

Z ZAPOMOGI KASY POMOCY DLA OSÓB, PRACUJĄCYCH NA POLU NAUKOWEM,
IMIENIA D-ra J. MIANOWSKIEGO.

Dr. Ignacy Maurycy Judt.

ŻYDZI JAKO RASA FIZYCZNA.

ANALIZA Z DZIEDZINY ANTROPOLOGII.

Z 24 rysunkami, mapą i tablicami graficznymi w tekście.

WARSZAWA.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI E. WENDE i S-ka.

1902.

Cena 1 rub. 50 kop.

ŻYDZI JAKO RASA FIZYCZNA.

DRUK RUBIEŻEWSKI I WRÓTNOWSKI NOWY-ŚWIĄT N 3A

<http://rcin.org.pl>

Egz. archiwalny IBL

Z ZAPOMOGI KASY POMOCY DLA OSÓB, PRACUJĄCYCH NA POLU NAUKOWEM,
IMIENIA D-ra J. MIANOWSKIEGO.

—••—
Dr. Ignacy Maurycy Judt.

ŻYDZI JAKO RASA FIZYCZNA.

ANALIZA Z DZIEDZINY ANTROPOLOGII.

—••—
Z 24 rysunkami, mapą i tablicami graficznymi w tekście.
—••—

INSTYTUT
BADAŃ LITERATYKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI E. WENDE i S-ka.

—
1902.



Дозволено Цензурою.
Варшава, 15 Января 1902 года.

22.089

Przedmowa.

Praca niniejsza pierwotnie tworzyć miała wstępny rozdział w rozprawie o „biostatyce i rasowej patologii żydów“. Gdy jednak przy rozbiorze antropologicznych cech ludu żydowskiego nasuwać się zaczęły liczne i doniosłe zagadnienia, należało je wyodrębnić i zawrzeć w oddzielnej monografii.

Zresztą lud żydowski w wysokim stopniu zasługuje na szerszą analizę antropologicznej treści, jako grupa rasowa o stygmatach szczególnych. To nie jest gromada etniczna, jak każda inna z pomiędzy ludów kulturalnych, nie posiada bowiem wspólnego terenu, lecz w postaci drobnych zbiorowisk żyje rozsiana po całej prawie kuli ziemskiej. Jeżeli dodać jedyne w swoim rodzaju przeżyte dzieje, kilkunastowiekową tułaczkę i najróżnorodniejsze wpływy środowiska zarówno fizycznego, jak i duchowego, to łatwo pojąć, że żydzi jako rasa tworzą nader ciekawy przedmiot dla badacza.

Wytycznym punktem w analizie naszej jest zapytanie, czem są żydzi jako rasa fizyczna i jakie zajmują stanowisko w tablicy antropologiczno-rasowej. Pojmujemy przez to charakterystykę, opartą przeważnie na danych antropometrycznych.

Ale, naturalnie, sama tylko antropometryczna charakterystyka tworzy odpowiedź połowiczną. Określając jedynie żydów współczesnych, nie wyjaśnia ona, jakie cechy rasowe posiadali żydzi starożytni, i czy długowieczne wędrówki i wpływy nowego otoczenia nie przekształciły pierwiastków fizycznych, właściwych he-

brajskiej ludności z okresu azyatyckiego. Należało więc, po rozbiórce antropometrycznym, zanalizować wpływy środowiska i rozpatrzyć szereg danych historycznych, rozpoczynając od pierwotnych dziejów szczepów semickich.

Niejasnym szlakiem tych wczesnych wędrówek podążyliśmy do Mezopotamii, Syrii i Kanaanu, a stąd na zachód, na teren rozproszenia, starając się określić pochodzenie hebrajskiej gałęzi rasowej i stosunek żydów do rdzennego żywiołu omawianych krajów, oraz istotę i rozmiary rasowego krzyżowania.

Tekst ilustrowany jest szeregiem rysunków, przeważnie treści archeologicznej i etnograficznej. Klisze wykonane zostały w zakładzie p. Wierzbickiego i sp., według wzorów, jakie zebrałem u źródła, mianowicie w Muzeum Brytańskim w Londynie. Prócz tego część rysunków zapożyczyłem z dzieł Maspero (*Histoire ancienne des peuples de l'Orient classique*, Paryż, 1895—1899), Ripley'a (*The races of Europe*, Londyn, 1900), i z albumu Hutchinson'a, Gregory'ego i Lydekker'a (*The living races of mankind*, Londyn, 1900—1901).

Wreszcie włączone zostały dwa schematy graficzne i mapka geograficzna, wyobrażająca wędrówki pierwotne szczepów semickich. Zarówno mapka, jak i schematy opracowane są oryginalnie.

J. M. Judf.

Warszawa, w maju 1902.

SPIS RZECZY.

Przedmowa	Str. I
---------------------	--------

ROZDZIAŁ I

Żydzi jako rasa w świetle istniejących poglądów	1
---	---

ROZDZIAŁ II.

Dane z antropologii fizycznej żydów.

1. Główny wskaźnik czaszkowy	18
2. Barwa włosów i oczu	35
3. Wzrost	48

ROZDZIAŁ III.

Wpływ środowiska na typ fizyczny żydów.	55
---	----

ROZDZIAŁ IV.

Rasowe krzyżowanie żydów w epoce przedchrystusowej

1. Wędrowki pierwotne Hebrajczyków.	73
2. Okres samodzielności państwowej żydów.	87
3. Etnologia Kanaanu.	95

ROZDZIAŁ V.

Rasowe krzyżowanie żydów w epoce rozproszenia.

1. Okres wpływów greckich i rzymskich (do II stulecia nowej ery).	119
2. Państwo Rzymskie, później Bizantyjskie (od II wieku nowej ery).	126
3. Hiszpania.	129
4. Francja	135
5. Kraje germańskie	138

6. Kraje słowiańskie. Polska	142
7. Litwa, Żmudź, Wołyń.	147
8. Ruś Kijowska	149
9. Północne wybrzeża Czarnego morza i Krym	152
10. Kaukaz	155

ROZDZIAŁ VI.

Wnioski.

1. O rasowym krzyżowaniu żydów w Europie.	161
2. O amalgamacji rasowej żydów starożytnych	165
3. O cechach fizyognomicznych	167
4. O stosunku klasyfikacji językowej do rasowej.	176
5. O stanowisku żydów współczesnych w tablicy antropologiczno-rasowej.	179

Literatura	184
----------------------	-----

TABLICE CYFROWE.

I. Główny wskaźnik czaszkowy w cyfrach przeciętnych	20—21
II. Główny wskaźnik czaszkowy w skali koordynacyjnej	22
III. Pomiar dokonane na odnalezionych czaszkach żydów z okre- sie pomiędzy I wiekiem nowej ery i XIX	30—31
IV. Barwa włosów	38—39
V. Barwa oczu	40
VI. Wzrost	50

ILUSTRACYE.

	<i>Str.</i>
Schemat graficzny I. Główny wskaźnik czaszkowy w zestawieniu koordynacyjnem	27
Schemat graficzny II. Wzrost żydów, według klasyfikacji Topinard'a, w porównaniu do wzrostu ludności rdzennej.	52
Żydzi chińscy z Kaï-fung-fu	59
Mapa pierwotnych wędrówek szczepów semickich	75
Typy żydów północno-palestyńskich z IX wieku przed Nar. Chryst. z płaskorzeźb na t. zw. Czarnym Obelisku Salmanazara . . . 92 i 93	
Typ żyda południowo-palestyńskiego z X wieku przed Nar. Chryst. z płaskorzeźby odnalezionnej w Karnaku	94
Typy kobiet żydowskich południowo-palestyńskich z VIII wieku przed Nar. Chryst. z zabytku odnalezionego w Niniwii	98
Niewolnicy amoryccy	100
Podobizna żyda południowo-palestyńskiego o typie amoryckim	102
Amorycki król z Amarou w niewoli	103
Filistynowie	104
Typy Chetydów	106
Typy Chetydów	108
Typy żydów południowo-palestyńskich z VIII wieku przed Nar. Chr. z zabytków odnalezionych w Niniwii	110
Mieszkaniec Suzy Starożytnej. Typ Elamity	111
Typ Czeceńca z Dagiestanu o fizygnomii żydowskiej	157
Typy Ormian o fizygnomii żydowskiej	168
Typy Kurdów o fizygnomii żydowskiej	169
Typy mieszkańców Behudżystanu o fizygnomii żydowskiej	170
Typy Hindusów o fizygnomii żydowskiej	171
Typy dziewcząt z Kaszmiru	172
Typ żyda południowo-palest. (patrz rys. na str. 102)	174

151
171
191

ROZDZIAŁ I.

ŻYDZI JAKO RASA,

W ŚWIETLE ISTNIEJĄCYCH POGLĄDÓW.

ŻYDZI JAKO RASA CZYSTA. — ŻYDZI W PODZIALE NA DWIE
GRUPY: POŁUDNIOWĄ (SEFARDYJSKĄ) I PÓŁNOCNĄ
(ASZKENAZYJSKĄ). — ŻYDZI W PODZIALE NA TRZY
GRUPY RASOWE (TEORYE IKOWA I LA-
GNEAU). — ŻYDZI JAKO AGREGAT
ROZMAITYCH ŻYWIOŁÓW
ETNICZNYCH.

Przystępując do rozbioru zagadnienia, czem są żydzi jako rasa fizyczna, rozpoczynamy analizę od przeglądu istniejących zapatrywań. Podajemy więc poniżej uklasyfikowany szereg odpowiednich teorii. Zestawiamy je w sposób przedmiotowy, rzucając rysy najbardziej charakterystyczne.

I. Żydzi jako rasa czysta.

Do 6-go dziesiątka b. w. najwięcej zwolenników liczył pogląd, że żydzi tworzą rasę czystą, bez obcych domieszek etnicznych. Lud, otoczony nieprzebytym murem tradycyjnych wierzeń, zachować miał nie tylko rasowego ducha, ale i wspólne, jednolite cechy fizyczne. Znamienne rysy w t. zw. typie żydowskim—odzwierciedlają się jednakowo wybitnie pod każdą szerokością i długością geograficzną i na każdym stopniu dostępnej ery historycznej. Już Edwards (1829)¹⁾ akcentuje wyraźne podobieństwo, jakie zachodzi między żydem dzisiejszym, a średniowieczną postacią z obrazu Leonarda da Vinci (Uczta) i wizerunkiem protoplasty z egipskiej mogiły Faraona. Śród zwolenników powyższego poglądu dostrzegać się dają jednak pewne różnice.

Jedni, jak Nott (1850), stwierdzają niezmiennosć rasową żydów, wyprowadzając ich od typu antropologicznego, który przed

¹⁾ Spis źródeł umieszczony jest w końcu pracy.

4000 lat wywędrował z Mezopotamii¹⁾. Inni (Graetz) upatrują analogię z rasowym typem wyzwoleńców z niewoli Babilońskiej (520 przed N. Chr.).

Niektórzy wreszcie (Jacobs 1886) znajdują punkt wyjścia w diasporze rzymskiej i mówią tylko o 40,000-ej garstce, która po nieszcześnie walkach z panami ówczesnego świata zmuszona została do opuszczenia ojczyzny. Gromady tułacze nie uległy rasowemu zmieszaniu. Wyodrębniła je silna wiara religijna, potęga uczuć tradycyjnych, wreszcie wspólna niedola i wrota długowiecznego ghetta (Jews are the lineal descendants of the Diaspora of the Roman Empire). Żydzi, według Jacobsa, nie wchłaniali obcych domieszek etnicznych i w epoce palestyńskiej. Oteczone rojem obcych ludów, pokolenia żydowskie czuwały u strażnicy czystych związków krwi. Dziś jeszcze pogląd powyższy jest doktryną, uznawaną zwłaszcza przez tego rodzaju narodowców, którzy, zupełnie niesłusznie, w czystości rasy znajdują jeden z atrybutów narodowej solidarności.

Nie powtarzając całego szeregu dowodów historycznych i danych etnologicznej natury, przytoczę oryginalną wskazówkę Buschan'a (1894), mającą argumentować rzekomą czystość i jednolitość rasową żydów. Autor stwierdza odmienny nieco świat patologiczny, większą skłonność lub odporność na te lub inne choroby, jako cechę, opartą na odrębności rasowej. Znajdując analogię u rozmaitych odłamów ludności żydowskiej, bez względu na teren geograficzny, Buschan przypuszcza, że żyd dzisiejszy jest w prostej linii potomkiem jednego z bratnich szczepów semickich, bez narastwionych pierwiastków obcego pochodzenia.

W dalszych rozdziałach niniejszej pracy postaramy się wykazać, czy istotnie żydzy współcześni stanowią rasę czystą, t. j. czy zachowali pierwotne cechy szczepu semickiego.

Teraz, nawiasowo tylko, pragniemy zauważyć, że pogląd Buschan'a nie ma racjonalnej podstawy.

¹⁾ „From the time of Patriarch Abraham to the present the Jewish race has preserved its blood more pure than any other of antiquity. Original type brought by Abraham from Mesopotamia 4000 years ago, has been substantially handed down to the descendants of the present day“.

(The physical history of the Jewish race).

Świat patologiczny u żydów rzeczywiście posiada zabarwienie szczególne i pewne cechy odrębne, jednak nie są one wynikiem tych lub innych pierwiastków rasowych.

Większe odsetki cierpień umysłowych i nerwowych,—mniejsze odsetki chorób zakaźnych zależą, niewątpliwie, od czynników zgoła innej natury, mianowicie społecznej i kulturalnej.

Buschan wnioskuje zbyt śmiało.

2. Podział żydów na dwie grupy: aszkenazyjską i sefardyjską.

Zwolna następował zwrot w poglądach dotychczasowych. Nagromadzone zostały liczne spostrzeżenia, stwierdzające niejednolitość rasowego typu wśród żydów. Zwłaszcza studja kranjologiczne nadały badaniom siłę naukowych dogmatów.

Już stare podanie stwierdza istnienie dwóch odłamów żydowskiego ludu, wyprowadzając sefardów od pokolenia Jehudy, a aszkenazów od Benjamina. Zróżniczkowani następnie przez odmienne dzieje, aszkenazowie utworzyć mieli przeważną masę żydów, zamieszkujących środkową i północną Europę, a więc Niemcy, Polskę i Rosję; natomiast mniejszość ludu żydowskiego, około 10%, w odłame t. zw. sefardów, zajęła południe Europy, głównie Hiszpanię, Portugalię. W czasach późniejszych odłamy hiszpańsko-portugalskich żydów, t. zw. Spagnuoli, wywędrowały do Anglii, Holandii i na półwysep Bałkański.

Już Vogt (1863) rzucił śmiałą hipotezę dla wyjaśnienia omawianego podziału. Według Vogt'a, żydzi sefardyjscy — to potomkowie istotnego szczepu semitów, gdy aszkenazyjscy są pokrewni aryjczykom ze źródeł Hindusu.

Jednocześnie prawie (Bullet. dela Société d'anthropol. de Paris 1861 i 1865) odbywała się krystalizacya podobnych pojęć, ale na tle zgoła odmiennem. Mówię o głośnych dyskusjach w młodem towarzystwie antropologicznem w Paryżu. Aureola, otaczająca szkołę Broca, wyprowadziła kwestyę na szeroką widownię. Osią zagadnienia stały się rozprawy o zmieszaniu żydów w Europie z ludami krajów germańskich i słowiańskich, oraz Finnami i Tatarami. Nieśmiałe głosy poprzednich badaczy, np. Nott'a i Gliddon'a

(1857)¹⁾, wywołały obfite komentarze dopiero wtedy, gdy Broca stwierdził, że w IX stuleciu nowej ery odłam ludów słowiańskich przyjął Judaizm. Poniżej przytaczam cytaty odnoszące się do niego, kładąc na nie szczególnie nacisk, jako na fałszywe źródło dowodów, często głoszonych przy obronie rozpatrywanego poglądu.

„W Polsce, po tryumfie chrześcijaństwa, Żydzi zachowywali przez długi okres czasu silny wpływ i, jak należy sądzić, często zawierali małżeństwa z chrześcijankami. Trwało to do 1092 roku, dopóki chrześcijański król Władysław nie zabronił podobnych związków. Zakazaniem było również najmowanie sług chrześcijańskich. Jednak Żydzi nie utracili swego wpływu do XIII wieku.

Dopiero później zjawiły się prześladowania.

Masy Żydów zostały pozbawione swych majątków i zmuszone do emigracji do krajów obcych²⁾“.

W innym miejscu czytamy, że „Judaizm został również przyjęty przez wielu prozelitów między Rosyanami³⁾“.

Tego rodzaju dane historyczne stworzyły podłoże dowodowe dla nowych poglądów. Podział Żydów na aszkenazów i sefardów znalazł wielu zwolenników. Rzecz zaklimatyzowała się tembardziej, że niebawem wyrosły świadectwa antropologicznej i statystycznej natury. Muzeum Vrolik w Amsterdamie dostarczyło czaszek holenderskich Żydów, Pruner Bey (1865) Żydów północnej Afryki, Quatrefages i Hamy (1882)—algierskich, Ikow (1884)—tureckich.

Dzięki temu powstała pewna liczba pomiarów, dokonanych na czaszkach sefardów, przyczem pomiary okazały zgoła inne wyniki, niż otrzymane na Żydach aszkenazyjskich.

Na zasadzie temu podobnych spostrzeżeń ugruntowano dwa odrębne typy antropologiczne Żydów. Żyd sefardyjski—to jakoby potomek istotnego semity o wydłużonej czaszce, kruczonych włosach, czarnych oczach, śniadej cerze, długim i zgrabnym nosie—zbliżony,

¹⁾ „The votaries of Judaism may be divided into two broadly marked and distinct types, viz: the one above mentioned (typ semicki), and another distinguished by lank and tall frame, clear blue eye, very white and freckled skin, and yellow-reddish hair.

Poland seems be the focus of this fusion of Jews with the German and Sarmatian races“ (Indigenous races of the Earth str. 580).

²⁾ Podług Czoerny'ego „Ethnographie de l'empire d'Autriche“.

³⁾ Podług Hauthausen'a „L'Empire Russe“.

do pięknej postaci Araba-beduina. Jest to typ malowany przez Rembrandt'a (amsterdamscy żydzi) lub Allori'ego (Judyta z głową Holofernesa, Florencia, Gal.-Pitti). Natomiast żyd aszkenazyjski to typ krótkogłowy, z czołem niskim, o szatynowej, często jasnej barwie włosów i błękitnych oczach; nos gruby, duże usta, szczęka dolna nieco prognatyczna i występujące kości policzkowe.

Tak przedstawia się, w ogólnych zarysach, charakterystyka mniemanych dwóch typów. Dziś jeszcze pogląd ten jest uznawany przez liczną grupę antropologów. Wspomnę tylko nazwiska Blechman'a (1881), Stiedy i Dybowskiego (1883), Kollman'a (1885), Topinard'a 1885), Hervé i Hovelacque'a (1887), Talki—Hryncewicz (1892), Deniker'a (1900).

3. Podział żydów na trzy odłamy rasowe.

Teorya Ikowa.

Wskazana powyżej klasyfikacya na żydów sefardyjskich i aszkenazyjskich nie rozwiązała kwestyi. Stwierdzone zostały grupy żydowskiej ludności, których nie można było wcielić ani do sefardów, ani do aszkenazów. Odmienne typy rasowe żydów Europy zachodniej, Kaukazu i południowej Rosyi, Polski i Niemiec etc. skłoniły Ikowa (1884) do innego grupowania.

Pogląd Ikowa jest tem ciekawszy, że rzuca oryginalne światło na rozpatrywane zagadnienie. Osnuta na szerokim horyzoncie dawnych wędrówek etnicznych, praca powyższego antropologa nasuwa nowe motywy dla rozbioru i, już przez to samo, zasługuje na baczniejszą uwagę.

Opierając się, między innymi, na materyale czaszkowym, Ikow tworzy podział następujący.

1. *Żydzi południowi i wschodni* (Bałkany, Hiszpania, Włochy, Algier i, wogóle, wybrzeża Śródziemnego morza). Odłami istotnych semitów, z bardzo nieznaczną domieszką żywiolów obcych. Uderzająca analogia z antropologicznym typem Arabów; długogłowy, bruneci.

2. *Żydzi Europy Zachodniej*—rasa powstała przez silne skrzyżowanie żydów semickiego typu z miejscowem społeczeństwem.

3. *Żydzi ruscy*. Zgoła nie semickiego pochodzenia ¹⁾, krótkogłowcy.

Ikow upatruje pierwotną kolebkę szczepów semickich w północnej Afryce. Stąd odbyła się emigracya długoczaszkowej rasy do Zachodnio-północnej Azji. Pozostałe tu odłamy długogłowców żydów i późniejsza emigracya z Palestyny nad morze Śródziemne wytworzyły pierwszą grupę w podanej klasyfikacyi.

Druga grupa, Zachodnio-europejska, miała powstać przez amalgamację żydów – przychodźców z ludnością miejscową.

Wreszcie, trzeci odłam (żydów ruskich) autor wywodzi z rasowych żywiołów Środkowej i Zachodniej Azji, z pomiędzy krótkogłowych ludów Armenii, Turkiestanu, Persyi.

Ikow opiera się nietylko na analogii w budowie czaszki, ale również na podobieństwie fizyognomicznem. Dość przejrzeć album antropologicznego towarzystwa w Moskwie, by znaleźć tożsamość typu żydowskiego z typem Tadżików, Uzbeków, Ormian, Afganów i innych.

Autor przytacza także szereg dowodów historycznej natury, mających stwierdzić, że napływ żydów do Rosyi odbywał się nie z Zachodu, lecz przeciwnie – ze Wschodu.

Zwykle uznawany szlak przez Hiszpanię, Galię i Niemcy miał istnieć ledwie dla mniejszości przybyszów, natomiast główny strumień dążył nad Zachodnie krańce ziem słowiańskich, przez Kaukaz, Krym, Dniepr, Litwę, aż do zetknięcia na terenie późniejszej Polski z falą emigracyi z Zachodu.

Dowodzą tego dane ze źródeł chozarskich, ormiańskich, tureckich i arabskich, wreszcie świadectwa archeologiczne.

Napisy greckie na marmurowych tablicach, odnalezionych w pierwszej połowie p. w. w Krymie ²⁾, świadczą, że półwysep Taurycki był zamieszkiwany przez greckich żydów już w 42 r. po

¹⁾ „Die Juden Russlands (mit ihnen wahrscheinlich die Karaimen) müssen endgültig aus der Zahl der Semiten ausgeschlossen werden, da sie keine Grundverwandschaft mit den letzteren haben, und zu einer ganz anderen Rasse gehören“.

(Neue Beiträge zur Anthropologie der Juden, Arch. für Anthropologie. Tom XV, str. 369 etc.).

²⁾ W Anopie, blisko Kerczu – w Tamani – w starożytnym Ochwiwołu.

N. Chr. Niektóre wskazówki skłaniają Ikowa do mniemania, że tu przebywali żydzy jeszcze w I i II wieku przed nową erą.

Inne źródła stwierdzają obecność znacznej liczby żydów w Gruzji, Armenii, Azji Mniejszej, dzielnicy starożytnej Babilonii oraz Persyi, w II wieku po N. Chr.

Stąd odbywać się miały gromadne wędrówki na północ i zachód, do Europy wschodniej, przez Kaukaz, gdzie VII wiek znajduje liczne kolonie żydowskie.

Następne stulecia skierowały, według Ikowa, falę emigracyjną z Kaukazu do południowej Rosyi, nad brzegi Czarnego i Kaspijskiego morza (VIII stulecie).

Tu nawiązuje Ikow wpływ Chozarów i przypomina list chozarskiego władcy Josipona, wysłany w 960 r. do hiszpańskich żydów przez pośrednictwo Chasdaji Ibn—Szapruti. List ten ma świadczyć o znacznej liczbie wyznawców Judaizmu w Rosyi, około X wieku. W XI i XII stuleciu znajdujemy żydów w Kijowie, jak dowodzić ma prześladowanie z 1113 roku. Z Kijowa ruch posuwał się na północ, na Litwę, o czem mówią litewsko-żydowskie monety (1173—1220).

Stąd—jeszcze jeden krok bardziej na Zachód, aż do zetknięcia z falą żydów, dążących z Europy zachodniej, między XII i XIV w.

W hipotezie Ikowa znajdujemy, po za błędną podstawą antropologiczną, szereg wątpliwych teoryi, służących jako oparcie dla wyprowadzonych wniosków. Między innymi, do nich policzyć należy bezpodstawne upatrywanie pierwotnej kolebki semitów w północnej Afryce i bardziej niż hipotetyczny pogląd na masową emigrację żydów do krajów słowiańskich przez Kaukaz, Krym i Dniepr.

Teorja Lagneau.

Odmienny podział żydów na trzy grupy podaje Lagneau (1891).

1. *Żydzi Afryki północnej*—rezultat zmieszania przebywających tu pierwotnie żydów (Egipt, Kartagina) z miejscowymi szczepami Berberów, Koptów i Fenicyan, a później z greckimi i rzymskimi kolonistami, wreszcie w czasach średniowiecznych—z Arabami. Mieszając się przeważnie z ludnością ciemnowłosą i długogłową, żyd tutejszy zachował wybitne cechy typu semickiego.

2. *Żydzi rzymscy* — z wybrzeży północnych Śródziemnego morza, głównie prozelici pochodzenia helleńskiego i łacińskiego.

3. *Żydzi niemieccy, polscy, rosyjscy* — jako rasa powstała przez krzyżowanie z Germanami, Słowianami i Kozakami.

Autor nie interpretuje bliżej podanej przez siebie klasyfikacji. Nietrudno jednak dostrzedz jej bezkrytyczne zestawienie.

I jeżeli wspominam o podziale Lagneau, czynię to, by zwrócić uwagę, jak dalece spletały się pojęcia w definicji żydów, jako rasy.

4. Żydzi jako agregat różnorodnych żywiołów etnicznych.

Nowe zdobycze etnologii jeszcze więcej zagmatwały zagadnienie. Ramy istniejących szematów nie zmieściły wszystkich odrębności. Czaszkowe wymiary i szereg innych antropologicznych wskaźników stwierdziły bardziej silną niejednolitość rasowego typu.

Nadomiar wystąpiła etnografia, wzbogacona nowymi lub przypominanymi spostrzeżeniami, zwłaszcza z dziedziny t. zw. egzotycznych żydów. Abisyńscy żydzi Falasze — to lud o mocnej budowie ciała, czarnych włosach i oczach i brunatnej cerze. Z wyglądu podobni są do rdzennych Abisyńczyków (Flad 1869).

Na wschodnim wybrzeżu Madagaskaru przemieszkują żydzi, t. zw. Zafy-Ibrahim, to jest potomkowie Abrahama. Jak pisze podróżnik Sibree (*The great african island*), trudno ich odróżnić z wejścia od innych warstw miejscowej ludności¹⁾.

Bastian²⁾, opisując wyprawę niemiecką na wybrzeże Loango, wspomina o istniejących tu mieszkańcach żydowskiego wyznania, t. zw. Mawambu. Mają to być potomkowie żydów wygnanych z Kastylii (1493 r.) na wyspę świętego Tomasza; jednak dziś posiadają barwę i rysy negrów (Andrée 1881).

Niedaleko Bombaju, na Malabarskiem wybrzeżu Indostanu, przeważnie w Koszynie i Trawankore, przebywają oddawna żydzi „Czarni“, t. zw. Kala Izrael. Misyonarz Józef Wolf odwiedził w 1833 roku Koszyn i stwierdził już wtedy wysokie ich podobień-

¹⁾ „But I could not detect any difference in colour, feature or dialect between them and the other people of the easteru coast“. (*The Great african Island*).

²⁾ *Die Deutsche Expedition and der Loangoküste* I. 43. 277.

stwo do miejscowych Hindusów¹⁾ (Nott 1850. The church missionary Atlas 1879).

Jeszcze bardziej uderzające zjawisko przedstawiają t. zw. chińscy Żydzi. Tworzą oni odrębną kolonię w Kai-fung-fu, w prowincji Honan. Przybyć tu mieli przez Persyę, po zburzeniu Jerozolimy. Podróżnicy wspominają o żółtawej ich cerze, długim warkoczem i fizyognomicznym podobieństwie do Chińczyków. (Cordier 1891. Katz 1900 etc.).

To samo twierdzą badacze o dagiestańskich Żydach z Kaukazu. Zresztą, prócz fizygnomicznej analogii Żydzi górale posiadają czaszki wyraźnie krótkogłowe, jak i miejscowi Czeceńcy (Chantre 1887. Erckert 1881 – 1883 – 1885). Można stwierdzić również silne podobieństwo Żydów kaukaskich do Kabardyńców, Lezgijszczyków, Aranów etc. — Dość przejrzeć podobizny fotograficzne, zebrane w czterech wielkich tomach pracy Chantre'a.

Powyższe odłamy rasowe dowodzić mają, że u Żydów następuje upodobnienie do fizycznego typu ludności rdzennej. To samo, choć w mniej jaskrawych rozmiarach, daje się zauważyć, według niektórych antropologów, i w poszczególnych krajach Europy. Ogólnikowa definicya Renan'a (1883): „il n'y a pas un type juif, il y a des types juifs“ — została doktryną znacznego odłamu badaczy, Ale dziś już nikt za Renanem nie twierdzi, że „judaïsme est une religion, mais n'est pas un fait ethnologique, mais un type accidentel“.

Dziś nikt nie upatruje w Żydach przypadkowego agregatu różnorodnych pierwiastków etnicznych, o charakterze tylko przypadkowym. Panuje, natomiast, pogląd na krzyżowanie Żydów w krajach poszczególnych. Stąd powstać miało pewne zbliżenie fizyczne Żydów do ludności rdzennej. Przytoczę, jako przykład, słowa Krzywickiego (1891):

„Żydzi, mimo fanatycznego odosobnienia, mają w sobie bardzo wiele krwi niesemickiej.

W Indiach Przedgangesowych są oni cery czarnej, w Anglii — jasne włosy i niebieskie oczy, w zachodnich gu-

¹⁾ Their complexion is like that of Hindous, indeed, even at this time many of the Hindous at Cochin become converts to Judaism“. (Słowa misjonarza Wolfa z 1833 r., podług Andréé 1881).

bernjach Rosji szeroką twarz i nos „słowiański“: każdorazowo zgodnie do rysów fizycznych otaczającego społeczeństwa.

„Według ankiety szkolnej niemieckiej, typy czysto blondynowe stanowią 10,32% u żydów badieńskich, 10,38% bawarskich, 11,23% pruskich, 11,77% hesseńskich, 13,53% brunświcznych. Bezwarunkowo są to już wtręty obcego pochodzenia.

„U żydów polskich domieszka obca jest większą niż w Niemczech. Np. w Galicyi blondyni wynoszą 14,1%. To samo musimy wywnioskować z obfitości u nich krótkogłowego żywołu.

„Żyd zachodnio-ruski i polski posiada często szeroką twarz i nos, jasne włosy i siwe oczy, słowem oznaki, dowodzące, że w bardzo silnym stopniu przesiąknął tą samą krwią, która płynie w żyłach sąsiedniej ludności wiejskiej; jeśli sądzić zaś ze statystyki wskaźnika szerokości czaszkowej, posiadałby w budowie czaszki więcej może polskiego lub zachodnio-ruskiego pierwiastku rasowego, aniżeli prahebrajskiego“.

(Ludy str. 240—241).

Na dowód, wraz z rezultatami badań antropologicznych przytaczane bywają liczne fakty historyczne. Naturalnie, mowa o erze ostatnich dwadziestu wieków, a więc o domieszce ludów aryjskich na terenie Europy. Okres przed — Chrystusowy został zupełnie pominięty, jeżeli nie liczyć wskazówek Fligiera (1879), Alsberga (1891) Lusehan'a (1892) i Jacques'a (1893) na pewne domieszki z okresu państwowej samodzielności żydów.

Otóż według mniemania licznego szeregu badaczy, we wszystkich prawie krajach dostrzedz można mieszanie żydów z ludnością rdzenną, które odbywało się drogą nawracania na Judaizm i związków małżeńskich z obcoplemieńcami.

Potężne za doby wpływów helleńskich i rzymskich, w I stuleciu nowej ery, gdy duch prozelityzmu żydowskiego istotnie dosięgnął wysokiego rozkwitu, zmieszanie rasowe ostygło już w stuleciu następnem. Natomiast amalgamacja ta, jak twierdzi Neubauer, znowu powstawać zaczęła na półwyspie Iberyjskim, w okresie Arjanizmu (V stul.) i za panowania Maurów (od VIII stul.).

Jednocześnie i Galia przedstawiać miała arenę amalgamacji rasowej żydów, i tak nawet dalece, że według Loeb'a (patrz roz-

dział V) żydzi gallijscy z czasów Gontranda i Chilperyka rekrutowani byli przeważnie z pogan, nawróconych na Judaizm.

To samo odbywać się miało w krajach germańskich i słowiańskich, wreszcie na terenie Rosji Południowej i Wschodniej.

Chozaryzm, karaityzm, sekta t. zw. subbotników—to wybitne jakoby dowody, potwierdzające podobny pogląd. A małżeństw mieszanych było tak wiele, że popędowi temu niejednokrotnie przeciwdziałać musiało duchowieństwo chrześcijańskie, wytwarzając odnośne zakazy, jak np. na synodach kościelnych w Elwirze, Chalcedonii, Orleanie, Toledo, Rzymie—między IV i VIII stul.

Wreszcie, spotkać można twierdzenie, że nawet obecnie, w niektórych krajach, żydzi zawierają tyle związków mieszanych, że niewątpliwie stanowią one czynnik przetwarzający, w mniejszym lub większym stopniu, cechy fizyczne wyznawców Judaizmu.

Pozostawiając do późniejszych rozdziałów analizę i krytykę rozpatrywanego poglądu, pragnę zauważyć, że teoria upodobnienia żydów do poszczególnych grup etnicznych stanowi dziś doktrynę, uznawaną przez wielu badaczy. Wspomnę tylko imię Ripley'a¹⁾, który w świetnej swej pracy (1900) podziela i argumentuje hipotezę Loeb'a, Neubauer'a, Krzywickiego.

Jak widać z powyższego przeglądu, w antropologii rasowej żydów istnieją biegunowo sprzeczne pojęcia, a między krańcami cały łańcuch pośrednich teorii.

Szematyzując je, dla łatwiejszego oryentowania się, można zestawić następującą tabliczkę.

¹⁾ The modern Jews are physically more aryan than semitic, after all. They have unconsciously taken on to a large extent the physical traits of the people among whom their lot has been thrown. In Algiers they have remained long-headed like their neighbours; for even if they intermarried, no tendency to deviation in head form would be provoked. If of the other hand they settled in Piedmont, Austria, or Russia, with their moderately round-headed populations, they became in time assimilated to the type of these neighbours as well.

(The races of Europe 1900 str. 390).

1. *Żydzi jako rasa czysta, jednolita:*
 - a) prototyp—żydźi z epoki Abrahama (Nott);
 - b) prototyp—żydźi z niewoli Babilońskiej (Graetz);
 - c) prototyp—żydźi z okresu diaspory (Jacobs).
2. *Żydzi w podziale na południowych (sefardyjskich) i północnych (aszkenazyjskich):*
 - a) teoria Vogt'a: sefardowie—semici, aszkenazowie—aryowie;
 - b) teoria Broca: aszkenazowie jako rezultat zmieszania żydów z Germanami i Słowianami.
3. *Żydzi w podziale na trzy grupy:*
 - a) teoria Ikowa: żydźi Europy południowej, zachodniej i wschodniej.
 - b) teoria Lagneau: żydźi Afryki północnej, Europy połudn. i Europy środkowej.
4. *Żydzi jako agregat różnorodnych żywiołów etnicznych:*
 - a) żydźi jako rezultat krzyżowania z miejscową ludnością w krajach poszczególnych, w epoce rozproszenia (Renan Krzywicki, Ripley).
 - b) żydźi jako rasa, uległa zmieszaniu w epoce rozproszenia, oraz w czasach swej samodzielności politycznej.
(Fligier, Alsberg, Luschan, Jacques).

Stąd jasny jest cel podjętej pracy: rozbiór i krytyka istniejących teorii przez analizę antropologicznego materiału i odpowiednich danych historycznych, wreszcie odpowiedź, czym są żydźi, jako rasa fizyczna.

ROZDZIAŁ II.

DANE Z ANTROPOLOGII FIZYCZNEJ Ż Y D Ó W.

WSKAŹNIK CZASZKOWY GŁÓWNY, BARWA WŁOSÓW I OCZU,
WZROST. — ANALIZA CYFR POMIAROWYCH I JEJ
WYNIKI. — SPRZECZNOŚCI POMIĘDZY ZAPATRY-
WANIAMI PANUJĄCEMI, A REZULTATAMI
POWYŻSZEGO ROZBIORU. —
WNIOSKI.

Pierwsze miejsce wśród cech fizycznych w antropologii zajmują:

- 1) wskaźnik czaszkowy główny, t. j. stosunek szerokości czaszki do jej długości, pomnożony przez 100;
- 2) barwa skóry, włosów, oczu (tęczówki);
- 3) wzrost.

Jakkolwiek trzy powyższe cechy nie zamykają koła pierwszorzędnych pierwiastków w antropologii fizycznej, niemniej jednak tylko one, przy dzisiejszym stanie nauki, dostarczają stosownej liczby danych dla wnioskowania. Zresztą, porównawcze tło zadania, przeprowadzanego w niniejszej pracy, zmusza do przyjęcia jaknajprostszej metodyki.

Poniżej poddany będzie rozbirowi każdy z trzech wymienionych pierwiastków fizycznych.

W tym celu zgrupowane zostały prawie wszystkie rezultaty antropologicznych badań, przeprowadzonych nad Żydami.

Wyjątek stanowią nieliczne prace, których nie można było znaleźć ani w bibliotekach, ani w księgarskim handlu.

Pomimo to przedstawione tablice tworzą najbardziej kompletne z istniejących dotychczas w piśmiennictwie specjalnem. Ułożone są w ten sposób, że obok cyfr, zyskanych dla Żydów, znajdują się dane, charakteryzujące ludność rdzenną.

Rozbirowi poszczególnych zagadnień towarzyszy obiektywne zestawienie omawianych wyników badania.

1. Główny wskaźnik czaszkowy u żydów.

Tablica I: główny wskaźnik cz. u żydów w cyfrach przeciętnych.

Tablica II: wskaźnik w skali koordynacyjnej.

Uwagi do tablic. Rozbiór zgrupowanych cyfr. Sprzeczności pomiędzy poglądami istniejącymi, a rezultatami powyższej analizy.

Błędy metodyki, jako przyczyna tej sprzeczności.

Kraniologia historyczna. Tablica III. Jej cel i otrzymane wnioski.

Tablice I i II obejmują około 2½ tysięcy pomiarów czaszkowych. Wykazują one sprzeczności z zapatrywaniem istniejącymi. Najważniejsza cecha w antropologii fizycznej, przynajmniej w świetle dzisiejszych jej podstaw, główny wskaźnik czaszkowy, nie zgadza się bynajmniej z treścią jakiegokolwiek z powyżej przedstawionych teorii. Jeżeli uznać ogólnie przyjęty typ czaszki semickich

Uwagi do tablicy I. (Str. 20—21).

1. Cyfry, podane dla wskaźnika ludności rdzennej, są niedostateczne i zestawione nieodpowiednio. Należało, dla ścisłości, rozporządzać cyframi, zyskanymi przez pomiary, jednocześnie dokonane przez tegoż samego badacza, na obu warstwach ludności. Do takich należą tylko dane, podkreślone w odnośnej rubryce. Większa część pozostałych jest zapożyczona u Ripley'a (1900) i Denikera (1893).
2. Autor badał młodzież do lat czternastu.
3. Diebold (1886) podaje dla Ukraińców Kijowskiej gubernii 84',53, jako główny wskaźnik czaszkowy.
4. Autorzy przytaczają cyfry w granicach 81',7 — 83',5. Cyfrę przeciętną 82',6 podaje Ripley (1900).

szczepów, np. u Beduinów, jako długogłowy, łatwo stwierdzić, że żyd dzisiejszy, pod względem wskaźnika czaszkowego, zajmuje biegun odwrotny.

O ile bowiem wśród Beduinów jest około 90% długogłowców, o tyle wśród żydów przewaga stoi po stronie krótkogłowców. Są drobne wyjątki, które nie zmieniają ogólnego zjawiska. Mówią o 93% długogłowych czaszek z ementarzysk żydowskich w Hiwnie i Jamboli (Bułgaria) i 28,3% wśród aszkenazów w Londynie. Inne cyfry wskazują wymownie, że odsetka długogłowców waha się w granicach kilku do kilkunastu (Tablica II). Jeszcze wyraźniej przemawia tablica I.

Jeżeli zestawień główny wskaźnik czaszkowy w cyfrach przeciętnych, można stwierdzić, że niema ani jednej grupy ludności żydowskiej o wskaźniku wyżej pośredniości.

Najbardziej wydłużone czaszki posiadają żydzi londyńscy, o wskaźniku 80,0—a więc nie należą ani do kategorii długogłowców, ani nawet do podłużnogłowców (według klasyfikacji Broca).

Trudno jest, wobec tego, utożsamiać dzisiejszego żyda z długogłowym protoplastą epoki starożytnej. Tembardziej czynić tego nie można w myśl Edwardsa, Notta lub Graetza, którzy nie uznają zgoła rasowego krzyżowania żydów z innymi ludami. Słowem, żydzi dzisiejsi, pod względem budowy czaszkowej, tworzą kontrast z t. zw. czysto semickim typem, jakiego wyobrazicielem jest szczep Arabów—beduinów.

Cechą żydów jest krótkogłowość, a nie długogłowość.

Łatwo jest również stwierdzić bezzasadne grupowanie na żydów sefardyjskich (z Europy południowej) i aszkenazyjskich (ze środkowej i wschodniej Europy).

Takiego zróżniczkowania czaszek wcale niema. Niema, jak chcą Topinard, Dybowski, Stieda i inni, przewagi długogłowców

5. Pomiar z 1877 r. były źle czynione, jak przyznają sami autorzy w 1885 roku.
6. Autor nie wskazuje pierwotnego źródła badań w Akhalczyku nad 53 kaukaskimi żydami, oraz w Dagiestanie nad 19 osobnikami.
7. Cyfra 86',7 dla górali—żydów w Dagiestanie, być może, przez pomyłkę podana jest przez Denikera, jako 87',0. Zwracam jeszcze uwagę, że Chantre (1887) (*Recherches anthrop. dans le Caucase*, tom IV, str. 252) podaje dla tychże 86',07. Zapewne omyłka drukarska. W każdym razie pozostają wątpliwości.

TABLICA I.

Główny wskaźnik czaszkowy

(Według klasyfikacyjnego szematu Broca)	Ilość dokonanych pomiarów	Miejscowość, w której przeprowadzono badania
Długogłowcy niżej 77' (czaszki — 75')	—	—
Podłużnogłowcy 77',01 — 79',77 (czaszki 75',01 — 77',77).	—	—
Pośredniogłowcy 79',78 — 82' (czaszki 77',78 — 80')	363	Londyn (ż. aszkenaz.)
	41 kobiet	Petersburg
	96	Bośnia
	kilkanaście kobiet	Galicja
	39 mężcz.	Petersburg
	139	Mohilowska gub.
	34	Włochy
	69	Litwa
	200	Warszawa (ż. polscy i ruscy)
	101	Turyń
Krótkawogłowcy 82',01 — 85',33 (czaszki 80',01 — 83',33)	644	Ukraina
	67	Mińska gub.
	50 kobiet	Południowa Rosja
	100 mężcz.	Południowa Rosja
	100	Galicja
	125 kobiet	Warszawa (ż. polscy i ruscy)
	51	Londyn (ż. sefard.)
	120	Rosja
	100	Ryga (część żyd. z Litwy i Warszawy)
	30 czaszek	Krym (karaici z Czufutkale)
207	Baden	
316	Galicja	
53	Kaukaz (Akhalczyce)	
Krótkogłowcy 85',34 i wyżej (czaszki 83',34 i wyżej)	—	Kaukaz (Dagiestan)
	19	Kaukaz (Dagiestan)

w cyfrach przeciętnych.

Główny wskaźnik czaszkowy		Źródła (U w a g a 1)
dla ludności żydowskiej	dla ludności rdzennej	
—	—	Dla ludności rdzennej cyfry są zapożyczone u Ripley'a (1900), Denikera (1898), Majera i Kopernickiego (1877 i 1885), Talki-Hryncewicza (1892), Elkinda (1896), dla żydów zaś u autorów poniższych:
80',0	76',0—79',0	Jacobs-Spielman (1890)
80',0	—	Trywus (1899) — (uwaga 2)
80',1	85',7—86',0	Glück (1896)
80',3	83',0	Majer i Kopernicki (1885)
80',7	—	Trywus (1899)
80',9	82',0	Jakowenko (1898)
81',6	—	Liwi (1896)
81',7	83',0	Talko-Hryncewicz (1892) (uwaga 3)
81',89	80',85	Elkind (1897)
82',0	82',7	Lombroso (1994)
82',2	83',5	Talko-Hryncewicz (1892)
82',21	82',0	Dybowski (Stieda) (1892)
82',4	82',9	Weissenberg (1895)
82',5	82',9	Weissenberg (1895)
82',6	83',0	Majer i Kopernicki (1885) (uwaga 4)
82',92	81',35	Elkind (1898)
83',0	76',0—79',0	Jacobs—Spielman (1890)
83',2	82',0	Ikow, podług Ripleya (1900)
83',21	—	Blechman (1882)
83',3	86',0	Ikow (1884)
83',5	—	Ammon (1899)
83',6	83',0	Majer i Kopernicki, (1877) (uwaga 5)
85',2	gruzini 84',0	Deniker (1898) (uwaga 6)
86',7	lezgijczycy 86',0	Erckert (1882) (uwaga 7)
87',0	czeczeńcy 83',0	Deniker (1898)

T A B L I C A II.

Główny wskaźnik czaszkowy w skali koordynacyjnej.

Ilość pomiarów	Miejscowość, w której zostały przeprowadzone badania	Przeciętna dla głównego wsk. czaszki	Odsetki (Uwaga 1)			Źródła
			długo-głowc.	pośrednio-głowc.	krótko-głowc.	
17 ^{czasz.}	Turecja (Hiwno, Jamboli)	74',5	93,0%	—	7,0%	Ikow 1884
363	Londyn (ż. aszk.)	80',0	28,3	28,3	47,4	Jacobs-Spielman 1890
69	Litwa	81',7	7,2	27,5	65,5	Talko - Hryncewicz 1892
101	Turyń	82',0	9,0	16,0	75,0	Lombroso 1894 (Uwaga 2)
644	Ukraina	82',2	4,7	20,0	75,1	Talko - Hryncewicz 1892
67	Mińska gub.	82',21	19,4	26,86	53,78	Dybowski (Stieda) 1883
50 k. 100 m.	} Pol. Rosya {	82',4	} 1,0	18,0	81,0	Weissenberg 1895 (Uwaga 3)
		82',5				
100	Galicja	82',6	16,0	23,0	61,0	Majer i Kopern. 1885 (Uwaga 4)
51	Londyn (ż. sefard.)	83',0	17,0	34,0	49,0	Jacobs-Spielman 1890
100	Ryga (część z Litwy i Warszawy)	83',19	3,0	11,0	86,0	Blechman 1882 (Uwaga 5)
120	Rosya	83',2	11,0	19,0	70,0	Ikow (podł. Talki-Hrync. i Ripley'a)
303	Galicja	83',6	4,6	10,8	84,2	Majer i Kopernicki 1877
218	Rosya	—	14,2	24,1	61,1	Ikow 1884 (Uwaga 6)

śród żydów Europy południowej. Nietylko, że nie można wykazać tej przewagi wśród sefardów, jako domniemanych w prostej linii popotomków czysto semickiego szczepu, lecz, przeciwnie, są niewątpliwe dane, które sprzeciwiają się podobnemu twierdzeniu.

W Londynie pomiary czynione były przez Spielmana i Jacobsa (1890), oddzielnie nad żydami aszkenazyjskimi i należącymi do kongregacji sefardów. Okazuje się, wbrew utrwalonemu mniemaniu, że długogłowość przeważa wśród aszkenazów — 28,3%, gdy u sefardów obejmuje ledwie 17,0%.

To samo daje się zauważyć przy zestawieniu cyfr, zyskanych dla żydów Mińskiej gubernii (Dybowski 1883) i sefardów londyńskich. Przewaga długogłowców znajduje się po stronie pierwszych — 19,4%. Wskaźnik dla żydów Turynu (Lombroso 1894) odpowiada 82',0, a więc jest mniejszy, niż dla żydów litewskich — 81',7, mohilowskich — 80',9, galicyjskich — 80',3.

Liczny szereg podobnych dowodów stwierdza, jak dalece bezzasadny jest pogląd na istnienie długogłowego typu żydów na po-

Uwagi do tablicy II.

1. Przyjmujemy klasyfikację według szematu Broca, stosowaną przez większość antropologów.

	dla głowy	dla czaszki
I długogłowi	poniżej 77',0	poniżej 75',0
II podłużnogłowi	77',01—79',77	75',01—77',77
III pośredniogłowi	79',78—82',0	77',78—80',0
IV krótkawogłowi	82',01—85',33	80',01—83',33
V krótkogłowi	85',34 i powyżej	83',34 i powyżej.

W tablicy II—podłużnogłowi są zaliczeni do długogłowców, a krótkawogłowi—do krótkogłowców. Krańcowe grupy (hyperdolichocephal i ultrabrachycephal), jako formy nader rzadkie, nie brane są w rachubę.

2. Włoski autor podaje następującą tabliczkę: długogłowców 25%
krótkogłowców—71%, wyraźnie krótkogłowców (ultrabrachycephal)—
4%, zestawiając odsetki według poniższej skali:

na 101 żydów w Turynie—2%	ze wskaźnikiem	70',0	—	75',0
	7%	"	75',1	— 77',7
	16%	"	77',8	— 80',0
	71%	"	80',1	— 88',9
	4%	"	89',0	— 92',4

Lombroso trzy pierwsze grupy zalicza do długogłowców, gdy wskaźniki 77',8 — 80',0 należą do pośredniogłowych. Dlatego poprawiamy liczbę długogłowców z 25% na 9%.

łudniu Europy (oraz w Holandyi), a szerokogłowego w innych krajach,

Niema wcale różnicy w budowie czaszki u sefardów i aszkenazów.

Jeszcze trudniej pogodzić istotę rzeczy z teorią Ikowa. Wysoki stopień krótkogłowości wśród żydów kaukaskich niczego nie dowodzi. Kaukascy żydzi, wogóle, wnieśli duży zamęt do antropologii fizycznej swego ludu. Przy porównawczej analizie należy zupełnie wykluczyć pomiary, uzyskane na żydach Dagiestańskich (Erekert 1882) i z Akhalczycu (Deniker 1898). Żydzi kaukascy przebyli szczególne losy. Prąd żydów w stronę Kaukazu, warunki ich bytu wśród górskich ludów tej krainy — noszą zgoła odmienny charakter, niż dzieje żydów Europejskich. Emigracya na Kaukaz odbywała się już w epoce znacznie wcześniejszej od wędrówek głównej masy ludu żydowskiego do południowej i zachodniej Europy (patrz rozdział V, 10, o żydach Kaukazu).

3. Jeżeli zastosować szemat Broca, cyfry będą inne.

Liczba długogłowców jest większą, niż 1%.

Weissenberg stosuje bowiem następującą klasyfikację:

	dla głowy	dla czaszki
I długogłowcy	72',0 — 76',9	70',0 — 74',9
II pośredniogłowcy	77',0 — 81',9	75',0 — 79',9
III krótkogłowcy	82',0 — 86',9	80',0 — 84',9
IV wyraźnie krótkogłowcy	87',0 — 91',9	85',0 — 89',9

4. Majer i Kopernicki podają podział bardziej szczegółowy, według skali: wyraźnie długogłowcy do 74',0, — długogłowcy 75',0 — 77',0, pośredniogłowcy — 78',0 — 80',0, krótkawogłowcy 81',0 — 84',0, krótkogłowcy — wyżej 85',0.

Szemat ten odbiega od innych, gdyż tu nie zwrócona jest uwaga na ułamki. Zapewne, czyniąc poprawki, inni badacze modyfikują cyfry Majera i Kopernickiego.

Naprzykład, Weissenberg (1895), mówiąc o powyższych autorach, przytacza cyfry następujące:

	długogł.	pośredniogł.	krótkogł.
Dla badań z 1877 r.	1,6%	14,0%	84,3%
„ z 1885 r.	10,0%	29,0%	61 %

Ale jak objaśnić, dlaczego różnice są tak znaczne. Trudno również odpowiedzieć, dlaczego Weissenberg przytacza, jako cyfrę przeciętną gł. czaszk. wskaz. (dla 1885 r.) — 81',7, gdy w oryginale jest 82',6.

5. Stosując inny podział, Talko podaje odpowiednie cyfry długogł. — 13,0%, pośredniogł. — 23,0%, krótkogł. — 64,0%, a Weissenberg długogł. — 1,0%, pośredniogł. — 18,0%, krótkogł. — 81,0%.

Wobec odmiennych warunków i innego tła społecznego, niewolno utożsamiać dwóch niejednorodnych grup etnicznych. Należy zwrócić uwagę, że żydzi kaukascy już od niepamiętnych czasów podlegali rasowemu krzyżowaniu i dlatego, w budowie fizycznej, są bardzo zbliżeni do Czeceńców, Gruzinów i innych ludów tej krainy.

Jeżeli rozpatrywać pozostałą skalę cyfr wskaźnikowych, nie znajdziemy bynajmniej żydów długogłowych na południu Europy, pośredniogłowych na Zachodzie, wreszcie krótkogłowych wyłącznie na Wschodzie.

Nie znajdziemy również dowodów dla rozpowszechnionej obecnie teorii o upodobnianiu fizycznych cech żydów do rdzennej ludności krajów poszczególnych. Kaukaz zajmuje stanowisko odrębne. W innych miejscowościach bynajmniej nie można stwierdzić istotnej analogii.

Zapewne, trudno na całej linii czynić zestawienia ze wskaźnikiem rdzennego społeczeństwa, dla braku pomiarów równoległych, niemniej jednak jest dostateczna ilość dowodów.

Najbardziej wysoki wskaźnik, w kierunku długogłowości (tablica I), równa się 80',0 — u aszkenazów londyńskich, i tyle prawie, bo 80',1, u żydów bośniackich. Natomiast rdzenna ludność w Londynie ma wskaźnik w granicach 76',0 — 79',0, gdy Bośniacy 85',7 — 86',0. Znajdujemy więc typ pośredniogłowy żydów w dwóch miejscowościach, z których jedna, dla rdzennej masy, daje wskaźnik długogłowy, a druga wyraźnie krótkogłowy. Wprawdzie sefardowie bośniaccy przybyli tu z Pirenejskiego półwyspu ledwie przed 5—6 wiekami i dlatego mogli uleść zaledwie słabszej metamorfozie, niemniej jednak pięć wieków—to dostatecznie długa era dla częściowego chociażby osłabienia kontrastu.

Tak należałoby się zapatrywać z punktu widzenia Loeb'a i Renan'a. Trudno również pojąć, dlaczego sefardowie londyńscy, otoczeni przez ludność wysoce długogłową, odznaczają się mniejszym stopniem długogłowości, niż żydzi nińscy, którzy przemieszkują wśród krótkawogłowców.

Jak wykazał Trywus (1899) dla dziewcząt żydówek w Petersburgu, przeciętna omawianego wskaźnika odpowiada cyfrze— 80',0, a więc tej samej, jaka charakteryzuje, według Jacobsa i Spielmana (1890), żydów londyńskich.



Tego rodzaju przykładów jest dużo. Należy więc uznać, że *nie ma istotnej analogii w budowie czaszki pomiędzy żydami i ludnością rdzenną*, przynajmniej dla przeważającej ilości krajów.

Są wyjątki (Kaukaz), czy jednak tutaj przyczyna kryje się w rasowym mieszanii, należy wątpić.

Drogą podobnej analizy dochodzimy do wniosków poważnych. Stwierdzamy, że pod względem głównego wskaźnika czaszki żaden z istniejących poglądów na żydów, jako rasę fizyczną, nie odpowiada istocie rzeczy. Fakt ten występuje w sposób bardzo dobitny, i tylko dziwić się można, że do dziś dnia istnieją tak fałszywe zapatrywania w antropologii żydów.

Zdaje się, przyczyna chaosu zależy przeważnie od niewłaściwych badań i — bardziej jeszcze — od bezkrytycznego wnioskowania.

Poniżej — postaram się wykazać niektóre z błędów metodyki kraniologicznej.

Błędy metodyki kraniologicznej.

Rozpatrując poszczególne prace antropologów, łatwo dostrzedz błędy w metodyce badań. Brak jednolitego szematu dla pomiarów, subiektywizm, indywidualne wahania, odrębne systematy w grupowaniu, — wszystko to wytwarzało mylne wnioski przy ocenie porównawczej zebranego materiału, o ile nie zwracano uwagi na właściwe poprawki. Ikow (1884) określił omawiany wskaźnik dla żydów tureckich, jako 74,5 (dla czaszki), przyczem

Uwagi do schematu graficznego I.

Słupki kreskowane oznaczają odsetki długogłowców, białe — pośredniogłowców, czarne — krótkogłowców.

Słupek pierwszy (domniemani żydzi tureccy z Hiwna i Jamboli), jako oparty na badaniach wątpliwej wartości (patrz str. 28), należy wykluczyć.

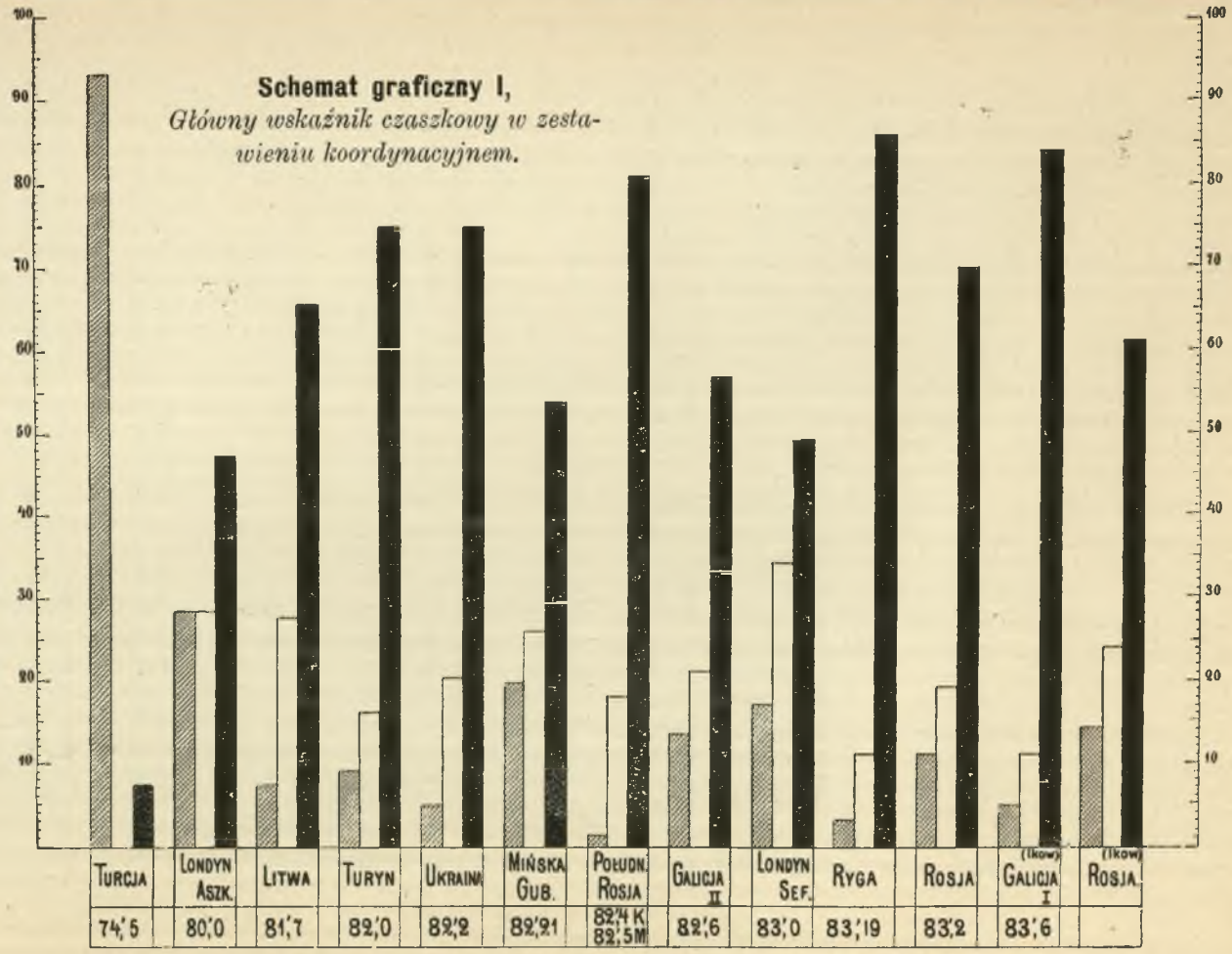
Pozostałe słupki wyraźnie wykazują znaczne cyfry czaszek krótkogłowych, natomiast nieznaczne odsetki długogłowców, t. j. typu jakoby charakterystycznego dla żydów.

Stosunek ten, mianowicie ogromna przewaga żydów krótkogłowców nad długogłowcami, występuje na całym obszarze Europy, przytem w granicach tak małych wahań dla krajów poszczególnych, że wykazuje w ten sposób niewątpliwą jednolitość czaszkowej budowy wśród ogółu żydów.

Zaznaczamy ten fakt jaknajdobitniej, gdyż wypływają stąd uwagi bardzo poważne.

Szczegóły w rozdziałach dalszych.

Schemat graficzny I,
*Główny wskaźnik czaszkowy w zesta-
 wieniu koordynacyjnym.*



Wskaźnik czaszkowy.

długogłowców miało być 93,0%, a ledwie 7% krótkogłowców. Ale Ikwow czynił pomiary tylko na 17 czaszkach, odnalezionych na cmentarzach w Hiwnie i Jamboli. Pomijamy bezkrytyczną wartość tak nieznacznej ilości pomiarów, jednak ważniejszą jeszcze jest wątpliwość zrodzona, czy wzmiankowane czaszki są istotnie pochodzenia żydowskiego. (Brockhaus-Efron, Encyklopedia, art. żydzi).

Zdaje się, cyfry Ikwowa należą do tych, któremi argumentowano mniemaną długogłowość żydów południowych.

Lombroso (1894) otrzymał dla żydów Turynu — 25% długogłowców. Okazuje się jednak, że włoski autor niesłusznie do tej grupy zaliczył pośredniogłowców (patrz uwagi do tablicy II). Po dokonaniu poprawki, według zasad Broca, zostaje długogłowców ledwie 9%. Czem jest indywidualizm w badaniu, i do jakiego stopnia należy się liczyć z możliwymi zmyłkami, świadczy przykład z pracy Majera i Kopernickiego.

W jednej i tej samej miejscowości, przy stosowaniu jednych i tych samych zasad badania, dla tych że samych warstw ludności, ale w dwóch epokach odmiennych, zyskane zostały cyfry następujące:

Wskaźnik czaszki główny	długogł.	krótkogł.
w 1877 r. — 83',6	4,6%	84,2%
w 1885 r. — 82',6	16,0%	61,0%

Jest wreszcie kategoria błędów, występująca wyłącznie przy koordynacyjnym zestawieniu odsetek wskaźnikowych.

Blechman (1882) zbadał 100 żydów ryskich, litewskich i in. Zebrane cyfry zyskały jednak rozmaite oświetlenie w różnych pracach.

	długogł.	pośredniogł.	krótkogł.
Podług autora wypadło	3%	11%	86%
Podług Talki-Hryniewieckiego	13%	23%	64%
Podług Weissenberga	1%	18%	81%

Mnóstwo tego rodzaju sprzeczności i różnic wywołało niewłaściwą interpretację nagromadzonego materiału.

Błędy poszczególne, o ile można było je wykryć, zaznaczyłem w uwagach do tablic.

Dopiero korekta cyfr i grupowanie według metody jednolitej upoważniają do wniosków.

Otóż okazuje się, że przeciętna głównego wskaźnika czaszki zawarta jest w granicach stosunkowo nieznacznych, pomiędzy 80',0 (pośredniogłowi aszkenazowie Londynu) i 83',6 — (krótkogłowi żydzi galicyjscy). Nie licząc, z określonego już wyżej powodu, cyfr zyskanych na Kaukazie, — otrzymujemy różnicę nie o wiele większą od wahań miejscowych w jednym kraju, wśród ludności jednolitej.

Tak, na przykład, dla Polaków galicyjskich odpowiednia cyfra wynosi, według Majera i Kopernickiego (1885) — 83',5, gdy dla Polaków warszawskich Elkind (1896) zyskał 80',85.

Mała ta różnica świadczy o pewnej jednolitości omawianego wskaźnika u wszystkich żydów Europy.

Najlepiej wykazuje jednolitość czaszkowego typu tablica II, koordynacyjna, oraz schemat graficzny I (patrz str. 27).

Cyfr Ikowa w rachubę nie bierzemy. Poza to wszędzie przeważa typ krótkogłowy, bez względu na kraj. Nie może być wcale mowy o długogłowości, jako charakterystycznej dla żydów.

Przeciwnie, krótkogłowość jest objawem statym tak dalece, że występuje przeważnie w stosunku 60 — 80%.

Dane z kranilogii żydów historycznej.

Motywnem dla zmuśnych poszukiwań, niezbędnych przy układaniu tablicy III, jest czynnik następujący.

Jeżeli uznać tak często argumentowane krzyżowanie żydów z rdzenną ludnością krajów poszczególnych, będzie nader ciekawem stwierdzić powyższą zależność w jej przebiegu epokowym.

Przypuścmy, że na nowe siedziby powędrowali istotnie żydzi-długogłowcy. Jeśli tak było, transformizm wskaźnika przebywać musiał pewne stopniowanie. Odsetki szerokogłowców musiałyby wzrastać z biegiem czasu.

Niestety jednak, nie może być mowy o przeprowadzeniu podobnej analizy w całej rozciągłości zadania.

Na przeszkodzie stoi krańcowy brak materiału kranologicznego. Epoka przed-Christusowa jest zupełnie wykluczona, gdyż nie odnaleziono dotychczas czaszek żydowskich w Palestynie, z owego okresu. Prawdopodobnie, nigdy nie zostaną odkopane, gdyż fizyczne warunki miejscowego gruntu i klimat, zdaje się, nie sprzyjają zachowaniu kości.

T A B L I C A III.

Pomiary dokonane na odnalezionych czaszkach żydów, z okresu pomiędzy I wiekiem nowej ery i XIX.

	Ilość czaszek	Miejscowość, gdzie czaszki zostały odnalezione	Wskaźnik czaszkowy główny	Z r ó d ł a
Wiek XIX	3 M. 2 K.	Północ. Afryka " "	75',0 — podłużnogłowe . 77',0 — pośredniogłowe .	Pruner-Bey 1865 (Mém. de la Soc. del'Anthr. II) „Résultats de craniométrie“ str. 417 (Uwaga 1).
	1 M. 3 K. 5	Algier " " Holandia " " " "	74',44 — podłużnogłowa . 76',19 — pośredniogłowe . 72',2 — długogłowa . . . 75',4 — podłużnogłowa . 79',8 — pośredniogłowa .	
	2	Holandya " "	73',3 — długogłowa . . . 80',0 — krótkawogłowa . . .	Davis 1867 „Thesaurus craniorum“ (Uwaga 2).
	2	Król. Polskie	74',0 — długogłowa . . . 84',0 — krótkogłowa . . .	
	15	Król. Polskie	przeciętnie 78',4 -- pośredniogłowe	Welcker 1866 (Arch. f. Anthr.) „Kraniologische Mittheilungen“ str. 154 (Uwaga 4).

<http://rcin.org.pl>

Wiek XIII—XIV	12	Bazylea	76',8 — podłużnoglowa .	Kollman i Kahnt 1885 (Verh. der Naturforsch. Ges. in Basel) „Schädel und Skeletreste aus einem Judenfriedhof des XIII und XIV Jahrhunderts zu Basel“ str. 648 (Uwaga 5). Quatrefages i Hamy 1882 l. c. (Uwaga 6).
		„	79',6 — pośrednioglowa .	
		„	81',4 — 82',1 — 82',8 — krót- kawogłowe	
		„	pozostałe — krótko i wy- raźnie krótkogłowe . .	
Wiek XI	11	Paryż	2 czaszki podłużnoglowe. 2 czaszki pośrednioglowe. 9 czaszek krótkawo- i krót- kogłowych	Lombroso 1894 „L'antise- mitismo e le scienze mo- derne“ Appendice III (Studi su cranî antichi Ebrei e Fenici) (Uwaga 7). Bull. Dell'Instituto 1861 str. 99 „Cimitero degli an- tichi Ebrei scoperto recen- tamente, illustrato per R. Garrucci“ (Uwaga 8).
Wiek II	5	Rzym (katakum- by di s. Carlisto)	75',1 i 76',1 — podłużno- głowe	
			78',0 — pośrednioglowa .	
			80',0 — krótkawoglowa .	
Wiek I	3	Rzym (cmentarz przy Porta Ca- pena)	83',4 — krótkogłowa . .	
			71',0 — podłużnoglowa .	
			78',0 — pośrednioglowa .	
			80',0 — krótkawoglowa .	

Niewielki zbiór czaszek z doby późniejszej wyczerpuje zestawiona tablica III.

Pomijamy w tablicy tylko te, które są zbadane niedostatecznie, lub pochodzą z niewiadomego okresu i miejsca.¹⁾

Ale nie możemy korzystać nawet ze wszystkich wyszczególnionych na tablicy III czaszek, gdyż nie przypisujemy jakiegokolwiek wagi całej rubryce, objętej wiekiem XIX.

Uwagi do tablicy III.

1. Dane niepewne. Autor nie oznacza bliżej miejscowości.
2. Davis pisze, że muzeum Vrolik posiada 6 czaszek żydów — długogłowców. Jednocześnie — autor ten wskazuje, że bardziej poprawne pomiary znajdują tylko trzy czaszki długogłowe, zaś trzy pozostałe należą do kategorii krótkogłowych.
Davis dodaje, że należy uznać większą różnorodność żydowskich czaszek, aniżeli przypuszcza się ogólnie. Zgadając się najzupełniej z Davisem, notujemy ten pogląd jedynie dlatego, ażeby wskazać, że już przed 40 prawie laty zjawiały się wątpliwości w stosunku do pojęć ustalonych w danej kwestyi.
3. Nie wiem, dlaczego Davis zalicza do grupy czaszek, pochodzących od żydów polskich, czaszkę o wskaźniku 74',₀. Wszak, jak sam twierdzi, czaszka ta pochodzi od byłego sapersa armii francuskiej.
4. Skąd pochodzą czaszki, Welcker nie wskazuje; Weissenberg (1895) zarzuca przytem, że Welcker czynił pomiary w sposób niedokładny, gdyż mierzył przetrzeń między guzami ciemieniowymi (tubera parietalia). Należy dodać, jako poprawkę, cyfrę 2. Wtedy, zamiast pośredniogłowego wskaźnika 78',₄, zyskamy wskaźnik krótkawogłowy 80',₄.
5. Autor klasyfikuje nieco inaczej. Różnice jednak są drobne tylko.
6. Quatrefages i Hamy wyrażają się w sposób charakterystyczny. Świadczy on, jak zakorzenione jest pojęcie o długogłowym typie czaszki u żydów, jako o kształcie rasowym:
„Seulement deux crânes (długogłowe) rentrent dans le type de la race“.
7. Stosując inny podział, Lombroso otrzymuje trzy czaszki długogłowe i dwie krótkogłowe (patrz tabl. II).
8. Właściwie, odnalezione zostały 4 czaszki, lecz jednej z nich nie można było poddać pomiarom.

¹⁾ 1. „Joseph — Akademie“ we Wiedniu posiada małą kolekcję czaszek (skąd? ile?), z przeciętną cyfrą gł. wskaźnika=81',₀ (krótkogłowe). Patrz Weisbach (1877).

2. Dla 30 czaszek karaickiego pochodzenia, odkopanych w 1880 r. w Czufut-Kale (Krym) przez Mereżkowskiego, nie posiadam bliższych cyfr.

Dla podjętego zadania cyfry te nie mają znaczenia. Nawiasowo tylko winniśmy zaznaczyć, że prawie połowa z przytoczonej liczby czaszek należy do podłużnogłowych. Czaszki te pochodzić mają przeważnie z północnej Afryki, Turcyi i Holandyi, jakoby z terenu długogłowców — sefardów.

Niemniej jednak, absurdem byłoby dowodzić na zasadzie tak nieznacznej ilości czaszek, nadomiar pochodzenia wątpliwego, że wśród ogółu żydów południowych przeważa długogłowość. Zresztą, do omawianych cyfr wkradły się jaskrawe błędy. Zaznaczyłem je w uwagach do tablicy III.

Tak, np. w muzeum „Vrolijk“ w Amsterdamie znajduje się 6 czaszek jakoby długogłowych, jednak Davis dowiódł, że właściwa metoda pomiarowa wykazuje ledwie trzy czaszki tego rodzaju.

Pewną wartość kryją dla nas tylko czaszki z ery średniowiecznej i starożytniej.

W pierwszej grupie spostrzegamy 14 czaszek żydów szwajcarskich z Bazylei. Odkopane zostały przy budowie instytutu anatomicznego. A. D. Fechter (Basel im XIV Jahrhundert, Basel 1856) wyjaśnił, że w danem miejscu, do 1394 r., znajdował się cmentarz żydowski. Kollman i student Kahnt z 14 czaszek mogli poddać pomiarom tylko 12, wśród których znaleźli ledwie jedną podłużnogłową. Skąd to? Czyżby już w XIII wieku krótkogłowa ludność Szwajcaryi miała przekształcić pierwotny typ czaszki żydowskiej, aż do wyraźnie krótkich form o wskaźniku $87',3$ — $88',2$, nawet $94',2$.

3. Brak również danych szczegółowych dla trzech czaszek żydów włoskich z muzeum Bolonńskiego.
4. Berlińskie muzeum posiada jedną czaszkę żyda egipskiego. Z jakiej epoki?
5. Bartet odnalazł w grocie Djebel-Abu-Tor, w pobliżu Jerozolimy, czaszkę żyda. Z jakiego pochodzi okresu, Bartet nie podaje. Autor nie określa również cyfr wskaźnikowych, mówiąc tylko, że to czaszka „wydłużona, wązka, nieco szczękokośna“ (Quatrefages i Hamy 1882).
6. Wreszcie Joseph-Jacobs (1885) wspomina o 5 czaszkach żydów węgierskich, dla których Leuhossek znalazł przeciętną cyfrę wskaźnika = $80',5$ (krótkawogłowcy), a Quatrefages i Hamy (1882) mówią o 3 czaszkach z muzeum w Getyndze, o wskaźnikach = $75',34$ (długogłowa) — $77',96$ (pośredniogłowa) i $80',22$ (krótkawogłowa).

Żydzi jako rasa.

3

Jeżeli dodać, że ludność niemieckiej Szwajcaryi, od ery wędrówek narodów, zyskała w znacznym stopniu pierwiastki rasowe długogłowych szczepów germańskich, to jeszcze trudniej uwierzyć w metamorfozę żydowskiej czaszki.

Podobne uwagi nasuwają się również przy rozpatrywaniu żydowskich czaszek z cmentarza średniowiecznego w Paryżu, przy obecnym bulwarze St. Michel, gdzie teraz znajduje się muzeum Cluny. Śród 13 czaszek tylko dwie należą do typu podłużnogłowego. Quatrefages i Hamy (1882) wyjaśniają krótkogłowość tych czaszek przez zmieszanie z ludnością miejscową.

A więc domieszki rasowe, jeszcze przed XI wiekiem, miały wytworzyć odmienny typ czaszki śród żydów francuskich.

Dane historyczne sprzeciwiają się podobnemu pogładowi. Szczegóły w rozdziale V, 4 „o krzyżowaniu rasowym we Francyi“.

Pozostają wreszcie czaszki rzymskich żydów z I i II wieku po N. Chr. Trudno jednak cośkolwiek wysnuwać z krańcowo małej liczby tych czaszek. Zresztą, mamy do czynienia z okresem, któremu nie były obce małżeństwa mieszane i prozelityzm. (Patrz rozdział V, 1 „o wpływach greckich i rzymskich“).

Wogóle, nie przeceniamy rezultatów, zyskanych przez analizę kraniologiczną w zestawieniu z biegiem czasu. Sądzimy tylko, że rozbiór taki dla przyszłych pracowników, przy większej obfitości materiału czaszkowego, stanowić powinien jeden z ważnych postulatów badania.

Dziś mamy ledwietrochę wskazówek, o tyle dla nas ciekawych, że jeżeli mówią cośkolwiek, to tylko na korzyść przypuszczenia, że typ krótkogłowy już przed stuleciami tworzył postać charakterystyczną dla żydów.

2. Barwa włosów i oczu.

Tablica IV: barwa włosów u żydów. Tablica V: barwa oczu (tęczówki) u żydów. Uwagi do tablic.

Błędy metodyki. Sprzeczności pomiędzy poglądami istniejącymi, a rezultatami przeprowadzonego rozbioru. Dane z etnografii i historii.

Rudowłosi.

Badania, czynione nad barwą włosów i oczu ¹⁾, osiągają stosunkowo dużej cyfry spostrzeżeń. Zwłaszcza ankieta szkolna, przeprowadzona w Niemczech pod redakcją Virchova (1885), objęła materiał ogromny, tembardziej ważny, że zebrany na całym obszarze państwa związkowego.

Przedstawione tablice IV i V określają pochodzenie i rodzaj badań. Dla porównania zestawione zostały, o ile było można, odpowiednie dane, dotyczące ludności rdzennej. W tym względzie analiza porównawcza znajduje bardziej szerokie ramy, aniżeli dla wskaźnika czaszkowego. Niestety, nie możemy korzystać w całej rozciągłości z nagromadzonego materiału.

Metoda badań porównawczych wymaga przede wszystkim jednolitej metodyki w podstawowych ankietach.

¹⁾ Barwę skóry wykluczamy z zakresu naszych badań, ze względu na niedostateczną liczbę spostrzeżeń. Zresztą, brak dotychczas pewnej metody, która mogłaby niweczyć wpływ subiektywizmu przy rozpoznawaniu subtelnych odcieni barw.

Warunek ten nie znajduje jednak żadnego zgoła uwzględnienia. Panuje tu zamęt gorszy, niż w kranilogii, tak dalece, że układanie stosownych tablic napotykało ogromne trudności. Sądzimy nawet, że pomimo korekty nie można było osiągnąć pożądanej ścisłości.

Z jednej strony przejawia się wpływ subiektywizmu przy ocenie subtelnych odcieni w zabarwieniu włosów i oczu, z drugiej występuje niejednakowe klasyfikowanie szerokiej skali wzorów poszczególnych. Dość przytoczyć systematy kilku badaczy, by zrozumieć wynikający stąd chaos.

Beddoe szematyzuje barwy włosów na jasne (fair), brunatne (brown), ciemne (dark) i czarne (black)¹⁾. Blechman dzieli na blondynów, jasnobrunatnych (hellbraun), ciemnobrunatnych (dunkelbraun) i czarnowłosych (schwarz).

U Majera i Kopernickiego znajdujemy podział na blondynów, szatynów, brunetów i czarnowłosych. Jacobs podaje grupę blondynów (blond), brunetów (brown) i czarnowłosych (black).

Weissenberg odróżnia blondynów, brunetów (brown) i barwy pośrednie (gemischt).

Podajemy jedynie nomenklaturę. Zresztą przypuszczamy, że pewien odłam nieporozumień daje się łatwo usunąć przez dokładniejsze przetłumaczenie nazw.

Angielskie „brown“ i niemieckie „braun“ utożsamione są, zdaje się, z pojęciem barwy szatynowej, a „black“ i „schwarz“ – to bruneci w naszym przedstawieniu.

Co jednak uczynić z systemem Majera i Kopernickiego i jak segregować brunetów, wobec specjalnej klasy czarnowłosych?

Jak pojąć grupę „ciemnobrunatnych“ (dunkelbraun) u Blechmana?

Czy zaliczyć ich wraz z „jasnobrunatnymi“ — do szatynów?

To samo występuje przy badaniu barwy oczu, raczej tęczęwki. Dowolność klasyfikacyjna panuje i tu w całej pełni. Jednak dla barw tęczęwki łatwiej jest o właściwe poprawki. Możemy podciągnąć istniejące cyfry pod rubryki przyjętego dziś podziału

¹⁾ Grupę włosów rudych wykluczamy, nadając jej treść odrębną i mało znaczącą.

na trzy kategorie: oczy błękitne (jasne), brunatne (ciemne) i siwe (szare, formy mieszane).

Tak, np. Majer i Kopernicki (1885) rozpatrują oddzielnie barwy błękitną, zieloną, siwą, piwną i czarną. Dwie pierwsze można zaliczyć do grupy oczu jasnych, dwie ostatnie — do ciemnych. Ujemnie również przejawia się wpływ subiektywizmu przy ocenie barw tęczywki.

Niema dokładnej skali chromatycznej dla danego działu antropologicznych poszukiwań. Istnieje przytem zmienność odcieni tęczywki w zależności od położenia oka, odbłasku rogówki i odległości od badającego.

Nie ulega wątpliwości, że w powyższem źródle metodologicznych błędów należy upatrywać ogromną skalę różnic, osiągniętych przy badaniu jednej i tej samej warstwy ludności, w jednej prawie epoce, ale przez rozmaitych antropologów.

Gdy Beddoe (1861) wśród sefardów londyńskich znalazł 6% blondynów, a wśród aszkenazów 3%, Jacobs (1890) podaje odpowiednie cyfry = 11,9% i 25,5%.

Jasnookich aszkenazów, według Beddoe, jest w Londynie 23%, a według Jacobsa 11,1%.

Śród chrześcijańskiej ludności Turynu (Lombroso 1894) Ottolengui stwierdził 4% jasnowłosych, natomiast Marro — aż 30%.

Znaczne różnice spotykamy nawet u jednego i tego samego badacza. Wymowny jest przykład z prac Majera i Kopernickiego.

W wykazach z 1877 roku cyfra blondynów żydów w Galicyi podana jest na 23,2%, a w 1885 r. — tylko 13,7%.

Wreszcie, nie należy zapominać o wpływie wieku na barwę włosów i oczu, która ciemnieje przy dojrzewaniu osobnika. Powszechnie spostrzegane zjawisko znalazło już i cyfrowe poparcie.

Weissenberg (1895) dla żydów południowej Rosyi ułożył tabelkę, z której poniżej przedstawiam wyciągi.

Odsetka blondynów wynosiła:

	u mężczyzn	u kobiet
do 1-go roku życia	25,8%	29,0%
między 2 — 5,	18,2%	19,4%
„ 6 — 10,	17,7%	19,6%
„ 11 — 20,	12,7%	10,5%
wyżej 21	10,5%	4,9%.

T A B L I C A I V.

B a r w a w ł o s ó w.

Ilość sposzrzeń	Miejscowość, gdzie zostały przeprowadzone badania	Stosunek w odsetkach (Uwaga 1)								Z r ó d ł a
		u ż y d ó w				u ludności rdzennej				
		blond.	brun.	miesz.	rud.	blond.	brun.	miesz.	rud.	
50	Wiedeń	—	28	72	—	—	—	—	—	Beddoe 1861 (Uwaga 2)
19	Mołdawia, Węgry i Królestwo Polskie.	—	—	—	15,7%	—	—	—	—	Weisbach 1877 (Uwaga 3)
233	Konstantynopol, Smyrna i t. p. . . .	3	36	58,3	3,7	—	—	—	—	Beddoe 1861
100	Londyn (ż. aszken.).	3	42	55	1	—	—	—	—	Beddoe 1861
100	Praga	4	29	56	1	—	—	—	—	Beddoe 1861
101	Turyń	4,8	32	64	—	4	29	67	—	Lombroso 1894 dla żydów. Ottolen- gui (900 spostrz.) i Marro 95 spostrz.) dla włosków.
						30	39	27	—	
50	Londyn (ż. sefard.) .	6	48	46	—	—	—	—	—	Beddoe 1861
—	Czechy	8,29	46,87	44,84	—	21,37	22,2	56,43	—	Schimmer 1884
—	Dolna Austria . . .	8,69	46,16	44,15	—	—	—	—	—	Schimmer 1884
—	Baden	10,32	41,95	47,73	—	24,34	21,18	54,35	—	Virchow 1885 (Uwaga 4)
—	Bawarya	10,35	39,45	50,17	—	20,36	21,1	58	—	Virchow 1885
—	Południowa Rosya (wyżej 21 r.). . . .	10,5	27,9	58,1	3,5	—	—	—	—	Weissenberg 1895
—	Prusy	11,23	42,34	45,43	—	31,8	14,05	46,15	—	Virchow 1885 (Uwaga 5)

—	Londyn (ż. sefard.) .	11,9	26,5	61,6	—	—	—	—	—	Jacobs 1890
245	Mohilowska gub. (po- wiat Rohaczewski).	12,7	57,14	30,16	—	24	28	46	2	Jakowenko 1898 dla żydów. Eichole dla białorusinów.
—	Alzacya-Lotaryngia.	13,51	34,59	51,9	—	18,44	25,21	55,35	—	Virchow 1885
—	Bukowina	13,55	35,21	51,24	—	18,76	26,8	54,44	—	Schimmer 1884
100	Galicya	13,7	30,8	52,1	3,4	38,7	10	61,6	1,1	Majer i Kopernic- ki 1885 (Uwaga 6)
644	Ukraina	15	35,8	49,3	—	—	—	—	—	Talko-Hrynce- wicz 1892
69	Litwa	15	42	42	—	—	—	—	—	Talko-Hrynce- wicz 1892
3841 wspólnie	Budapeszt	23	19,3	57	—	50,7 55,4	45,4 38,9	19,3 (dla węgrows) 3,7 (dla niemców)	—	Koeroesi 1877
326	Galicya	23,2	13,1	63,7	4,45	45	15,5	49,5	1,15	Majer i Kopernic- ki 1877
—	Londyn (ż. aszken.) .	25,5	21,3	52,5	0,7	—	—	—	—	Jacobs 1890
7054 wspólnie	Bawarya	30	20	50	—	54	5	41	—	Mayr 1875
47	Hamburg (chłopy między 11—13r. ż.)	30	32	34	—	—	—	—	—	Deckert 1877
1195 wspólnie	Wirtemberg	31,5	10,6	57	0,9	61,8	1,6	36	0,6	Fraas (Centralblatt f Anthrop. 1876) podług Jacobsa
700	Ryga (część z Litwy i Warszawy).	36	1	60	3	—	—	—	—	Blechman 1882 (Uwaga 7)

T A B L I C A V.

B a r w a o c z u.

Ilość spoptrzeżeń	Miejscowość, gdzie zostały przeprowadzone badania	Stosunek w odsetkach (Uwaga 1)						Z r ó d ł a
		u żydów			u ludności rdzennej			
		oczy jasne	oczy szare	oczy ciemne	oczy jasne	oczy szare	oczy ciemne	
245	Mohilowska gub. (po- wiat Rohaczewski .	4,9	25,3	69	—	—	—	Jakowenko 1898 (Uwaga 2)
100	Ryga	10	33	57	—	—	—	Blechman 1882
—	Londyn (ż. aszken.) .	11,1	30,1	58,8	—	—	—	Jacobs 1890
47	Hamburg (chłopczy między 11—13 r. ż.)	13,1	28,9	57,8	—	—	—	Deckert 1877
—	Budapeszt	18,3	24,2	57,5	29	25,9	45,1	Koeroesi 1877
—	Prusy	18,7	28,8	53,5	29,3	30,6	40,1	
233	Konstantynopol, Smyrna i t. p.	19,7	10,3	69,9	—	—	—	Virchow 1885
50	Bristol	20	14	64	—	—	—	Beddoe 1861 (Uwaga 3)
—	Bawaryja	20	31	49	29	37	49	Beddoe 1861
—	Wirtemberg	20	28	52	32	33	35	Virchow 1885
—	Londyn (ż. Sefard.) .	21,3	11,9	66,8	—	—	—	Fraas 1876 (wedł. Jacobsa)
50	Londyn (ż. Sefard.) .	22	14	62	—	—	—	Jacobs 1890
100	Londyn (ż. aszk.) . .	23	14	63	—	—	—	Beddoe 1861
326	Galicja	23	24,1	52,9	34	46,9	29,1	Beddoe 1861
—	Austria	23,5	30,6	45,9	34,3	33,4	32,3	Majer i Kopernicki 1877
100	Galicja	24,6	16,9	58,5	—	—	—	(Uwaga 4)
100	Praga	25	12	63	—	—	—	Schimmer 1884
50	Wiedeń	30	20	50	—	—	—	Majer i Kopernicki 1885
								Beddoe 1861
								Beddoe 1861

Jeżeli więc spostrzegamy duże różnice cyfrowe, to przede wszystkim należy ocenić stosunek wieku.

Jednak wszystkie możliwe poprawki nie wyjaśniają niektórych różnic. Tak na przykład, Mayr (1875) wśród Żydów bawarskich znalazł 30% jasnowłosych, gdy Virchow — dla szkolnej młodzieży żydowskiej, w tej że miejscowości, podaje zaledwie 10,35%.

Czyniąc odpowiednią korektę, zyskujemy jeszcze znacznieszą różnicę cyfr. Jest to wymowne świadectwo panującego zamętu.

Nie mogąc całkowicie zestawiać stosunkowo dużego materiału, korzystamy jednak z poszczególnych badań jednego i tego samego autora, by kusić się o wyjaśnienie niektórych zagadnień.

Uwagi do tablicy IV.

1. W tablicy tej zastosowany jest układ, jaki znajdujemy w ankiecie Virchowa,—podział na blondynów, ciemnowłosych i formy mieszane. Jest to system, uznany również przez Francuzów (Patrz Topinard 1895). Wobec takiego grupowania—należało poczynić szereg poprawek, poniżej wyszczególnionych.
Zastrzegamy, że można było otrzymać korektę tylko do pewnego stopnia.
2. Beddoe podaje, prócz rudych, grupy następujące: włosów jasnych (fair), brunatnych (brown), ciemnych (dark) i czarnych (black). Zdaje się, że czarnowłosi stanowią klasę brunetów (podług systemu Virchowa i Topinarda), a ciemnowłosych i brunatnych należy zaliczyć do form mieszanych (szatynów).
Być może, część ciemnowłosych należałoby przenieść do grupy brunetów.
3. Innych cyfr nie przytaczam: są one bez wartości, zarówno jak cyfra 15,7%, otrzymana z ogólnej liczby 19 spostrzeżeń, na zasadzie trzech jednostek rudych.
4. Z badań, przeprowadzonych drogą ankiety, na młodzieży szkolnej, w całych Niemczech.
5. Cyfry, dla ogółu ludności, obejmują nietylko Prusy, ale i Bawaryę, ks. Heskkie, ks. Badeńskie, oraz Alzacyę i Lotaryngię.
6. Majer i Kopernicki grupują według blondynów, szatynów, brunetów i czarnowłosych. Z tego względu w powyższej tablicy zestawieni są razem bruneci i szatyni. I tutaj, naturalnie, powstaje źródło zamieszania i omyłek.
7. Blechman dzieli na: blond, hellbraun, dunkelbraun, schwarz, roth. W tablicy IV—„hellbraun“ i „dunkelbraun“, zestawieni są razem jako szatyni. Naturalnie, i tutaj krańcowe formy („blond“ i „schwarz“) tracą pewną odsetkę barw przejściowych.

W tym celu należało zgrupować dane istniejące, według szematów jaknajprostszych. W podanych tablicach (IV i V) przyjęty został podział na trzy główne odmiany barw, a więc na blondynów, szatynów i brunetów.

Dla oczu zastosowany jest również system trzech grup, mianowicie oczy jasne, szare i ciemne.

Naturę poprawek wskazują odpowiednie uwagi do tablic.

Uwzględniając przeto zasadę metodologicznej tożsamości, przechodzimy przedewszystkiem do kwestyi sefardów i aszkenazów.

Nietrudno wykazać, że i w barwie włosów i oczu wcale niema mniemanego zróżniczkowania ludu żydowskiego na dwie grupy.

Nizkie odsetki blondynów wśród żydów południa podają jedynie Beddoe (1861), mianowicie 3% dla Konstantynopolu, Bruzy, Smyrny i t. p., oraz 6% dla sefardów londyńskich, i Lombroso (1894)—5,8% dla Turynu. Natomiast bardziej na północy znajdujemy cyfry w granicach 10—30% blondynów.

Ale, okazuje się, że stosunek brunetów wśród sefardów wcale nie jest większy, niż wśród żydów aszkenazyjskich.

Beddoe i Lombroso podają dla sefardów 36%—48%—32% brunetów, gdy dla aszkenazów przytacza Virchow 42,34% (Prusy), Schimmer 46,87% (Czechy), Jakowenko nawet 57,14% (Rohaczewski powiat Mohilowskiej gubernii). Również odsetka sefardów jasno-okich zgoła nie jest mniejsza, niż wśród aszkenazów. Beddoe stwierdza stosunek powyższej kategorii, objęty skalą 19,7% — 30%. Jest to cyfra wcale nie mniejsza, niż dla wszystkich krajów środkowej i północnej Europy.

Uwagi do tablicy V.

1. Przyjmujemy podział na barwy jasne (błękitne, zielonawe), ciemne (czarne, brunatne, piwne) i mieszane formy (szare, siwe), według systemu Virchowa (1885).
2. Jakowenko również zalicza oczy szare do jasnych.
3. Beddoe podaje inny szemat rachunkowy—cyfry absolutne, na tablicy V obliczone według ‰.
4. Majer i Kopernicki określili następujący stosunek jasnych oczu do ciemnych, obliczonych na 100

w roku 1877 - żydzi: polacy i rusini = 58 : 235 : 135
 " 1885 - " : " " = 71 : 253 : 215.

Jest to dowód metodologicznej niejedności.

Zresztą nie brak nawet danych, które bezpośrednio zaprzeczają ustalonymu mniemaniu. Jacobs (1890) podaje większą cyfrę jasnonokich dla sefardów londyńskich (21,3%), niż dla aszkenazów tego miasta (11,1%). To samo znajdujemy u Beddoe (1861): 6% blondynów pomiędzy sefardami wobec 3%, zyskanych dla ludności aszkenazyjskiej.

Sądzymy więc, że u sefardów niema przewagi typu ciemnowłosego i ciemnonokiego. Niema wcale, w rozpatrywanym względzie, mniemanej różnicy pomiędzy aszkenazyjskim i sefardyjskim odłamami żydów.

Przeglądając dalej zebrane cyfry, stwierdzimy również, że niema analogii w barwie włosów i oczu pomiędzy żydami i rdzenną ludnością.

W myśl hipotezy, mówiącej o zmieszaniu żydów w poszczególnych krajach Europy, należałoby sądzić, że np., w południowych Niemczech jest większa odsetka brunetów wśród żydów, odpowiednio do panującej tu ogólnie przewagi mieszkańców ciemnowłosych.

Jednak jest przeciwnie. Według ankiety niemieckiej (Virchow 1885) cyfry są następujące:

	% brunetów wśród żydów, wśród chrześcijańskiej ludności.	
Prusy	42,34	14,05
Ks. Badeńskie	41,95	21,18
Bawaryja	39,45	21,1
Alzacya-Lotaryngia	34,59	25,21

A więc Prusy posiadają największą odsetkę brunetów wśród żydów, gdy zupełnie inaczej jest wśród ludności miejscowej. Tabela ta tworzy doskonały przykład sprzeczności, jaka panuje pomiędzy rzeczywistością i teorią.

Wbrew pogładowi panującemu, cyfra brunetów — żydów słabnie, jeżeli posuwać się z Prus ku krajom o większej liczbie ciemnowłosych tubylców (Bawaryja, Alzacya—Lotaryngia).

Ten sam stan rzeczy stwierdzamy w cyfrach Virchow'a dla barwy tęczy:

	% jasnych oczu		% ciemnych oczu	
	żydzi	chrześcijanie	żydzi	chrześcijanie
Prusy	18,7	43	53,5	24,3
Bawaryja	20	29	49	49

Podobną sprzeczność znajdujemy i w szeregu innych spostrzeżeń.

Według Schimmer'a (1884) zestawień możemy poniższą tabliczkę.

	% blondynów	
	żydzi	chrześcijanie
Czechy . . .	8,29	21,37
Bukowina . .	13,55	18,76

Talko-Hryncewicz (1892) podaje jednakowe cyfry blondynów dla żydów Litwy i Ukrainy, oraz większą odsetkę brunetów dla Litwy, jakkolwiek rdzenna ludność Ukrainy należy do typu bardziej ciemnego.

Nie będziemy podawali innych jeszcze przykładów tej treści. Wystarczy uważne przejście IV i V tablic. Zwrócimy uwagę tylko na jeden szczegół.

Dla południa, jak np., dla Turynu, posiadamy cyfry, istotnie świadczące o małej cyfrze blondynów i jasnookich. Odpowiada to, w pierwszej chwili, hipotezie o krzyżowaniu żydów z miejscową ludnością. Jednak w Rohaczewskim powiecie Mohilowskiej gubernii jest znacznie więcej żydów—brunetów, aż 57,14%, niż w Turynie, gdzie brunetów znalazł Lombroso tylko 32%, choć w Mohilowskiej gub., pośród ludności białorusińskiej, panuje przewaga typu jasnego.

Jest tu również 69% ciemnookich żydów, jakkolwiek sefardowie londyńscy liczą ich 66,8% (Jacobs 1890), a Konstantynopol, Smyrna i t. p. 69,9% (Beddoe 1860).

Słowem, nie można się zgodzić również z poglądem Renan'a, Loeb'a, Neubauer'a.

Przechodząc, z kolei rzeczy, do wniosków pozytywnych, stwierdzamy u żydów wszędzie prawie przewagę typu ciemnego nad jasnym. Ale nie może być zgoła mowy o analogii ze szczepami czysto semickimi. Jeżeli, np. wśród beduinów typ blondyna stanowi rzadkość, to % jasnowłosych i jasnookich żydów dosięga cyfry 30.

Brunetów jest przeważnie 30—40%, a ciemnookich nieco więcej, około 50%.

Cyfry te świadczą o znacznej sumie blondynwłosych i jasnookich żywiołów w szeregu pierwiastków rasowych, jakie sformowały lud żydowski.

Panuje przytem, do pewnego stopnia, jednolitość typu na całym terenie przeprowadzonych badań. Jeżeli zaś istnieją różnice, to nie można ich objaśnić na zasadzie poglądów istniejących w antropologii żydów.

Dane etnograficzne i historyczne.

Jeżeli skorzystać z tego rodzaju danych, znaleźć można jeszcze jedno świadectwo dla uzasadnienia nasuwających się wniosków.

Zakorzenione pojęcie o ciemnym typie żyda—bruneta na południu nie zgadza się z zyskanymi spostrzeżeniami.

Liczni podróżnicy stwierdzają w obecnej Palestynie znaczną odsetkę żydów jasnowłosych i jasnookich. Tak każe sądzić długoletni misjonarz Hodges¹⁾ (Beddoe 1861) o ludności żydowskiej z niższej doliny Jordanu, w Ghor, nad jeziorem Gennesareth. Szukając potwierdzenia dla słów Hodges'a, Beddoe sam czynił odpowiednie poszukiwania i doszedł do tegoż wniosku.

Jeszcze dobitniej pisze Curzon (1865), twierdząc, że żydzi Jerozolimy należą do typu bardziej jasnego, niż europejscy ich bracia²⁾.

Pruner Bey (1861) wspomina również o niebieskookich żydach blondynach w Syrii i Kurdystanie. To samo stwierdzają Gliddon i Nott (1857) na Rodosie, w Smyrnie i innych miejscowościach południa, dalej — Fritsch (1874 — Deckert) w Adenie, Berbrugger, Blakesley i inni (Beddoe 1861) w Konstantynopolu, Algierze, Tunisie i t. p.

Z nowszych spostrzeżeń przytoczę Joest'a (1895), który wśród szkolnych dzieci żydowskich w Tetuanie (Maroko) znalazł przeważnie blondynów³⁾. Joest potwierdza w ten sposób słowa Lem-pierre'a, który jeszcze przed stu laty zauważył w Maroku „kobiety przeważnie o siwej barwie tęczęwki i dziwnej jasnej cerze“.

¹⁾ „Some of them are quite fair“.

²⁾ „It is remarkable that the Jews who a born in Jerusalem are of a totally different caste from those we see in Europe.

Here they are a fair race, very lightly made“....

(Visit to Monasteries in the Levant, 1865 str. 170).

³⁾ „Die grösste Mehrzahl blond waren“.

Zapewne, luźne uwagi nie zastąpią ścisłej metody antropologicznych poszukiwań, niemniej jednak stanowią źródło wiarogodne, o ile subiektywizm jednostek jest kontrolowany przez szereg innych badaczy.

Dlatego, sądząc możemy z dużym stopniem prawdopodobieństwa, że wśród t. zw. żydów sefardyjskich z nad morza Śródziemnego istnieje znacznie więcej jasnookich i blondynów, niż przypuszcza się ogólnie.

Uznając i tutaj przewagę ciemnego typu, zarówno jak w Europie środkowej i północnej, twierdzimy jednak, że niema zasadniczej, jaskrawej różnicy w barwie włosów i oczu pomiędzy odłamanami żydów południowych i północnych.

Wobec podobnego wniosku wyrasta pytanie, czy typ jasnookiego żyda blondyna nie pochodzi już z Judei starożytnej.

Pozostawiając szczegółowy rozbiór tego zagadnienia do późniejszych rozdziałów, wspomnę tylko o kilku jeszcze wskazówkach, jakie nasuwają podobny pogląd.

Badania całego szeregu uczonych (Perrot, Sayce, Conder, Wright, Puchstein i inni) wykazały wśród rdzennej ludności Syrii dużą odsetkę żywołów rasowych o jasnej barwie włosów i oczu.

Archeologia dowodzi, że w zachodnio południowym kącie Azji istniały starożytne ludy tego typu, np. Amoryci (patrz rozdział IV).

Wreszcie i legendy biblijne dostarczają odpowiednich wskazówek. Np. blondynami byli Chrystus i Dawid.

Żydzi rudowłosi.

Jeżeli dział rudych wykluczony został przy rozbiorze barwy włosów, uczyniliśmy to z dwóch powodów.

Odsetki rudowłosych stanowią cyfry nieznaczne, a uchwytnie tylko przy bardzo dużej liczbie spostrzeżeń. Przytem, istota rudego barwnika należy do zagadnień spornych. Nie wiemy, czy rozpatrywaną barwę należy odnieść do grupy ciemnowłosych, czy też do jasnowłosych. Nie rozbieając tego pytania, przypomnimy tylko, że prawdopodobniej jest upatrywać w erytryzmie zwyrodniałą barwę jasną (pogląd Topinarda). Tak przynajmniej każą sądzić

dane ¹⁾ najnowsze. Pogląd taki pozwoli krytycznie ocenić pewien szczegół, na który pragnę zwrócić uwagę.

Jest hipoteza o nabyciu rudowłosego pierwiastku przez żydów w Hiszpanii, drogą mieszanania z Gotami (Basnage, Blakesley, Beddoe 1861). Dziś jeszcze jakoby pomiędzy żydami hiszpańskimi dużo jest rudych. Sądźmy jednak, że rzecz ma się inaczej, — gdyż nie było gromadnej amalgamacji rasowej żydów hiszpańskich z Gotami (patrz rozdział V, 3, o „rasowem krzyżowaniu żydów w Hiszpanii“), ani też nie mamy żadnych danych, by stwierdzić większą odsetkę rudowłosych żydów na półwyspie Pirenejskim.

Ale przypuszczamy, że genezę dzisiejszego erytryzmu u żydów należy wyprowadzić ze starożytnej Palestyny. Rudowłosymi byli, według legendy, Ezaw, Saul, Absalon, Judasz Iskariota, Marya Magdalena.

Kanaaneyczycy na zabytkach egipskich wyobrażani są z włosami czerwonymi i czerwoną brodą. Edomici, jak wskazuje nazwa „edom“, również przedstawiali typ rudy.

Dziś jeszcze etnografia znajduje znaczną liczbę rudowłosych wśród żydów, którzy żadnego związku nie mają z hiszpańskimi współwyznawcami, jak np. w Syrii i Egipcie (Gardner Wilkinson²⁾).

Jeżeli więc powiążemy dane powyższe z dowodami o jasnowłosym typie żyda starożytnego, to, w świetle poglądu Topinarda na istotę erytryzmu, należy wnioskować, że i ruda barwa włosów u żydów powstała nie w Europie, ale dawniej jeszcze, w azyatyckiej siedzibie tego ludu.

¹⁾ It is not without interest, especially in its bearing upon our future contention that the Scandinavian peoples are of the same race as the Lithuanians and Finns across the Baltic on the east, to note that the *blondness of these purest Teutons very often assumes a reddish cast*. In one place, Aamlid, Arbo found the remarkable proportion of nineteen per cent of red hair, for example, a frequency unequalled elsewhere in Europe, either in Finland or Lithuania.

Among the Scotch, notable for this rufous characteristic, the proportion is seldom above half of this. It seems as if Topinard's law that the rufous shades are but varieties of the blond type were again verified in Norway, as it apparently has also been in Germany and Italy“ (Ripley 1900, str. 206)

²⁾ „Here I may mention a remarkable circumstance, that the Jews of the East to this day often have red hair and blue eyes“ (podług Glidon'a i Nott'a 1857).

3. W z r o s t.

Tablica VI. Uwagi do niej. Stanowisko żydów pod względem wzrostu wśród ludów Europy. Wzrost w poszczególnych odłamach ludności żydowskiej. Wysoka skala wahań. Jej znaczenie.

Przystępujemy do rozbioru poniższego z pewnem zdziwieniem. Zdawać się może, że wzrost, tak łatwo podlegający badaniu, powinien dostarczyć znaczniejszej sumy spostrzeżeń, niż tablica VI. Parotysięczna ledwie cyfra pomiarów nie dosięga ilości obserwacji, dokonanych przez jednego tylko Schimmera lub Virchowa nad barwą włosów i oczu.

Istotnie, metodyka w badaniu wzrostu, nie napotyka zgoła tak licznych przeszkód i powikłań, jakie utrudniają pracę w innych rozdziałach antropologii fizycznej.

Do korekty i pewnej ostrożności w zestawieniu cyfr zmusza jeden tylko czynnik, mianowicie wiek.

Jak wiadomo, okres wzrastania fizyologicznego nie zamyka się w granicach lat poporowych.

Według Weissenberga, przeciętna wzrostu dla 21 — 25 roku życia wynosi 164,8 ctm., gdy między 26 — 30 r. dosięga 165,9 ctm. Później cyfra ta spada, jak zresztą dowodzą tego i badania innych autorów (Quetelet, Sack, Majer i Kopernicki, Zakrzewski).

Jest to zjawisko za bardzo charakterystyczne, by akcentować jego wagę przy analizie porównawczej. Należy tylko żałować, że pomiary czynione były prawie wyłącznie na rekrutach. Stąd — krańcowy brak danych dla płci żeńskiej.

Tablica VI zawiera, obok cyfr dla żydów, odpowiednie dane dla społeczeństwa rdzennego. Niestety, musieliśmy czerpać z postronnych źródeł, gdyż przeważnie badania nie były prowadzone w sposób równoległy. Zapewne, wypływają z tego źródła niewątpliwe błędy, zwłaszcza, że cyfry porównawcze, zapożyczone u Ripley'a i innych, określają przeciętną wzrostu dla terenów znacznie-szych, niż odnośne cyfry dla żydów.

W dzisiejszych warunkach trudno o lepszy materiał statystyczny. Możemy jednak, na podstawie posiadanego zapasu danych, wytworzyć istotne pojęcie o wzroście żydów współczesnych.

W wykazie, ułożonym dla wszystkich ludów Europy, żydzi pod względem wzrostu — zajmują jedno z miejsc krańcowych. Przeciętna cyfra oznaczona jest dla żydów, jako 162 ctm. (Jacques).

A więc, według podziału Topinard'a, żydzi należą do klasy wzrostu podśredniego.

Istotnie, wszędzie prawie żydzi dosięgają mniejszego wzrostu, niż ludność otaczająca. Wyjątek stanowią Węgrzy i mieszkańcy Odesy (tablica VI), a w tabeli Zakrzewskiego (1896), jako niżsi od żydów, podani są jeszcze Włosi (162 ctm.), Finnowie (161,7 ctm.) i Lapończycy (153,6 ctm.).

Ale szczegółowy przegląd tablicy VI i schematu II wystarcza, by zauważyć przesadę, lub conajmniej niedokładność, w poglądzie powyższym. Wskażę tylko cyfry 163,4 ctm. dla żydów bukowińskich, 169,9 ctm. dla odeskich, 170 ctm. dla londyńskich (wzrost ponadśredni).

Istnieją odłamy żydów bardziej rośłych, niż sądzić można z klasyfikacyjnych schematów.

Natomiast bardziej niskiego wzrostu są żydzi z Królestwa Polskiego, Litwy i Północnozachodniej Rosyi, — aż do 161 ctm. (wzrost podśredni).

Stwierdzamy więc skalę przeciętnej wzrostu dla żydów europejskich w granicy cyfr 170 — 161 ctm.

Jest to również skala dla najwyższego i najniższego wzrostu ludów europejskich (nie licząc Lapończyków), jaki posiadają Szkoci (170 ctm.) i Finnowie (161 ctm.).

Jeżeli cyfry nie przedstawiają zbyt obszernych skoków, o ile bierzemy pod uwagę znaczne różnice rasowe dla ludności konty-

Ilość pomiarów	Miejscowość, gdzie zostały przeprowadzone badania	Wzrost w centymetrach		Z r ó d ł a
		Żydzi	ludność rdzenna	(w nawiasach—dla ludności rdzennej)
—	Londyn (West-End)	170,0	170,8	Jacques 1894 (i Zakrzewski 1896)
—	Odesa	169,9	166,1	Pantiuchow 1889 (wedł. Zakrzewskiego 1891)
100	Bukowina.	165,4	165,0	Deniker 1900 (i Ripley str. 350 według mapki)
100	Południowa Rosya. (między 21-25 r. życia) .	164,8	165,8	Weissenberg 1895 (i Anuczyn)
61	Bośnia	163,7	173,0	Deniker 1900 (i Ripley 1900)
132	Żydzi Austr. na Węgrz.	163,4	165,9	Weisbach 1877
—	Węgry	163,3	161,9	Schreiber 1881 (wedł. Goldsteina 1884)
62	Turyń (wyżej 21 r.)	163,3	165,1	Lombroso 1894
100	Ryga	162,7	166,8	Blechman 1881 (i Anuczyn)
1688	Ukraina	162,5	166,7	Talko-Hryncewicz 1892 (i Anuczyn)
693	Warszawa popis. z 1888r.) Galicya (między 20 i 25 r. życia	162,3	165,5	Zakrzewski 1896 (Uwaga 2)
297	Bawaryja	162,2	164,2	Majer i Kopernicki 1885
247	Kuba, Kutais	162,1	163,0	Ranke 1881 (i Ripley 1900)
69	Litwa	161,9	—	Deniker 1900
4229	Królestwo Polskie	161,9	165,8	Talko Hryncewicz 1892 (i Anuczyn)
1971	Północno-Zach. Rosya (rekruci z 1875 r.)	161,3	162,7	Snigirew (wedł. Goldsteina 1884)
200 m.	Warszawa (żydzi polscy i ruscy)	161,2	163,0	Snigirew (podł. Talki Hryncewicza 1892) (i Anuczyn)
125 k.		160,0	162,4	Elkind 1898 (i Zakrzewski 1891)
		150,6	165,3	

mentu, to jednak dla żydów — 9 ctm. tworzy poważną skalę wahań, gdyż zachodzą wśród jednego tylko ludu żydowskiego.

Hipoteza o etnicznej asymilacji żydów z ludnością rdzenną poszczególnych krajów i tutaj upatruje przejaw krzyżowania.

Dla tego tylko pierwsze miejsce w tablicy zajmują żydzi londyńscy, że miara ich wzrostu (170 ctm.) odpowiada 170,8 ctm. Anglików.

Zato ostatnie miejsce należy do żydów Warszawy (161 ctm.), gdyż i przeciętna dla ogółu ludności w Królestwie Polskiem nie przenosi 162,4 ctm. (Zakrzewski 1891).

Istotnie, nie trudno jest zauważyć (schemat II) na pierwszy rzut oka, że dla przeważnej masy żydów istnieje do pewnego stopnia analogia we wzroście ze społeczeństwem miejscowem

Tutaj wyrasta sprzeczność pomiędzy genezą wskaźnika czaszkowego oraz barwy włosów i oczu u żydów dzisiejszych, a wzro-

Uwagi do tablicy VI.

1. Topinard (1885) określa granice wzrostu u ludów wogóle na 140 ctm.—180 ctm. Przeciętna wzrostu odpowiada 165,0 ctm. Badacz ten tworzy cztery grupy:

I wzrost wysoki	wyżej	170 ctm.
II wzrost ponadśredni	170	165 ctm.
III wzrost podśredni	165	160 ctm.
IV wzrost niski	niżej	160 ctm.

Jednak dla Europy granice przeciętnej wzrostu nie są duże. Według Ripley'a różnica ta wynosi 9 ctm., pomiędzy najwyższymi w Europie Szkotami (170 ctm.), a najniższymi Finnami (161 ctm.). Jeszcze niższych Łapończyków nie bierzemy pod uwagę.

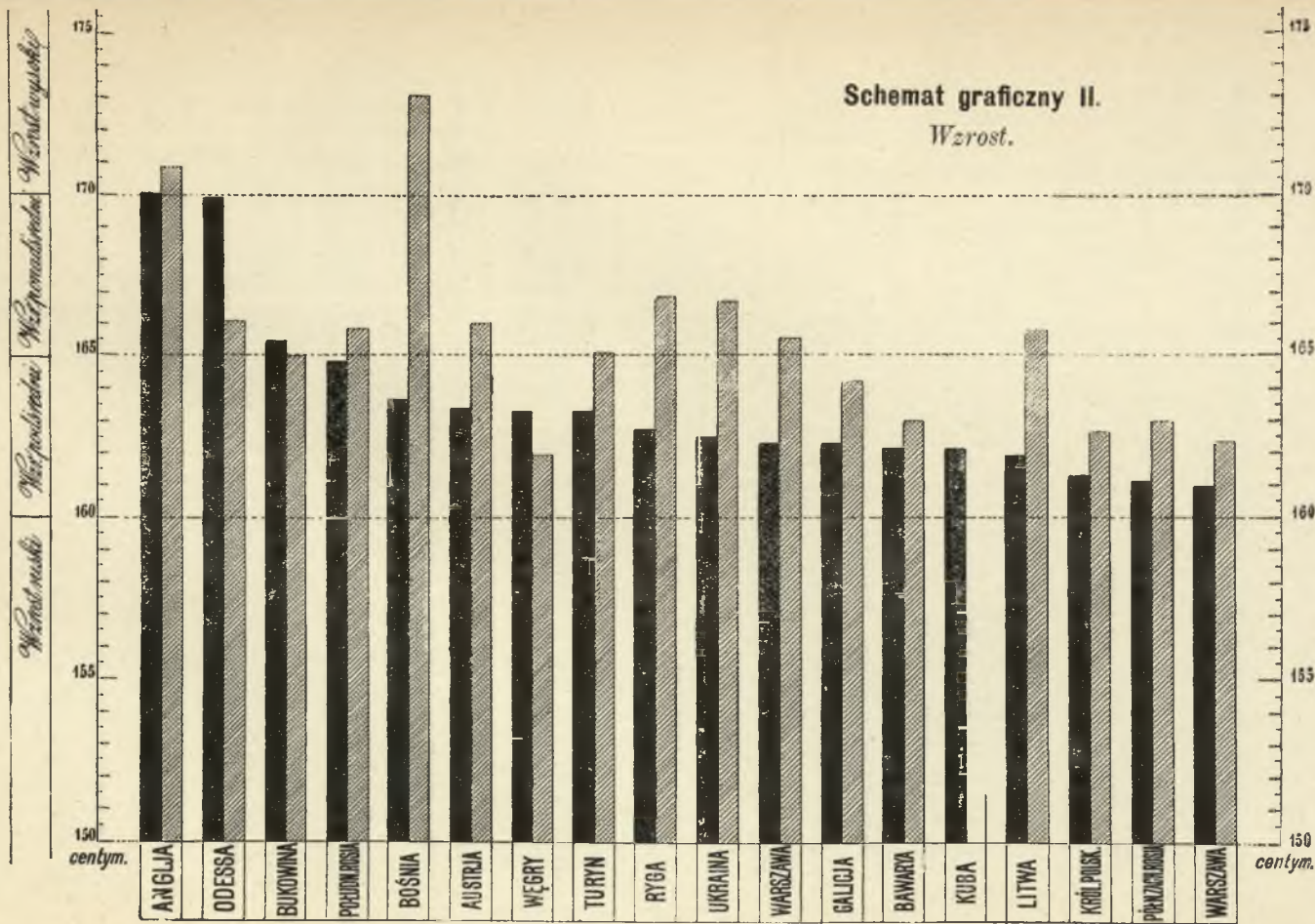
2. Zakrzewski podaje następujący stosunek oddzielnych kategorii wzrostu (system Topinard'a) u żydów i Polaków:

	żydzi	polacy
I wzrost wysoki	10,58	i 25,56
II wzrost ponadśredni	22,21	i 29,12
III wzrost podśredni	33,67	i 27,2
IV wzrost niski	35,54	i 18,12

Stosunek niskich do wysokich = u żydów 627 : 328, u Polaków = 453 : 547, a więc wysokich jest u Polaków dwa razy więcej, niż u żydów.

3. Jacques (1894), Talko Hryniewiecki (1892) i Zakrzewski (1896) przytaczają przeciętną wzrostu dla Polaków galicyjskich, jako 162,2 ctm., zamiast 164,2.

Zdaje się, w tem tkwi pomyłka, powtarzana przez następnych autorów.



stem. Pierwsze dwie cechy nie wykazują analogii żydów z ludnością Europy, — wzrost przedstawia się inaczej.

Szukając wyjaśnienia dla tej pozornej sprzeczności, musimy zwrócić uwagę na wpływ warunków zewnętrznych. Pozostawiając szczegóły do następnego rozdziału, przypominamy tylko, że prawo rasowej stałości istnieje dla kształtu czaszki oraz barwy włosów i oczu, nie istnieje natomiast dla wzrostu.

Stąd—inne zgoła objaśnienie zjawiska. Jeżeli jest analogia we wzroście, to wytworzyć się mogła na wspólnem tle jednakowego środowiska. Dlatego, nie uznając wcale rasowej amalgamacji żydów w Europie, przypuszczamy jednak, że obszerna skala wzrostu u żydów (9 ctm.) nie stoi w przeciwieństwie do znacznego stopnia jednolitości, jaki należy stwierdzić dla wskaźnika czaszki oraz barwy włosów i oczu.

Uwagi do schematu graficznego II.

Słupki czarne oznaczają wzrost żydów, a słupki kreskowane—wzrost ludności rdzennej.

W schemacie tym zastosowany jest podział według systemu Topinard'a.

Dla mieszkańców Kuby (Kaukaz) nie mogłem znaleźć cyfr równoległych.

Rzut oka na tablicę tę wystarczy, by dostrzedz, że spadek przeciętnej wzrostu u żydów idzie w kierunku do krajów zachodnio-słowiańskich. Mianowicie, cyfry najniższe stwierdzamy dla Litwy, Królestwa Polskiego i północno-zachodniej Rosyi.

Nie trudno jednak stwierdzić to samo dla rdzennej ludności tychże krajów.

Reasumując **wnioski** otrzymane przez rozbiór danych cyfrowych w rozdziale II, streszczamy je w sposób następujący:

- 1 Główne pierwiastki fizyczne żydów europejskich (główny wskaźnik czaszkowy, barwa włosów i oczu) wykazują silne odchylenie od domniemanych cech rasy semickiej.
- 2 Niema różniczkowania żydów, pod względem fizycznym, na odłam sefardów (długogłowców brunetów, w Europie połudn.) i aszkenazów (krótkogłowców, w Europie środkowej, północnej i wschodniej).
- 3 Niema fizycznej analogii pomiędzy żydami a rdzenną ludnością poszczególnych krajów Europy.
- 4 Jest do pewnego stopnia jednolitość typu fizycznego żydów: przeciętną cyfrę gł. wskaźnika czaszkowego zawierają cyfry 80'—83', przyczem przeważa wszędzie, bez względu na kraj, typ krótkogłowy, w stosunku 60%—80%. Brunetów jest około 30% — 40%, ciemnookich przeszło 50%, a blondynów przeważnie 20%—30%.
- 5 Zauważone różnice w cyfrach nie przekraczają małej granicy wahań, — przyczem wahań tych nie objaśnia zasadniczy pogląd w etnologii żydów—mieszanie ich w Europie.
- 6 Jedynie dla wzrostu należy stwierdzić znaczną skalę wahań, aż 10 ctm. Przytem, prawie wszędzie, przeciętna wzrostu dla żydów w Europie jest niższą, aniżeli dla ludności rdzennej. Ale różniczkowanie wzrostu nie stoi w antytezie z jednolitością innych pierwiastków fizycznych (patrz rozdział III).

ROZDZIAŁ III.

WPŁYW ŚRODOWISKA NA TYP FIZYCZNY ŻYDÓW.

CEL NINIEJSZEGO ROZDZIAŁU. — ZASADNICZE STANOWISKO
BIOLOGII W PORUSZONEM ZAGADNIENIU. — BŁĘDY
POPEŁNIANE PRZEZ KRAŃCOWYCH STRONNI-
KÓW TRANSFORMIZMU FIZYCZNEGO. —
WPŁYW ŚRODOWISKA NA KSZTAŁT
CZASZKI, BARWĘ WŁOSÓW
I OCZU, ORAZ WZROST.

Zydzi dzisiejsi, pod względem fizycznym, daleko odbiegli od domniemanego typu semity. Rozmiary odchylenia odpowiadają mniej więcej, stosunkowi cyfr 20 : 100, o ile pod uwagę wziąć tylko wskaźnik czaszkowy główny, w tabeli koordynacyjnej.

Skąd to? Jakie czynniki wywołały tak znaczne przekształcenie rasowych pierwiastków? Dlaczego współcześni nam potomkowie długogłowych Hebrajczyków tak dalece zatracili pierwotne swe cechy fizyczne, że odsetka szerokogłowców wynosi niekiedy aż 90%. Skąd powstało u żydów 30%, niekiedy więcej jeszcze, blondynów i jasnookich, gdy ciemne zabarwienie stanowi typowy stygmat szczepów semickich.

Przystępujemy obecnie do rozbioru tego pytania.

Szukając przedmiotowego wyjaśnienia, zaznaczyć musimy trzy możliwe w tym względzie kierunki badania, ponieważ na wytworzenie cech rasowych wpływają dobór sztuczny, środowisko i krzyżowanie.

Z tych trzech czynników najpotężniejszą rolę odgrywa krzyżowanie, najsłabszą—dobór sztuczny. Dlatego pozostawiamy na ubożu wpływ doboru sztucznego, tembardziej, że dla ścisłej jego analizy posiadamy zbyt mało dowodów natury faktycznej.

Niniejszy rozdział poświęcony jest znaczeniu środowiska. Formułujemy pytanie, czy środowisko zmienić mogło w przestrzeni wieków postać starożytnego żyda, i w jakim mianowicie stopniu.

Zdaje się, że jeśli czynnik ten odgrywa wogóle jakąkolwiek rolę, to najbardziej podatne podłoże znaleźć mógł w społeczeństwie żydowskim. Pod tym względem, Żydzi tworzą materiał doświadczalny w najlepszym rodzaju. Znajdujemy tu bowiem obustronny świat wpływów środowiska: duchowy i fizyczny. Stwierdzamy moralne warunki bytu — ciężkie i smutne, przygnębiające dziedzictwo odwiecznych uderzeń losu, a nadewszystko jasno odczuwaną świadomość istotnego stanu rzeczy. Przytem niezawodnie działała niedola ekonomiczna, tak zabójcza dla fizycznego rozwoju mas, wreszcie obszerna skala klimatu, na ogromnym terenie rozproszenia.

Dwadzieścia prawie wieków innego życia w tak odmiennych warunkach, przy znacznem natężeniu ich oddziaływania, muszą nastroić przychylnie dla teorii wpływów środowiska.

Zresztą przyjmujemy transformizm filogenetyczny, jako zasadniczy dogmat biologii. Ale stąd jeszcze bardzo daleko do postawionego przez nas pytania. Nie wolno utożsamiać biologicznego transformizmu z transformizmem rasowym, w znaczeniu antropologii fizycznej, —zwłaszcza dla historycznych okresów czasu.

Dziś nawet ci, którzy jak Bertillon, Quatrefages lub Ranke, opierając się na poglądzie Lamarka ¹⁾, uznają zmienność fizyczną, —dalecy są jednak od powrotu do pojęć z pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Dziś nikt już nie dowodzi, jak Price (1820), że czarne oczy włóścian angielskich w Welsh powstały pod wpływem dymu węglowego, —lub jak Prichard (1845), że tylko przez działanie klimatu wyjaśnić można genezę czarnych Żydów w Koszynie, na półwyspie Indyjskim.

Dziś przyjąć należy, że jeżeli środowisko przetwarza cechy fizyczne, to wymaga na to ogromnych przestrzeni czasu. Tutaj działać mogą tylko okresy tak wielkie, jak staro i nowokamienne, a więc dziesiątki i setki tysięcy lat.

¹⁾ „Środowisko wywołuje potrzebę; potrzeba utrwala przyzwyczajenia; przyzwyczajenia przekształcają narządy; czynność tworzy narządy“.

Zwracamy przytem uwagę na mnóstwo błędów, jakie popełniają zbyt gorliwi stronnicy wpływów środowiska.

Przedewszystkiem, uderza nas często przytaczane, przez dawnych zwłaszcza autorów, przykłady z życia t. zw. żydów egzoty-



Żydzi chińscy z Kai-fung-fu
według rysunku z „Jewish Quarterly Review“ 1901 № 1.
(patrz str. 58)

cznych (patrz rozdział I, str. 10). Dla Pricharda i innych czarni żydzi z Koszynu, t. zw. Kala-Izrael, powstałi z pomiędzy żydowskich przychodźców na Indostan.

Środowisko z biegiem czasu zbliżyło ich pod względem fizycznym, do typu miejscowych Hindusów. Tak samo przypuszczano o Falaszach z Abisynii i o murzynach-żydach Mawambu, na afrykańskim wybrzeżu Loango.

Ale nietrudno wykazać, że zarówno Kala-Izrael, jak i Falasze oraz Mawambu — to produkt krzyżowania i prozelityzmu.

Drugi błąd, również poważne źródło mylnych sądów, tkwi w niedostatecznym oddzielaniu cech fizyognomicznych od właściwych wskaźników antropologii fizycznej. Taki błąd czyni np. Sibre, pisząc o madagaskarskich żydach Zafy-Ibrahim, że są oni bardzo podobni do tubylców ze wschodniego wybrzeża tej wyspy.

Tak samo postępują badacze żydów chińskich, zwracając uwagę na ich podobieństwo do Chińczyków (patrz rys. na str. 57). Dużo można przytoczyć przykładów tego rodzaju.

Sądzi my jednak, że dzisiaj zbyt rzadko byliby dalsze argumentowanie tak jasnej kwestyi, jak niezależność cech fizyognomicznych od wskaźników pomiarowych. Tylko te ostatnie pozwalają na ścisłą charakterystykę rasy, gdy wygląd ogólny i wyraz twarzy — to przejawy zwodnicze. Wreszcie, pewna gmatwanina powstaje wskutek zbyt szablonowego uogólniania praw transformizmu. Ustrój złożony jest z mniej i bardziej odpornych tkanek i narządów. Zdaje się, że gdy jedne przetrwać mogą długotrwale i silnie wstrząśnienia, inne ulegają pobudkom stosunkowo nikłym. Naturalnie, mówimy o zmienności filogenetycznej, w przestrzeni wieków, dla długiego łańcucha pokoleń.

Dlatego sędzę, że należy poddać poszczególnemu rozbirowi każdy z tych trzech zasadniczych wskaźników, jakie tworzą podstawę rasowej klasyfikacji. Z tego względu poniżej postaram się wyjaśnić, jak ulegają wpływowi środowiska kształt czaszki, barwa włosów i tęczy, oraz wzrost.

Wpływ środowiska na czaszkę.

Jeżeli wogóle oddziaływanie czynników zewnętrznych na rasy nie przekracza bardzo szczupłych granic, to, zdaje się, najmniej podlega im główny wskaźnik czaszkowy.

Nie będę przytaczał ogromnego szeregu odnośnych dowodów. Uważając za zbyt liczne argumentowanie powszechnie uznanego poglądu, przypomnimy tylko jego treść zasadniczą.

Mianowicie, należy sądzić, że zewnętrzne czynniki nie zmieniają wskaźników czaszkowych. Jeżeli zachodzą wahania indywidualne, to jednak stosunek szerokości czaszkowej do jej długości, u masy, pozostaje niezmienny.

Jako taki, główny wskaźnik czaszkowy posiada nieugiętą prawie stałość.

Możemy uznawać w tym pierwiastku — pierwszorzędny stylmat dla rasowej klasyfikacji, nie sądząc, by twierdzenie przeciwne posiadało istotną wagę.

Rzeczywiście, nietrudno odnaleźć bezkrytyczne podstawy takich poglądów. Tak, np. w 1879 r. Miklukho Maclay (Keane 1897) wystąpił przeciwko wskaźnikowi czaszki głównemu, jako podstawie dla rasowego grupowania.

Autor ten stwierdził olbrzymią skalę wskaźnika wśród Papuańczyków w Nowej Gwinei, mianowicie od 62',0 (krańcowa długość) do 86',0 (krótkość).

Nie wolno jednak wyciągać stąd wniosku o przypadkowym formowaniu czaszkowych wymiarów. Znajdziemy dużo przykładów w rodzaju powyższego, ale wszędzie prawie różnorodność kształtów objaśnić można wstętami rasy obcej.

Istotnie, jak wykazał Flower, długogłowi Papuańczycy zostali zamalgamowani ze szczepami negryckimi typu krótkogłowego.

Jeżeli natomiast dana grupa etniczna przez szczególne warunki dziejowe i geograficzne nie podlegała wpływowi krzyżowania, to jej wskaźnik czaszkowy wykazuje wahania nieznaczne. Na przykład mieszkańcy Savoy i Auvergne — prawie wszyscy są krótkogłowcami; wśród całej prawie ludności wysp Fidzi dostrzedz się daje wyraźna długość.

Ciekawy również przykład znajdujemy w antropologii Rosyi. W dyskusji, rozwiniętej na kongresie lekarskim w Moskwie, po odczycie Sergi (1897), Bloch zapytuje, skąd powstał dzisiejszy typ krótkogłowego Wielkorosyanina, gdy w epoce kurhanów (IX—XI wiek) był on długogłowcem.

Według Blocha działać tu mógł tylko transformizm fizyczny. Za dowód służy, między innymi, stopniowa ewolucja, gdyż czaszek

długogłowych jest tem̄niej, im dalej odbiega dany okres od epoki kurhanów. I tutaj łatwo uchwycić błędne wnioskowanie. Wszak kurhany stworzone zostały, jak przypomina Arbo z Chrystyanii (l. c. Sergi), przez północnych Germanów. Już kronika Nestora opowiada, że pierwsi książęta na Rusi, — Ruryk, Sineus i Truwor, przybyli ze Skandynawii. Tylko przybysze germańscy wnieśli żywioł długogłowy, gdy cechą ludności miejscowej była krótkogłowość. Wreszcie późniejsza przewaga czynnika krótkogłowego zależną jest od wtretów pochodzenia fińskiego (Bogdanow) i od azyatyckiej imigracyi (Sergi). Nie ulega wątpliwości, że wcale niema metaplazji w znaczeniu, nadawanem przez Blocha. Jeżeli nawet istnieje, to, jak już zaznaczyłem, wymaga ona tak wielkich okresów, jakie dzielą epokę starokamienną od nowokamienną i tę ostatnią od ery historycznej.

Przytem kościec najmniej ulega przekształceniu ¹⁾).

Dochodzimy więc do wniosku, że dzisiejszy typ czaszki u żydów zależeć może tylko od krzyżowania z obcemi rasami.

Stąd wyrasta dla nas zadanie, polegające na odszukaniu żywiołów krótkogłowych, jakie jedynie tylko, drogą krzyżowania, zmodyfikować mogły mniemaną długogłowość żydów pierwotnych.

Wpływ środowiska na barwę włosów i tęczówki.

Mówiąc o stosunku, jaki istnieje pomiędzy środowiskiem, a barwą skóry, włosów i tęczówki, należałoby przedewszystkiem wyjaśnić przyczyny, które zróżniczkowały ludzkie rasy w rozpatrywanym względzie. Do niedawna wierzono w bezpośredni wpływ czynników klimatycznych, jak temperatury i stopnia wilgoci.

¹⁾ Przytaczam charakterystyczne „credo“ Virchow'a:

„Und wenn es gelungen sollte, dass eine dolichocefale Rasse sich in eine brachycefale umwandeln kann, was, rein theoretisch betrachtet keine Schwierigkeit macht, da es sich dabei hauptsächlich um die Grösse und Form der einzelnen Schädelknochen handelt,—ich sage: wenn eine solche Umgestaltung bei einer Rasse wirklich nachgewiesen würde, soliesse sich daraus doch auch nur eine beschränkte Metaplasie herleiten“.

Rassenbildung und Erblichkeit. Festschrift für Adolph Bastian (1896).

Czarną barwę negrów wytworzyć miały palące promienie afrykańskiego łądu, a miedzianoskórych Indyan — suche wichry amerykańskich pręży.

Dziś sąd taki utracił poprzednie znaczenie. Jeżeli fizjologia barwników stanowi zagadnienie, dotychczas niewyjaśnione w wielu szczegółach, to jednak wiadomo, że klimat odgrywa tu rolę nader ograniczoną. Jest on, co najwyżej, jednym z mnóstwa współrzędnych czynników. Tylko zbiorowa ich akcja wraz z doбором wywołać może mniej lub więcej doniosłe przekształcenie, obejmując przytem długą epokę oddziaływania. Przypominamy w tem miejscu ogólny przejaw biologicznych zjawisk, sądząc, że zasadnicze prawo ewolucyi obejmuje również i rozpatrywane organy.

Naturalnie, daleko stąd jeszcze—do stwierdzenia transformizmu barw w gromadach rasowych, o ile pod uwagę wziąć okres historyczny, tak wreszcie krótki, jak np. dla żydów 2000 lat.

Wprawdzie niektórzy uznają wpływ środowiska nawet w tak szczerpłych granicach czasu, przypuszczając, że barwnik łatwo podlegać może wpływom przekształcającym. Jest to stara doktryna Linneusza — „*nimum ne crede colori*“.

Sądźmy jednak, że w antropologii fizycznej brak podstaw dla podobnego mniemania. Zdaje się, nie mogą nas przekonać przytaczane dowody.

Że z biegiem lat barwnik przeobraża się widocznie, jest to zjawisko, nie ulegające zaprzeczeniu. Ale trudno uznawać w tem świadectwo, przemawiające za łatwą zdolnością do zmian przypadkowych. Barwa włosów w pierwszym okresie życia jest bardziej jasną, niż w wieku dojrzałym, a później podlega siwieniu. Należy sądzić, że jest to przykład zmienności fizyologicznej i że podlega on prawom przyczynowym.

Utożsamiamy ją ze zmianami, jakie przebywa czaszka nowonarodzonego w pierwszych latach życia, lub z ewolucją wzrostu.

Antropolog wybiera tego rodzaju warunki badania, które usuwają różniczkowanie, zależne od wahań fizyologicznych. W jednej i tej samej tablicy nie zestawimy wskaźnika czaszki, znalezione u dorosłych i u niemowląt. Z tablicy wykluczmy ten okres wieku, w którym występuje siwa barwa włosów. Dlatego Virchow przeprowadził wielką ankietę barw w Niemczech tylko wśród szkolnej młodzieży.

Jeżeli zająć podobne stanowisko, to tylko wtedy należałoby uwierzyć w zmienność zabarwienia, gdyby zmienność ta była zauważoną niezależnie od transformizmu fizyologicznego.

Takich dowodów nie mamy. Nagłe siwienie to nie przykład. Sporadyczne przypadki o istocie chorobowej nie mają żadnego wpływu na przetwarzanie cech rasowych. To samo należy powiedzieć o barwie włosów i oczu, jako charakterystyce rasowej. O ile istnieją dane historyczne, żadne z nich nie wskazuje na jakąkolwiek zmienność, o ile w grę nie wchodziło krzyżowanie.

Nie sądzimy również, by odpowiedniemi świadectwem było zjawisko, zauważone przez Weitzę, Ammona i innych, że w górach i miejscowościach nieurodzajnych jest większa odsetka blondynów, jako objaw zależny od środowiska. Badacze ci mniemają, że przyczyny należy upatrywać w szeregu czynników, przeważnie natury ujemnej, jak klimat surowszy, złe warunki ekonomiczne, ciasne mieszkanie, niedostateczne odżywianie i t. p.

Za dowód także służyć nie może przewaga blondynów na północy Europy, którzy jakoby powstałi z pierwotnej ludności ciemnowłosej kamiennego okresu, dzięki szczególnym warunkom środowiska, jak oddziaływanie morza i ostry klimat północy.

Wszak nietrudno znaleźć wskazówki o innem pochodzeniu, przytoczonych zjawisk. Wspominają o niej nawet ci autorzy, dla których barwa włosów i tęczęwki stanowi pierwiastek zmienny.

Naprzykład Ripley wiąże wpływy klimatyczne z wtrętami obcorasowymi i dobozem sztucznym ¹⁾.

¹⁾ For we assert that the population of mountains is relatively pure because there is no incentive for immigration of other types.

(Ripley, *The races of Europe*, 1900, str. 77).

„Climate as an explanation for the derived blondness of the Teutonic race is not sufficient by itself to account for the phenomēn. Its blondness is something more than a direct product of the fogs of the German ocean.

But there is yet another reason why we may expect these Teutons to be notable even in their own latitude by reason of their blondness. It is this: that the trait has for some reason become so distinctive of a dominant race all over Europe that it has been rendered susceptible to the influence of artificial selection. Thus a powerful agent is allied to climate, to exaggerate what may at once have been an insignificant trait..

(Ripley l. c., str. 468).

Biedna ludność gór i złe warunki bytu na wyżynach nieurodzajnych nie przyciągają przybyszów z obcych krajów. Stąd — inne cechy rasowe w górach, dzięki słabszej domieszce żywności napływowych. Wśród ludności germańskiej jasna barwa włosów zawsze stanowiła stygmat szlachetnego rodu, — stąd wytworzenie przewagi blondynów przez sztuczny dobór, w kierunku piękna rasowego.

Nie przesądzam, czy interpretacja taka zawiera prawdę. Chcę tylko zauważyć, jak niechętnie uznają wyłącznie tylko działanie środowiska — nawet ci badacze, dla których transformizm fizyczny jest zjawiskiem niewątpliwym.

Istotnie, gdyby tylko środowisko stanowiło czynnik pierwszorzędny, jak możnaby wyjaśnić wyraźne różnice rasowe pomimo jednakowych warunków zewnętrznych i społecznych? Dlaczego Walia, Kornwalia i Irlandya mają większą odsetkę brunetów? Dla czego powstał kontrast w zabarwieniu między ludnością Normandy i Bretanii?

Przykładów podobnych można znaleźć zbyt wiele, by uwierzyć, że barwnik włosów i oczu tak łatwo podlega zmianom w zależności od klimatu, pożywienia i t. p.

Należy sądzić, że dla epoki historycznej skala transformizmu barw rasowych równa się zbyt nikłym rozmiarom, by brać ją pod uwagę. Z tego względu dzisiejszy typ zabarwienia u żydów możemy wyjaśnić tylko przez wpływ krzyżowania z żywiołami obcorasowymi. I tutaj, jak i dla wskaźnika czaszki, wyrasta zadanie, polegające na odszukaniu tych jasnowłosych i jasnookich gromad etnicznych, które zostały wchłonięte przez żydów, t. j. ciemnookich brunetów semickiego pochodzenia.

3. Wpływ środowiska na wzrost.

Wzrost ulega wpływowi środowiska w rozmiarach tak wyraźnych, że nie pozostaje w tym względzie żadna wątpliwość. Jako cecha rasowa, wzrost stanowi czynnik plastyczny, zależny od odżywiania, pomieszczenia, rodzaju zajęć, chorób, czynników moralnych i t. p. Pogląd taki oparty jest na licznych spostrzeżeniach.

Jeżeli zestawić poszczególne odłamy ludności jednakowego pochodzenia (rasy), ale zależne od warunków odmiennych, — stwierdzimy wzrost wyższy w miejscowości bardziej urodzajnej, przy lepszych warunkach bytu.

Tak, na przykład, przeciętna wzrostu dla mieszkańców z dzielnicy Wogezów wynosi 166 ctm., gdy w biedniejszym kantonie Saulxures — ledwie 158 ctm. ¹⁾ Wyższego wzrostu są ci Normandczycy i Bretończycy, którzy mieszkają w pobliżu pasa kolejowego, gdyż cieszą się większym dobrobytem.

Stosunek wzrostu pomiędzy arystokracją Londynu i klasą robotniczą wynosi według Denikera (1900) 177,5 do 170,5.

Buszmeni i Hotentoci należą do jednakowej rasy, ale ci pierwsi posiadają wzrost znacznie niższy, gdyż zamieszkują nieurodzajną pustynię Kalahari. Ranke (1881) wykazał podobne zjawisko dla urodzajnych terenów w zestawieniu z biednymi dzielnicami Bawaryi.

Wspomnę jeszcze o rezultatach badań, uzyskanych przez Zakrzewskiego w Warszawie (1895).

¹⁾ M. Liétard, De la résistance des types anthropologiques aux influences des milieux. Bull. de l'Académie de médecine, Paris, t. XXXIX, str. 539.

Autor ten zgrupował tablice cyfr dla poszczególnych cyrkulów miasta. Dzielnice bogatsze wykazały cyfrę wyższą, niż tereny gęsto zaludnione przez klasę uboższą.

Naturalnie, przyczyny silniejszego lub słabszego wzrostu są w prostej zależności od tych czynników, które wpływają czy to na wykwit fizyczny, czy też na zwyrodnienie cielesne.

Nie będą się wdawał w rozbiór istniejących poglądów na istotę wzrostu, jako cechy rasowej. Zwrócę tylko uwagę na charakterystyczny szczegół. Nawet ci autorzy, w pojęciu których wzrost stanowi typowy, stały wskaźnik rasowy, uznają jednak, że środowisko wywiera pewien wpływ przez opóźnienie rozwoju lub zupełne jego zatrzymanie ¹⁾.

Nie uznają tylko, by zmiany te przekazywane były potomstwu i jako takie mogły się utrwaląć.

Np. w Limousin (południowy teren środkowej Francji) zamieszkuje ludność biedna, mało oświecona. Zły klimat, nieurodzajna gleba, słaby rozwój przemysłu i t. p. są tu w prostym związku z nędznym wzrostem tubylców. Jednak młodzież, urodzona w Limousin, lecz wychowana gdzieindziej, w normalnych warunkach, wykwita aż do normy prawidłowej ²⁾.

Być może, że istotnie wzrost nie przejawia się jako cecha rasowa utrwalona, ale słabnie dla każdego ogniwa w całym łańcuchu pokoleń, o ile środowisko jest ciągle to samo.

Zresztą, stanowcze wyjaśnienie tej kwestyi wymaga dalszych badań, a dla nas, w tym wypadku, każda jej alternatywa gra rolę jednakową.

Przechodząc do żydów, łatwo zauważyć, że lud ten również podlega ogólnie zauważonemu wpływowi środowiska na wzrost. Zdaje się nawet, że rozsiani na ogromnym terenie geograficznym, zależni od różnorodnych warunków otoczenia, żydzi przedstawiają w tym względzie najlepszy materiał obserwacyjny.

¹⁾ „To conclude, the influence of environment cannot be denied in many cases; it may raise or lower or stater, especially by stimulating or retarding and even arresting growth; but it is not demonstrated that such a change can be perpetuated by hereditary transmission and become permanent“. (Deniker, *The races of man*, 1900).

²⁾ Ripley l. c. str. 84.

Przedewszystkiem zwracamy uwagę na ogromną stosunkowo skalę różnic, jaka istnieje pod względem wzrostu wśród poszczególnych odłamów żydów europejskich. Jak zaznaczyłem już w poprzednim rozdziale, różnice te sięgają cyfry 9 ctm. Jest to skok ogromny, prawie tak znaczny, jak skala różnic dla ogółu ludów europejskich. Tembardziej uderza nas ten szczegół, że wskaźniki czaszki oraz barwy włosów i oczu przekraczają ledwie nieznaczną granicę wahań, zbliżając się dość wyraźnie ku typowi jednolitemu.

Podobne zróżniczkowanie wzrostu u żydów może być wynikiem albo rasowego zmieszania, albo też niejednolitego wpływu środowiska. Jak postaram się wykazać w rozdziale V, nie może być mowy o amalgamacji żydów z rdzenną ludnością Europy, pozostaje więc tylko to drugie wyjaśnienie, tembardziej, że jest ono zgodne z własnościami wzrostu.

Że tak jest, świadczą odpowiednie cyfry: bardziej wysoki wzrost stwierdzamy w miejscowościach, gdzie dola żydów stała na lepszym poziomie, — natomiast wzrost niższy, gdzie panują gorsze warunki bytu.

Żydzi angielscy dosięgają 170 ctm. wzrostu (Jacques 1894), gdy galicyjscy ledwie 162,3 ctm. (Majer i Kopernicki 1885), a żydzi warszawscy 161 ctm. (Elkind 1897).

Na bogatszej Ukrainie wykazał Talko-Hryniewiecki (1892)— 162,5 ctm., gdy na uboższej Litwie tylko 161,9 ctm.

Żydzi bogatego West-End'u w Londynie są bardziej rośli, niż współwyznawcy ich z nędznego Whitechapel'u.

Tablica VI wskazuje więcej jeszcze odpowiednich przykładów.

Że istnieją bardzo znaczne niekiedy różnice, jest to dla nas zrozumiałe. Antropologia nie znajduje drugiego przykładu, tak wyjątkowego, jaki tworzą żydzi. Nie trzeba wcale akcentować, jak lud ten przeżył dwa tysiące lat tułaczki i nędzy.

Ujemne czynniki znalazły najlepsze podłoże pomiędzy synami ghetta, a skutki tem więcej doniosłe, że związane z działaniem doboru naturalnego. Snigirew zestawił bardzo ciekawe cyfry, otrzymane dla rekrutów w granicach Królestwa Polskiego (Goldstein 1884).

Okazuje się, że pomiędzy suchotnikami wzrost jest wyższy, niż pomiędzy młodzieżą zdrową. Dla żydów normalnych przeciętna cyfra wzrostu wynosi 161,26 ctm., dla chorych zaś 162,82

ctm. Pojmujemy, że stosunek wysokości do obwodu klatki piersiowej u tych ostatnich jest mniejszy, niż u pierwszych.

	Przeciętna cyfra dla ogółu żydów poborowych (cyfry w milimetrach)	Przeciętna cyfra dla 165 żydów suchotników	Różnica
Wzrost	1612,64	1628,24	+ 15,4
Obwód klatki piers. .	801,83	759,47	— 42,36
Stosunek wzrostu do obwodu klatki piers.	49,68	46,64	— 3,04

Powyższe cyfry wskazują, że gruźlica płuc zabiera ofiary przede wszystkim z pomiędzy wybujałej młodzieży, wywołując naturalną jej eliminację.

Jeżeli przypomnieć wreszcie, czem jest stosunek walki o byt do suchot, to otrzymamy jeszcze jeden szczegół wyjaśniający.

Wyświetlając w ten sposób niższe stopnie wzrostu w obszernej jego skali dla żydów europejskich, nie zwróciliśmy jednak uwagi na pytanie, jaki był wzrost starożytnych mieszkańców Judei.

Zaciekawia nas stopień odchylenia, czy to dla ogółu żydów dzisiejszych, czy też dla poszczególnych jego odłamów. Niestety, historia ani archeologia nie dają jasnej odpowiedzi. Są tylko nieliczne wskazówki, przytem tak fantastycznej treści, że nie możemy z nich wyprowadzić pewnej definicyi. Być może żydzi starożytni odznaczali się wzrostem niższym od miejscowych szczepów aryjskiego pochodzenia. Tak przynajmniej każe sądzić rozdział XIII, 33—34, księgi „Numeri“, która mówi, że ziemię, obejrzaną przez posłów Jozuego, zamieszkiwał „lud — wszystek wysokiego wzrostu“. Tam widziani byli i „syny Enakowe — z rodu obrzymów“, przy których żydzi zdawali się być, jako „szarańcza“. Wobec tego możnaby przypuszczać, że osłabienie wzrostu wystąpiło tylko

u niektórych odłamów żydowskiej ludności. Taki wniosek jeszcze bardziej potwierdza hipotezę o zależności od środowiska, jaka cechuje wzrost żydów europejskich. Tylko tam jest on niski, gdzie panują złe warunki bytu. Stajemy więc przed zagadnieniem innego rodzaju, niż wyznacznik czaszkowy, oraz barwa włosów i oczu.

Te ostatnie nasuwają myśl o wchłonięciu pierwiastków obcorasowych, gdy analiza wzrostu każe uznawać wpływ środowiska. Sprzeczności tu niema. *Wzrost stanowi czynnik zależny od warunków zewnętrznych, gdy kształt czaszki i barwa włosów i oczu posiadają duży stopień rasowej stałości.*

W rozbiorze wpływu, jaki wywiera środowisko na cechy fizyczne, dochodzimy do wniosków następujących:

1. Jeżeli w dzisiejszym typie czaszki u żydów dostrzedz się daje odchylenie od pierwotnej jej formy, to objaśnienia nie można szukać we wpływie środowiska.
2. Tak samo środowisko pozostało bez wpływu na ukształtowanie typu barwnego żydów dzisiejszych.
3. Natomiast wzrost żydów jest wytworem warunków, przeżytych w przeciągu ostatnich kilkunastu wieków.

Wobec podobnych wniosków dalsze badania prowadzić należy w obszernej dziedzinie obcorasowych domieszek. Dążąc do wyjaśnienia fizycznej formacji żydów współczesnych, powinniśmy szukać odpowiedzi na całej przestrzeni dziejów, jakie przeżywał naród żydowski.

Należy wyjaśnić, czy istotnie odbywała się rasowa amalgamacja żydów z ludami obcymi, a jeżeli tak było, to w jakiej epoce i co najważniejsza—jakie pierwiastki fizyczne zostały wchłonięte przez żydów.

Zwracamy się w danym przypadku ku historii, szukając na jej kartach poparcia dla wywodów antropologii, tak, jak niekiedy antropologia wyjaśniać potrafi niektóre z zawiłych zagadnień księgi o przeszłości.

ROZDZIAŁ IV.

RASOWE KRZYŻOWANIE ŻYDÓW
W EPOCE PRZEDCHRYSZTUSOWEJ.

WĘDRÓWKI PIERWOTNE HEBRAJCZYKÓW. — OKRES SAMO-
DZIELNOŚCI PAŃSTWOWEJ ŻYDÓW. —
ETNOLOGIA KANAANU.

1. Wędrowki pierwotne Hebrajczyków.

Pierwotna kolebka semitów. Poglądy na pierwotną kolebkę w Arabii, w Afryce północnej i Azji środkowej. Prawdopodobieństwo tej ostatniej teorii. Kierunek i główne etapy wędrówek, jakie prowadziły prahebrajczyków do Syrii. Otaczające ludy. Tablica genealogiczna jako świadectwo krzyżowania żydów już w omawianej epoce. Czynniki sprzyjające rasowej amalgamacji.

Nie ulega wątpliwości, że pierwotne dzieje Hebrajczyków stanowią wybitny okres rasowego krzyżowania. Wyrasta pojęcie o zdobywczej gromadzie koczowników, która, początkowo nieliczna, w silnym stopniu asymilowała jednostki innego pochodzenia. I jeżeli wczesnej epoce krzyżowania należy nadać potężną zdolność do fizycznego przekształcenia rasy, to sąd taki powstaje przede wszystkim z liczbowego stosunku.

Miliony żydów z Helleńskiej ery lub czasów późniejszych nie mogły przybrać nowych pierwiastków cielesnych, chociażby nawet skojarzone zostały z krociami jednostek obcych. Ale zgoła inaczej oddziaływają nawet mniej gromadne domieszki, gdy rdzenne społeczeństwo nie przekracza szczupłej cyfry ogółu. Sądzymy więc, że punkt ciężkości dla naszych poszukiwań leży w zaraniu dziejów omawianego ludu. Nie mamy odrębnych praw kultury dla żydów.

Musimy przeto dotrzeć aż do okresu pierwotnych wędrówek, do pierwotnej kolebki ludów semickich. Stąd należy podążyc śla-

dem prastarej fali emigracyjnej i oznaczyć główne jej etapy na drodze do Syrii; należy wreszcie odszukać te ludy pierwotne, o które ocierała się gromada prahebrajskich koczowników.

Stajemy jednak w obliczu trudnego zadania. Dzisiejsze zdobycze nauki nie pozwalają na jasną definicję wydarzeń. Z tajemnic odległej przeszłości jeszcze zdarta nie została pokrywająca je zasłona. Są tylko hipotezy, jest tylko szczupła garstka faktycznych dowodów. I jeżeli pomimo to jesteśmy zdecydowani na rozbiór tego zagadnienia, czynimy tak ze względu na widoczną harmonię zyskanych wskazówek z całym szeregiem innych danych.

Skąd przywędrowali semici? W jakim gnieździe wyrosły szczepy, które później zapanowały nad południowo-zachodnim kątem Azji?

Pytanie to zrodziło bogatą literaturę i gorącą wojnę polemiczną. Walka toczy się pomiędzy zwolennikami poglądów na pierwotną kolebkę semitów w Arabii, w Afryce północnej i środkowej Azji.

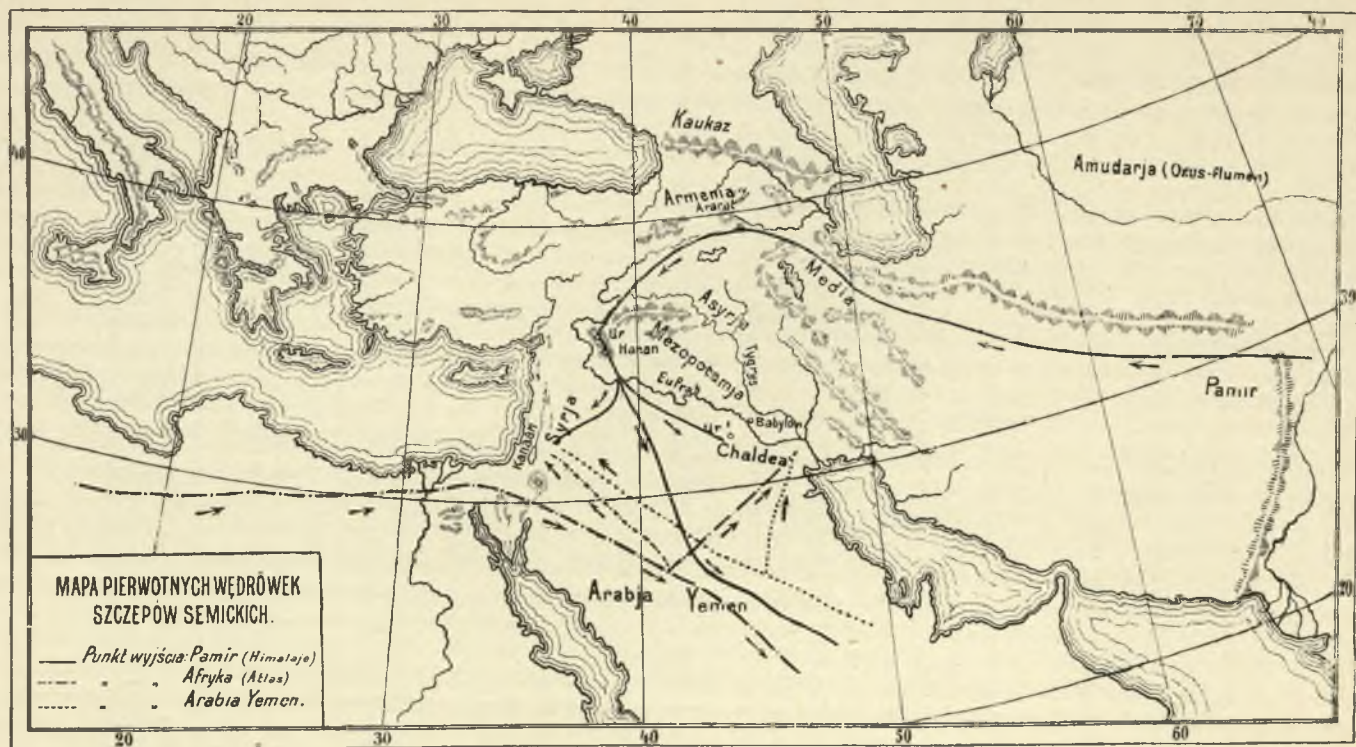
Według *Sayce'a, Schradera i Sprengera* (1875) pierwotne siedlisko ludów semickich mieściło się w środkowej i północnej Arabii. Północna granica zajmowanego terenu sięgała gór Taurusu. Dziś jeszcze Arabia stanowi jedyny kraj o ludności wyłącznie semickiej. Rasowej czystości sprzyjać miały warunki topograficzne. Dzięki położeniu swemu Arabia zawsze była oszczędzana przez masowe imigracje i najście zdobywców.

Niektórzy (Sprenger) upatrują w poszczególnych ludach semickich jedynie odłamy Arabów, odwarstwiane od rdzennej masy. Jako takie dążyły one na północ.

Stąd pochodzić ma tak wybitne podobieństwo fizyognomiczne i fizyczne dzisiejszego żyda do Araba lub do starożytnego Asyryjczyka.

Dziś teoria ta nie znajduje bynajmniej ogólnego uznania. Jednolitość rasowa Arabów jest prawdopodobnie wpływem topograficznej izolacji, niemniej jednak nie wyklucza to mniemania, że Arabowie przywędrowali na półwysep z innego kraju.

Wreszcie dla Arabów i innych szczepów semickich — tożsamość fizyczna i fizyognomiczna wcale nie jest dowiedziona.



2. W 1890 r. *Daniel G. Brinton i Morris Jastrow* wystąpili z twierdzeniem, jakoby pierwotną kolebką semitów była Afryka północna,—prawdopodobnie wzgórze Atlasu. Stąd semici powędrowali do Arabii szczęśliwej (Yemen), gdzie nastąpiło ich zróżniczkowanie na kilka szczepów. Fenicyanie podążyli nad brzegi Perskiej zatoki, skąd później przenieśli się nad morze Śródziemne. Kanaaneyczycy i Moabici opanowali Palestynę i t. d.

Keane (1900) przyjmuje powyższą hipotezę, sądząc, że wogóle rasa kaukaska pochodzi z Afryki północnej, gdzie zajmowała ongi kraje pomiędzy Sudanem i wzgórzami Atlasu. Co do semitów, Keane przypomina, że Asyryjczycy podbili Akkado-sumirów w Mezopotamii, dążąc od południa, mianowicie od Perskiej zatoki. Podbój ten nie mógłby nastąpić, gdyby zdobywcy szli od północy. Na przeszkodzie stał górzysty teren Kurdystanu.

Keane zwraca również uwagę, że semici zamknięci byli w południowo-zachodnim kącie Azji, zajmując stosunkowo niewielkie obszary (Arabie, Mezopotamie, Syrye), gdy nad większą częścią Azji panowały ludy mongolskie (turańskie). Autor sądzi, że wędrówka semitów prowadziła z zachodu na wschód, to jest z ob-

Uwagi do mapy pierwotnych wędrówek szczepów semickich.

Ze względu na krańcowo szczupły zapas danych faktycznych, mapa ta, opracowana oryginalnie, nie rości pretensji do ścisłego oznaczenia omawianych wędrówek. lecz wskazuje tylko główny ich kierunek.

Stosownie do istniejących hipotez—przeprowadzone są na mapce trzy rodzaje linii, z których jedna prowadzi z Arabii Yemen (Sprenger, Sayce Schrader),—druga — z Afryki północnej (Brinton, Jastrow, Keane), wreszcie trzecia—z Azji środkowej.

Otóż przyjmujemy ten trzeci kierunek jako najprawdopodobniejszy, oznaczając na mapce najważniejsze etapy, mianowicie:

Pamir jako punkt wyjścia, — dalej kraje na południu od morza Kaspijskiego, — Medye, Armenię, Ur i Haran w Mezopotamii, Ur w Chaldei południowej,—wreszcie Syryę i Kanaan.

Innych miejscowości, jak Reu, Serug i t. p., nie wskazujemy, nie mając ku temu mocnych podstaw topograficznych.

Należy jeszcze dodać, że na mapce tej wspólna masa semitów doprowadzona jest aż do Mezopotamii.

Można przypuszczać że tutaj nastąpił podział ich na szczepy poszczególne. Tutaj dopiero wspólny pień rasowy wytworzył oddzielne konary, z których na mapce oznaczone zostały trzy najważniejsze, mianowicie: odłam arabski, asyryjsko-babiloński i hebrajski.

szerniejszego terenu Afryki północnej do mniejszego w Azji. Antropologiczną podstawą dla powyższej teorii służy argument, że środkowa i zachodnia Azja (Turkiestan, Iran, Armenia)—to kraje szerokogłowców, gdy północną Afrykę cechują żywioly długogłowe.

Nie dzielimy poglądu Brintona i Jastrowa. Nie przekonują nas przytaczane dowody. Zresztą nie ma pewności, czy istotnie prasemici tworzyli typ długogłowy. Zagadnienie nie łatwe do rozjaśnienia.

3. Inni (*Renan, Kremer, Hommel*) upatrują kolebkę semitów w środkowej Azji, na płaskowzgórzu Pamiru, u podnóży Himalajów. Stąd odbyła się wędrowka przez dolinę Transoksyjską do krain, leżących na południu od Kaspijskiego morza i Kaukazu (Armenia), i dalej, przez wzgórza Medyjskie i skalisty Holwan — na płaszczyznę asyryjsko-mezopotamską. Tutaj dopiero nastąpił podział semitów na poszczególne odłamy (Kremer 1875).

Tak przynajmniej każą sądzić wywody językoznawcze.

Otóż semici, przed sformowaniem oddzielnych narzeczy, nie posiadali wspólnych pierwiastków dla nazwy strusia, ani dla określenia pustyni i palmy daktylowej.

Jeżeli więc pierwotna siedziba znajdowała się istotnie w Arabii, to dlaczego nieznanne były tak zasadnicze w tym kraju pojęcia, jak pustynia, struś i palma daktylowa?

Natomiast w narzeczach semickich istniał wspólny pierwiastek językowy dla nazwy wielbłąda—„gml“. Zarówno i narzecza aryjskie posiadają taki pierwiastek dla wielbłąda—„ustra“. Wreszcie stwierdzić można wspólną nazwę tego zwierzęcia wśród mongolskich szczepów Azji środkowej, jak Tatarów, Tunguzów i innych.

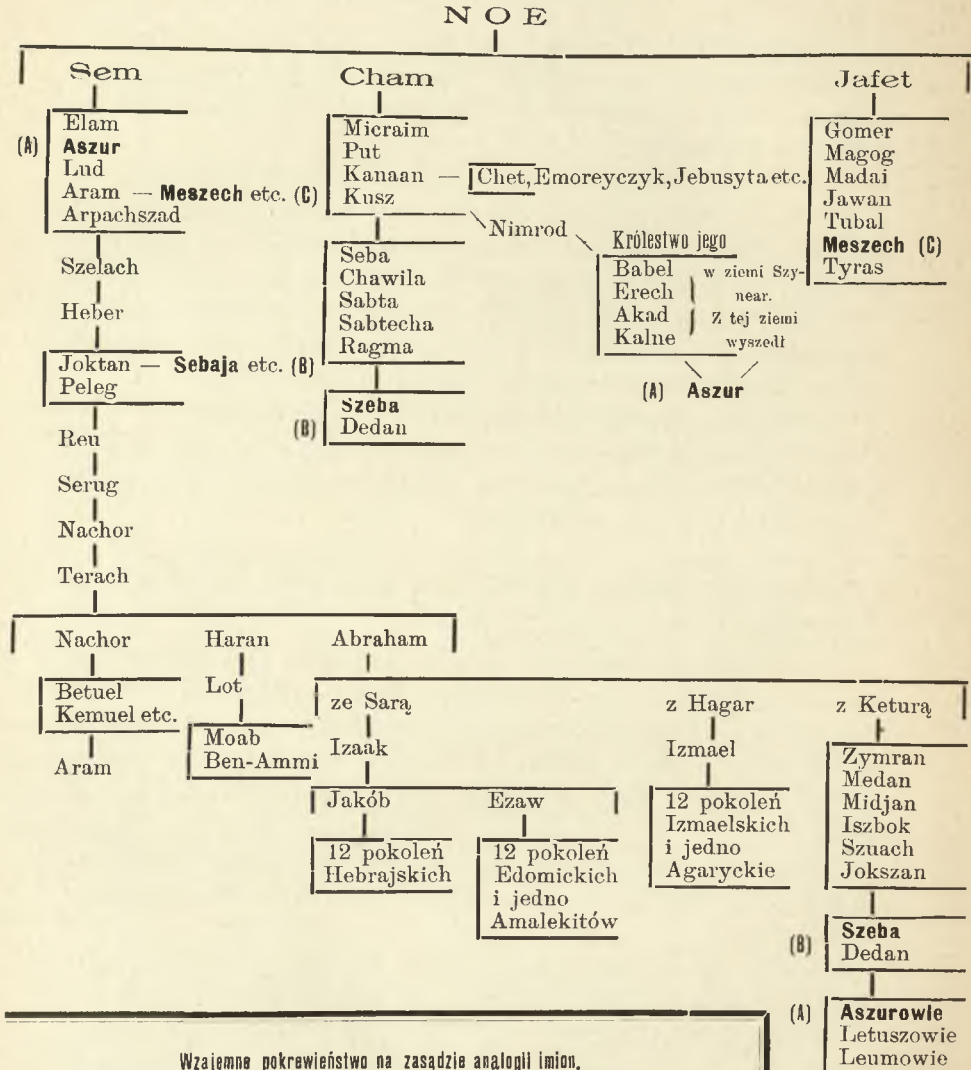
Przeto Kremer (1875) i Hommel (1879) zwracają uwagę na Turan, jako kraj wielbłądów i jako teren aryjszczyków, semitów i mongołów.

Tylko tutaj wytworzyć się mogły wspólne pierwiastki językowe dla każdego z trzech ludów wyżej wymienionych.

Dlatego też nie było wspólnych nazw dla strusia i palmy daktylowej, gdyż Turan nie posiadał ich w swoim świecie zwierzęcym i roślinnym. Najprawdopodobniej jeszcze tutaj semici tworzyli jednolitą gromadę w wędrowce z Azji środkowej na za-

Tablica genealogiczna

podług „Genesis“ X, XI, XIX, XXII, XXV, XXXVII
i „Deuteronomium“ XXIII.



(A) Aszur, potomek Sema, = Aszur, potomek Chama, = Keturyci.

(B) Szeba i Dedan, potomkowie Abrahama, = Szeba i Dedan potomek Chama, = Sebaja, potomek Joktana.

(C) Meszech, syn Arama, = Meszech, syn Jafeta.

chód. Tutaj umysłowości semitów obcą była znajomość charakterystycznych jedynie dla Arabii pojęć, — tu wreszcie prowadzi nas rozbiór X i XI rozdziałów „Genesis“.

Mówię o genealogicznej tablicy patryarchów. Nie rozwodząc się nad genezą biblijnych postaci, należy tylko zwrócić uwagę na topograficzne pochodzenie wielu imion poszczególnych (Renan 1863).

Jeżeli są wyjątki, nie zmieniają one zasadniczej treści przedmiotu. *Treścią tą jest dowód wędrówki, prowadzonej z północy-wschodu na południowy-zachód Azji.*

Rozpoczynając od linii Arpachszadytów (patrz tablicę genealogiczną), znajdujemy trzy pierwsze etapy w wędrówce na zachód — Arpachszad, Szelach i Heber ¹⁾.

Arpachszad (Arfaksad), imię syna Sema, jako nazwa, pochodzi zapewne od Arf-kasdim, czyli Awr-kasdim. Wyraz ten oznacza granicę Chaldejską — miejscowość, którą Ptolomeusz później nazwał Arrapakitis. Jest to kraj leżący na północ od Asyrii, w obecnym kraju Kurdów. Z tem zgadza się legenda o Araracie, położonym w Armenii, nad Araksem; — zgadza się również imię jednego z potomków Arama, Mesech (Masz), które wyprowadzić można od nazwy Masius, góry, dzielącej Armenię od Mezopotamii (Renan, według „Völkertafel der Genesis“ Knobel'a).

Szelach (Selah) wyraża „oddalenie się“ (dimission, Entsendung). Można wątpić, czy jest tu jakikolwiek związek z miastem Salah w Mezopotamii północno-wschodniej. Zdaje się, nazwa Szelach charakteryzuje wędrówkę na zachód i południe, gdyż stąd szczepy semickie zbliżają się do Heber.

Heber (Eber) oznacza „leżący po tamtej stronie rzeki“ (transitus,—das Jenseitige). Legenda upatrywała rzekę, która w pojęciu ludów arabskich, hebrajskich i syryjskich stanowiła kraniec wschodni późniejszego ich świata. W przebyciu tej rzeki należy upatrywać fakt epokowy w dziejach ludów semickich, — zbliżenie

W pisowni imion biblijnych panuje ogromny zamęt. gdyż nie ustalono jeszcze zasad transskrypcji językowej. W pracy tej nazwy przepisane są według przekładu Cylkowa, a w nawiasach dołączone zostały wyrazy te w pisowni starej.

Natomiast nazwy najbardziej znane, jak Sem, Jafet, Haran i t. p., powtarzamy według pisowni popularnej.

się pewnej gromady z oddalonych krain do tego terenu, który później został jej ojczyzną.

Legenda mówi o rzece Eufracie. Jest to pogląd najstarszy i najbardziej prawdopodobny, jakkolwiek Meyer ¹⁾ i Stade ²⁾ przypuszczają Jordan, a Halévy ³⁾ — rzekę Abana w pobliżu Damaszku.

Dopiero po Heber nastąpiło *Peleg*, co oznacza „rozszerzenie, rozproszenie“ (dispersion, Spaltung). Joktanidzi odłączyli się od innych gałęzi hebrajskich i powędrowali bardziej na południe do Arabii. Czy nazwa ta, jak chce Knobel, pochodzi od miasta Falga, przy złączeniu rzeki Chabrasu z Eufratem, należy wątpić.

Mamy więc pierwsze stacye w omawianej wędrówce Arpachszadytów. Dokonały jej gromady jeszcze połączone. Dopiero od *Peleg* rozpoczyna się różniczkowanie szczepów.

Stąd podążymy już szlakiem jedynie szczepu żydowskiego, przez główne etapy *Reu*, *Serug*, *Nachor*, *Terach* i *Charan*.

Jak twierdzi Renan, są to nazwy miast lub miejscowości, położonych od północy ku południowi, poczynając od źródeł Tygrysu aż do miejsca, w którym Tarachidzi przebyli Eufrat.

Reu (Rehu), — greckie Rhagan, jest powiązane z Rages w Medyi, Urhoj — Edessa, i z Arghana, znajdującem się u źródeł Tygrysu. Jednak sprzeczność ta świadczy o wątpliwościach, jakie występują przy interpretacyi nazwy *Reu*.

Serug (Sarug) — nazwa miejscowości w Mezopotamii północno-zachodniej, w pobliżu Edessy.

Nachor — miasto w Mezopotamii (Genesis XXIV, 10, XXVII, 437), — starożytne miasto Khaura, lub współczesna wioska Hâdithah-en-Naoura.

Terach (Ture), greckie Tharrha od Tharrhana, położonej na południu od Edessy. Jednak objaśnienie takie jest wątpliwe. Nazwa *Terach* pochodzi zapewne od aramejskiego wyrazu „terach“, co oznacza przebywać.

Być może hipoteza ta wiąże się z faktem, że *Terach* pozostał w Haranie, gdy Abraham podążył do Kanaanu.

1) Geschichte des Alterthums.

2) Geschichte des Volkes Israel.

3) Mélanges d'Epigraphie et d'Archéologie sémitiques.

Charan (*Haran*), miasto w północno-zachodniej Mezopotamii, wielokrotnie wzmiankowane w historyi patryarchalnego okresu (Genesis XI, 31 etc.). Być może, jest to późniejsze znane Rzymianom Carrhae.

Haran — to placówka, najbardziej wysunięta na zachód w Mezopotamii. Stąd dwa dni drogi nad Eufrat (patrz mapkę str. 75).

Do Haran dążył Terach, jak mówi legenda, gdy wziął „Abra-
ma, syna swego, i Lota, syna Haranowego, wnuka swego, i Sarai
synową swoją, żonę Abrahama, syna swego, i wyruszyli i inni z ni-
mi z Ur-kasdim, by pójść do ziemi Kanaan; i doszli aż do Kanaanu
i osiedli tam“ (Genesis XI, 31).

Tutaj pojawia się nowe pytanie. Co to jest Ur-Kasdim (Ur-
Chaldejski) i gdzie się znajdował (patrz mapkę pierwotnych wę-
drówek szczepów semickich)? Według Schradera (Riehm 1894)
miejscowości tej szukać należy na głębokiem południu babilońskiej
Chaldei, na zachód od Eufratu, — w Uru z babilońsko-asyryjskich
napisów klinowych.

Dzisiaj mają to być ruiny Mughair. Tak świadczy, między
innymi, asyryjsko-babilońskie pochodzenie imienia Abraham —
„Aburamu“, oraz wspólne pierwiastki kulturalne.

Semici zachodni, między nimi i żydzi, przyjąć mieli w Babi-
lonii legendę o drzewie życia, pojęcie o cherubach, podanie o stwo-
rzeniu świata i o potopie i t. d.

Inaczej oznaczany bywa Ur-Kasdim przez niektórych bada-
czy starożytnego świata. Np. w „Aids to Bible Students“ (1898),
na mapkach poprawionych przez Courtier, miejscowość ta jest po-
łożona znacznie bardziej na północ, przytem na wschód od Eufratu,
i nie w południowej Babilonii, lecz w północnej Mezopotamii,
niedaleko od Haranu.

Nie możemy poddać tych kontrowersyi szczegółowemu roz-
biorowi, ale nie trudno zauważyć, że dowodzenia Schradera nie
mają przekonywującej wagi. Rezultaty pokrewnej kultury po-
wstać musiały w jednym źródle, jednak przejęcie niektórych jej
pierwiastków należeć może do okresu znacznie późniejszego (nie-
wola asyryjska i babilońska), inne natomiast wykwitły jeszcze
w epoce wspólnych wędrówek, przed ostatecznem zróżniczkowa-
niem szczepów semickich.

Geograficzny stosunek Ur-Kasdim do Haranu ma duże znaczenie dla rozpatrywanego zagadnienia. Zyskalibyśmy poważny dowód na korzyść wyprowadzanego wniosku o wędrówce żydów z północy-wschodu na południowy-zachód, gdyby można było oznaczyć Ur-Kasdim, wbrew teorii Schradera, — nie w południowej Babilonii, lecz w północnej Mezopotamii.

Zdaje się, że z dwóch przytoczonych hipotez ta ostatnia ma większe szanse prawdopodobieństwa. O bliskości Ur-Kasdim do Haranu świadczy również uprawiany w tych dwóch miejscowościach kult księżycowego bóstwa Sin.

Możemy więc przypuszczać, że jednym z krańcowych etapów w wędrówce do Kanaanu była Mezopotamia, mianowicie jej dzielnicą północno-zachodnią.

Ale jak dalej prowadziła droga, na to trudno odpowiedzieć. Czy Hebrajczycy, w linii Terachidów, podążyli z północnej Mezopotamii nad morze Śródziemne wprost przez północną Syryę?

Czy z Ur-Kasdim i Haranu skierowali na południe i, idąc lewym brzegiem Eufratu, dosięgli babilońskiej Chaldei i dopiero stąd powędrowali przez południową Syryę do Kanaanu? Czy wreszcie wspólne dziedzictwo cech kulturalnych nie powstało w ten sposób?

Tu wyrasta cały szereg niewyjaśnionych zagadnień, — liczne zapytania bez odpowiedzi. Nie można nawet kusić się o hipotetyczne kojarzenie istniejącego zapasu danych.

Ale gdyby nawet Haran i Ur-Kasdim należało umieścić w południowej Chaldei, to i w takim poglądzie nie znajdziemy sprzeczności z zasadniczym rezultatem przeprowadzonej analizy.

Mianowicie akcentujemy raz jeszcze, że *szczep hebrajski dążył od północy i wschodu na zachód i południe. Celem wędrówki dla potomków Teracha była Syrya, a więc punktem wyjścia środkowa Azja* (patrz mapę pierwotnych wędrówek semickich).

Stąd wypływają wnioski bardzo ważne. Stwierdzamy długie pasmo przebytych krain i nieuniknione zetknięcie z różnorodnymi ludami na obszarach Pamiru, Turanu, Armenii, Mezopotamii i południowej Chaldei. Sądzimy, że koczownicze gromady prasemitów musiały wchłaniać obcorasowe żywioły otaczających społeczeństw. Nie mamy żadnych dowodów, by przypuszczać etniczną odrębność już w tak odległej epoce (2000 lat przed Nar. Chryst.).

Hipoteza powyższa pozwala upatrywać rasową amalgamację z ludami, które pod względem budowy fizycznej odbiegały od typu semity.

Naturalnie, spoglądamy na zamierzchłe te czasy, jak przez mglistą zasłonę.

Niemniej jednak *zaznaczamy prawdopodobieństwo krzyżowania prahebrajczyków z aryjską ludnością Pamiru i Armenii, oraz z turańską rasą Mezopotamii*, która poprzednio już, jak wykazał Maspero, sama zamalgamowaną została z Kuszytami. Hipoteza ta potrafi wyjaśnić, skąd żydzi zyskali tak znaczną odsetkę fizycznych pierwiastków niesemickiego pochodzenia. Zwracamy uwagę przede wszystkim na Armenię, zamieszkałą przez ludność krótkogłową. Taką genezę posiada również typ fizyognomiczny żydów, bardzo zbliżony do ormiańskiego.

Naturalnie, w poglądzie powyższym tkwi pewna doza empiryzmu. Nie opieramy go na ścisłych wskazówkach historycznej natury. Tworzymy przypuszczenie, nie dogmat. Domniemanie takie wysnuwamy, między innymi, jeszcze z tablicy genealogicznej. Jest to ciekawy dokument, jako system geograficznego rozmieszczenia ludów.

Sem, Cham i Jafet—to trzy główne strefy ówczesnego świata—środkowa, południowa i północna. Potomkowie trzech praojców—to poszczególne zróżniczkowanie trzech głównych terenów.

Sem, Cham i Jafet nie przedstawiają jednak trzech ras odmiennych. Synami Sema są jednocześnie semicki Aszur i niesemicki Elam.

Istotnie, o ile Asyryjczycy posiadali kulturę niewątpliwie semicką i w pewnym stopniu odpowiednie cechy fizyczne, to Elamitów ani z rasy, ani z języka nie można zaliczyć do semitów. Lud ten niewątpliwie był pochodzenia pokrewnego z Akkado-Sumirami. Chaldejskie zabytki z Tello z podobiznami Elamitów, dziś znajdujące się w muzeum Luwru, wykazują ogromną różnicę rasową pomiędzy Elamitami (szerokogłowcy) i Asyryjczykami (podługogłowcy).

Podobno sprzeczność panuje również względem Kanaaneyczyków. Genealogiczna tablica umieszcza ich w szeregu hamitów, gdy w rzeczywistości była to grupa, złożona z pierwiastków semickich i aryjskich.

To samo należy powiedzieć o Cheteyczykach i Amorytach (Emoreyczykach).

Zdaje się, ludy te są aryjskiego pochodzenia, gdy genealogiczna tablica zalicza je również do rządu hamitów.

Przyczynę podobnego wiązania niejednorodnych szczepów rasowych należy upatrywać w topograficznem ich sąsiedztwie.

W samej rzeczy, Elamici graniczyli od wschodu bezpośrednio z Babilończykami. Kanaaneyczycy dosięgali południowych szczepów hamickiej gałęzi, jak Egipeyan i Kuszytów. Podobnie rzecz się miała z Cheteyczykami i Amorytami, którzy sąsiedowali z ludami semickimi.

Drogą takiego przeglądu możemy urobić pojęcie o wzajemnym stosunku ówczesnych ludów. Nie było wyłącznego rozmieszczenia poszczególnych grup rasowych, ale na tle rdzennej masy i, być może, przeważającej, wytworzył się szereg wysp o ludności odrębnego pochodzenia.

Stąd o krok bliżej do rasowego krzyżowania.

Istotnie, taż sama genealogiczna tablica pozwala na ściślejsze jeszcze określenie przebytej amalgamacji. Na zasadzie analogii imion można stwierdzić wzajemne pokrewieństwo wielu ludów.

Tak Aszur jest potomkiem Sema, — zarówno Aszur wyszedł z królestwa Nimroda, a więc jest i potomkiem Chama. Wreszcie i wśród pokolenia Abrahamowego — Keturytów znajdujemy Aszurów.

Szeba i Dedan z linii Chama odpowiadają takim że gałęziom z rodziny Juktana i Abrahama (przez Keturę), wskazując w ten sposób pokrewieństwo semitów i hamickich Kuszytów.

Dowodem powinowactwa pomiędzy semitami i jafetydami jest syn Arama — Meszech, który istnieje również wśród potomków Jafeta. Dedukcye takie, oparte na systemacie filologicznym, pozwalają mniemać, że już w tak wczesnej epoce ludy zachodniej Azji, między innymi szczep hebrajski, ulegały rasowemu krzyżowaniu.

Zresztą patryarchalny ustrój żydów ówczesnych zgoła nie powstawał przeciwko obcoplemiennym domieszkom. Legendy rysują obraz koczowniczych gromad, z najbliższą rodziną patryarchy na czele i licznym orszakiem sojuszników, sług i niewolnic. W takich warunkach trudno o zachowanie rasowej czystości. I jeżeli Abraham dla syna pragnał żony nie z córek kanaanejskich, lecz

z pomiędzy mieszkankę Haranu, zdarzenie to możemy tłumaczyć jako wyjątkowe. Arystokracja krwi i ducha ma wymagania wysokie. Ale inaczej jest z masą. Dla tłumu małżeńskie związki zależą od bezpośredniego sąsiedztwa oblubieńców.

Zresztą mowa o okresie wielożeństwa. Jedną z żon Abrahama (Hagar) była Egipcyanką ¹⁾. Józef pojął również Egipcyankę za żonę (Asnat). Żony Ezawa były hetejskiego i hewejskiego pochodzenia.

Z tych względów należy sądzić, że *w epoce patryarchalnej żydów odbywało się wchłanianie żywiołów obcorasowych. Amalgamacja odbywała się tem silniej, że nieliczne grupy potomków Teracha otoczone były przez potężne gromady rdzennej ludności, i że długoletnie wędrówki po Syryi, Kanaanie i Egipcie sprzyjały krzyżowaniu.*

¹⁾ Nawiasowo tylko dodajemy uwagi poniższe o **rasowym krzyżowaniu Hebrajczyków w niewoli egipskiej**. Jakkolwiek bowiem o okresie tym należy rozprawiać jako o fakcie historycznym, niemniej jednak bliższe szczegóły wydarzeń nie zostały dotychczas wyjaśnione.

Według legendy Jakób podążył do Egiptu w towarzystwie 70 osób rodziny i służby. Pobyt Hebrajczyków nad Nilem trwał, jak mówi „Exodus“ XII, 38, lat 430, a według krytycznie zestawionej tablicy chronologicznej—tylko dwa wieki (Hales, Aids to Bible Students, 1898). Wreszcie z Egiptu wyszły gromady krociove, jeżeli nie milionowe.

Otóż powstaje zapytanie, w jaki sposób wytworzyć się zdołał tak olbrzymi przyrost ludności.

Naturalnie, odpowiedź jest jedna tylko, gdyż trudno przypuszczać, by masa taka, w przeciągu dwu czy nawet czterech stuleci, powstać mogła inaczej, niż drogą krzyżowania rasowego.

Niektórzy odrzucają pogląd podobny, twierdząc, że społeczne warunki ówczesnego okresu nie sprzyjały mieszanym związkom Hebrajczyków i Egipcyan.

Ale przecież prześladowanie żydów nastąpiło w dobie późniejszej gdy czasy wcześniejsze były nader przyjazne dla przybyszów z krain syryjskich. Tron zajmowali faraoni XVIII dynastji — Hyksowie, sami pochodzenia semickiego. Dwór swój otoczyli Kanaaneyczykami; przyjęli nawet kult religijny semitów i pragnęli narzucić go masom egipskim.

Niewątpliwie era powyższa sprzyjała rasowej amalgamacji omawianego ludu z żywiołem miejscowym.

Jeżeli nawet krzyżowanie to osłabło za XIX dynastji, to jednak wyjście żydów z Egiptu odbyło się w towarzystwie znacznego zastępu „pospolitego ludu“ (Exodus XII, 38). Legenda mówi zapewne o służbie i przygodnych poszukiwaczach szczęścia w obcej krainie.

Fakty powyższe tworzą ostatnie ogniwa w długim łańcuchu podobnych wydarzeń, jakie już poprzednio odbywały się na terenie znacznie obszerniejszym. Mówię o dzielnicy, położonej pomiędzy wyżynami Himalajów a wybrzeżami morza Kaspijskiego i zatoki Perskiej i obejmującej głównie Pamir, Turan, Armenię, Mezopotamię północną i krainę Chaldei południowej.

Tutaj w okresie przedhistorycznym, przed 4000 lat, szczepy semickie wchłaniały pierwiastki fizyczne odmiennego typu. Tutaj długogłowiec semicki podlegał krzyżowaniu rasowemu z krótkogłowcem środkowo-zachodniej Azji.

Ścisłejsza charakterystyka antropologiczna omawianych ludów poddana będzie rozbirowi w jednym z najbliższych rozdziałów.

Czy jednak Egipt dał Hebrajczykom, jako gałęzi semickiej, pewną sumę nowych cech fizycznych?

Jeżeli wziąć pod uwagę tylko Goszen i jego tło rasowe, to odpowiedź wypadnie w duchu przeczącym, gdyż dzielnica ta (teren dzisiejszego Wadi-Tumilat, w północno-wschodnim Egipcie) zaludnioną była przez żywioly „par excellence“ semickie (ludy półwyspu Synajskiego i Arabii północnej).

Inaczej jednak oceniać należy wpływ krzyżowania we właściwym środowisku doliny Nilowej.

Jak wiadomo, pierwotna ludność Egiptu należała do rasy krótkogłowców, gdy dopiero późniejsi zdobywcy wnieśli żywioł długogłowy. Takie wyniki otrzymał między innymi Virchow z badania czaszek starożytnych („Die Mumien der Könige im Museum vom Bulaq“, Sitzungsberichte der k. Preussischen Akademie, XXXIV, 1888).

Virchow stwierdził, że jeszcze w epoce XVIII i XIX dynastyi (okres niewoli Hebrajczyków) — obok czaszek o wskaźniku długogłowym istniała znaczna odsetka czaszek pośrednio- i krótkogłowych.

Jeżeli tak było w istocie, i jeżeli żydzi w pierwszym okresie pobytu swego nad Nilem kojarzyli się z ludnością rdzenną, to należałoby upatrywać w Egipcie jedno z tych wczesnych źródeł, skąd Hebrajczycy-długogłowcy wchłaniali pierwiastek krótkogłowy.

Należy tylko dodać i zaznaczyć wyraźnie, że Egipt, jako źródło krótkogłowości, odegrać mógł rolę mniej wybitną, niż Turan i Armenia, jako ogniska o ludności wyłącznie krótkogłowej.

Naturalnie, wypowiadamy w tym względzie nic więcej nad hipotezę, a stwierdzenie jej i definicyja bliższa zależą od ogólnego postępu w historycznej antropologii Egiptu.

2. Okres samodzielności państwowej żydów.

Biblijne dowody krzyżowania żydów z pierwotną ludnością Palestyny. Stosunek żydów do ludów podbitych. Duch ustawy państwowo-religijnej żydów. Stosunek do cudzoziemców. Niewolnictwo. Poligamia. Działalność Ezdrasza.

Przechodzimy obecnie do okresu samodzielności państwowej żydów. Długie wieki nowego życia na własnej ziemi, przy rozkwicie ducha narodowego, nie usunęły wcale rasowego krzyżowania

Dowodów jest aż nadto.

W pierwszym szeregu świadectw stoją podania biblijne. Wskazują one wymownie, że koczownicze gromady prahebrajczyków po opanowaniu Palestyny nie wytworzyły tu społeczeństwa, czystego w pojęciu antropologii rasowej.

Przybysze z dalekich stron podlegli na nowej ziemi amalgamacji etnicznej, tak naturalnej w dziejach ludzkości.

Cały przebieg historii świadczy, że rdzenna ludność wchłaniała przybyłe do kraju odłamy zwycięzców. Nieinaczej było w Asyrii i Babilonii, gdzie semicki szereg, stosunkowo nieliczny, skojarzony został z miejscową rasą Akkado-Sumeryjską. Fenicyjanie ulegli zmieszaniu z niesemickim ludem z nad morza Śródziemnego.

Do przejawów tego rodzaju należą i dzieje żydów.

Mówimy o krzyżowaniu rasowem w okresie, obejmującym przeszło tysiąc lat, jeżeli liczyć od zajęcia Kanaanu przez dwanaścioro pokoleń (koniec XVII wieku) aż do powrotu żydów z niewoli babilońskiej.

Przechodzimy więc na teren znacznie szerszy od dzienicy wędrówek pierwotnych. Palestyna zajmowała obszar równy obecnej Portugalii (140 × 60 mil angielskich), sięgając na zachodzie—morza Śródziemnego, na północy—górze Taurusu, na wschodzie—górzystej krainy Baszan (obecny Jebel-Hauran), na południu — Arabii skalistej.

Biblijne dowody zmieszania.

(Cytaty z Pięcioksięgu przytoczone są według przekładu Cyłkowa).

Exodus XXIII, 23. Gdy pójdzie Anioł mój przed tobą i wprowadzi cię do Emoreyczyka, i Chitteyczyka, i Peryzeyczyka, i Kanaaneyczyka, do Chiwity i Jebusyty, a wytępię ich...

29. Nie wypędzę go przed tobą w jednym roku, aby nie zamieniła się ziemia w pustynię, i nie namnożył się przeciw tobie zwierz dziki.

30. Powoli wypędzę go przed obliczem twojem, aż się rozplenisz i zawładniesz tą ziemią.

Deuteronomium XX, 10. Gdy pociągniesz do miasta, abys je dobywał, przedłożysz mu pokój.

II. Jeżeli pokojem ci odpowie, i otworzy się tobie, tedy wszystek lud, znajdujący się w niem, stanie się hołdownikiem twoim i służyć ci będzie.

12. Jeżeli zaś nie uczyni pokoju z tobą, a wytoczy ci wojnę, to oblegaj je.

13. A gdy wyda je Wiekuisty, Bóg Twój, w ręce twoje, *pozabijaj wszystkich mężczyzn jego ostrzem miecza;*

14. *Tylko kobiety i dzieci, bydło i wszystko, co będzie w mieście, wszystek łup jego zagarniesz sobie i będziesz pożywał łupy wrogów twoich...*

Deuteron. XXI, 10. Gdy wyruszysz na wojnę przeciw wrogom twoim, a wyda ich Wiekuisty, Bóg Twój, w ręce twoje, i zabierzesz z nich do niewoli,

11. A zobaczysz między zabranymi niewiastę nadobnej postaci, i rozmiłujesz się w niej, i zechcesz pojąć ją sobie za żonę,

12. Wtedy wprowadzisz ją do domu twego, i niechaj ostrzyże głowę swą, i obetnie paznogie swoje,

13. I zdejmie szatę niewoli swojej z siebie, i zamieszka w domu twoim, oplakując ojca swego i matkę swą przez miesiąc czasu, poczem możesz przyjść do niej, i pojąć ją, aby została żoną twoją.

Deuteron. XXIII, 8. Nie pogardzaj Edomitą, bo on brat twój, nie pogardzaj Micreycykiem, boś przychodniem był w ziemi jego.

9. Dzieci, które im się zrodzą w trzecim pokoleniu, mogą wniknąć do zgromadzenia Pańskiego.

Sędziów III, 5. I tak synowie Izraelscy mieszkali wpośród Kanaaneyczyków, i Chetteycyków, i Amoreycyków, i Fereycyków, i Jebuzeyczyków.

6. *I brali sobie córki ich za żony, a córki swe dawali synom ich, i służyli bogom ich.*

Zszeregowane powyżej cytaty świadczą o niewątpliwej amalgamacji żydów starożytnych z pierwotną ludnością Palestyny.

Bezpośredni wpływ otoczenia wywołał mieszane związki krwi. Mojżesz pojął za żonę Midyanitkę Ciporę. Moabitka Rut była protoplastką Dawida, a matką Salomona—Cheteyka Betseba.

Przedewszystkiem do tej kategorii należały szczepy podbite, które siłą dobrej woli zawierały stosunki ugodowe z ludem zwyciężkim i wraz z nim zajmowały wspólny teren geograficzny. „I nie wygnali Chananeyczyka, mieszkającego w Gazer, i mieszkał Chananeyczyk w pośrodku Efraimitów aż do dnia tego i hołdował im, dań dawając“ (Jozue XVI, 10).

Kalebici — to lud obcy, któremu pozwolono zamieszkiwać między pokoleniem Jehudy (Jozue XV, 13).

Kenici (Cyneyczycy), t. zw. wędrowni kowale, towarzyszyli żydom jeszcze podczas wędrówek po pustyni, a później zupełnie utracili swą odrębność rasową przez zmieszanie z żydami (I Kron. II, 35).

Przykładów tego rodzaju jest dużo. Świadczą one o przyjaznym zbliżeniu obcoplemiennych szczepów do żydów.

Jeżeli nie można wątpić o wzajemnem kojarzeniu wobec dobrych względów sąsiedzkich, niemniej jednak należy uznać również amalgamację ze szczepami wrogimi.

„Pozabijaj wszystkich mężczyzn ostrzem miecza (w podbitej mieście), tylko kobiety zagarniesz sobie“...

Etyka wojenna w sankcyi ustawodawcy zezwoliła na związki z brankami. Wolno było pojąć za żonę „niewiastę nadobnej postaci“ między wziętymi do niewoli. Należało tylko zmienić jej szaty i pozwolić, ażeby przez pierwszy miesiąc oplakiwała rodziców.

W ten sposób, przy dobrowolnych związkach z ludem przyjaznym a przemocą względem podbitego, został opanowany Kanaan.

Jednak, jak należy wnioskować z cytaty „Exodus“ XXIII, 29, 30, nie może być mowy o eksterytoryzacji ludności tubylczej. „Powoli wypędzę go przed obliczem twojem aż się rozplenisz... nie wypędzę go przed tobą w jednym roku, aby nie zamieniła się ziemia w pustynię, i nie namnożył się przeciw tobie zwierz dziki“.

Jest to wyraźna wskazówka, że odbywał się zgoła inny proces dziejowy, mianowicie amalgamacja z ludem podbitym.

Kanaaneyczycy utworzyli w ten sposób rdzenne warstwy palestyńskiej ludności. Silnemu zwłaszcza zmieszaniu uległy północne odłamy Menasse, Zebulon, Aszer, Naftali (Wellhausen 1895).

Amalgamacji tej sprzyjało kilka czynników.

Przedewszystkiem duch przyjętej ustawy religijno-państwowej nie powstawał przeciw cudzoziemcom. Kodeks Mojżesza nadaje w wielu razach jednakowe przywileje „urodzonemu w ziemi i przychodniowi, który jest gościem“ (Exodus XII, 47). Kodeks ten nakazuje opiekę, sprawiedliwość względem obcych, pozwala nawet uczestniczyć w ceremoniach religijnych (Jozue VIII, 39—35).

W zamian cudzoziemcy zobowiązani byli do spełniania jednokowych obowiązków (Deuteron XXXI, 32). Jeżeli pomimo obcy nie należał do „zgromadzenia Pańskiego“, to pełne prawa zyskiwało trzecie pokolenie.

To samo prawie stosowało się do niewolników. Nowonarodzony z niewolników podlegał obrzezaniu ósmego dnia po przyjeździe na świat, a niewolnik kupiony — przy wstąpieniu do domu właściciela (Genesis XVII, 12).

Był to jeden z przejawów zasady, która nakazywała służbie przyjmować wiarę żydowską.

Wobec równouprawnienia, z jakiego korzystali cudzoziemcy i niewolnicy, łatwo pojąć stosunki panujące przy zawieraniu związków małżeńskich.

Do epoki Ezdrasza dozwolone były związki z osobnikami obcego pochodzenia. Zasada taka wykwitła zapewne na gruncie poligamii, często uprawianej przez żydów pierwotnych. Że wielożeństwo, a zwłaszcza bigamia, stanowiły zjawisko zwykłe, mamy na to mnóstwo odpowiednich dowodów (Deuter. XXI, 15; Sędziów VIII, 30; I Samuela I; I Królów XI, 3).

Mojżesz nie zabrania poligamii, nieco tylko ją ogranicza (Deuter. XVII, 17).

Naturalnie, istniała pewna różnica hierarchiczna pomiędzy kategorią żon pierwszych i nałożnic, zwłaszcza, że te ostatnie pojmwane były przeważnie z grona niewolnic lub branek wojennych.

Jednak dzieci nałożnic zyskiwały wszystkie prawa.

Dopiero z biegiem czasu, po szeregu stuleci, wykwitnąć zaczęła walka duchowieństwa i proroków, wymierzona przeciw związkom mieszanym. Ale długie jeszcze przeszły lata, zanim nowe idee zostały przejęte przez ogół.

Dla przykładu — parę słów z epoki Ezdrasza (V wiek przed Nar. Chryst.).

Działalność tego proroka świadczy wymownie, jakich rozmiarów dosięgło krzyżowanie żydów z obcymi szczepami.

Gdy pierwsze odłamy żydów z niewoli babilońskiej powróciły do Palestyny, bezpośrednie sąsiedztwo i własna niemoc polityczna wywołała związki z ludami sąsiednimi, przeważnie z Samarytanami.

Podobnych małżeństw nie unikali nawet członkowie rodziny arcykapłana (Ezdrasz IX, 1, 2).

Liczba tych związków prawdopodobnie dosięgała cyfry poważnej. Inaczej trudno jest pojąć agitację Ezdrasza, jeżeli w ma-

sowych domieszkach niezrozumieć niebezpieczeństwa dla starych wierzeń i owoców dotychczasowej kultury.



Ezdrasz nakazał rozwody w przeciągu trzech miesięcy (457 r. przed Nar. Chryst.), ale nie wszyscy usłuchali nawoływań proroka.



Przykuci miłością i przyzwyczajeniem, nie zerwali więzów małżeńskich. Odezwały się nawet liczne protesty, a jeden z nich rozbrzmiewa w idyllicznej opowieści o Moabitce Rut.

To echo ogólnego głosu przeciw ograniczeniom surowego działacza, który zapomniał, że nawet cudzoziemka mogła zostać protoplastką królewskiego rodu, jaką była Rut dla Dawida.



Typy żydów północno-palestyńskich z IX wieku przed Nar. Chryst.

(rys. Faucher-Gudin, według Maspero 1899).

Rysunki te przedstawiają fragmenty płaskorzeźb z t. zw. czarnego Obelisku, znajdującego się w muzeum Brytańskim.

Obelisk ten znaleziony został w stolicy średnio-asyryjskiego państwa mianowicie w Nimrud (staroż. Calah).

W jednej z powyższych postaci wyobrażony jest wysłannik izraelskiego króla Jehu, składający daninę (w 842 r.) asyryjskiemu władcy Salmanazarowi (860—825), jako zdobywcy.

Na ostatnim z odrysowanych fragmentów przedstawieni są Izraelici, należący do klasy uprzywilejowanej (patrz Layard, *the Monuments of Nineveh*, t. I, pl. 55).

Zwracamy szczególną uwagę na wizerunki powyższe, gdyż archeologia rozporządza ledwie trzema zabytkami, na których wyobrażeni są żydzi starożytni.

Na długiej przestrzeni wydarzeń, do V wieku przed Nar. Chryst., odbywało się w Palestynie stapianie różnorodnych żywio-

łów rasowych. Zdaje się, jest to fakt zupełnie jasny, jakkolwiek rasowa czystość dla następnych pokoleń żydowskich została jednym z podstawowych dogmatów przekształconego życia.

Typ żyda południowo-palestyńskiego
z X wieku przed N. Chr.



Jeniec faraona Sziszaka II (973 r.) z miasta Ganôti (Ganata czy Gath).
Z płaskorzeźby odnalezionej na murach świątyni w Karnaku.
Według Flinders'a Petrie „Collection of ethnographic types from the monuments of Egypt“.

Ciężkie uderzenia losu, kajdany długoletniej niewoli, wreszcie gromowe zaklęcia energicznych proroków skryształizowały dążenia do rasowej odrębności, niemniej jednak poprzednio, *przez kilkanaście wieków, Palestyna była areną rasowej amalgamacji żydów z pierwotną ludnością tego kraju.*

3. Etnologia Kanaanu.

Cel niniejszego rozdziału. Ludy właściwie kanaanejskie. Amoryci i szczepy pokrewne. Chetejczycy. Kuszyci.

Główne źródła: Goldstein 1885, Conder 1887, Sayce 1888, Flinders Petrie 1888, Tomkins 1889, Bertin 1889, Luschan 1892, Sayce 1893, Jacques 1893, Luschan 1894, Maspero 1895 – 1897 – 1899).

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że żydzi starożytni jako rasa, przedstawiali sumę różnorodnych żywiołów etnicznych, niemniej jednak stwierdzenie tego faktu jest tylko odpowiedzią położoną.

Dla omawianej rzeczy nader ważną rolę posiada antropologiczna charakterystyka ludów poszczególnych. Inaczej nie wyjaśnimy zasadniczego pytania, czy istotnie nastąpiło odchylenie pierwotnego typu żydów pod wpływem pierwiastków obcorasowych.

Zwróćmy więc uwagę wyłącznie tylko na cechy, odrębne od właściwości czysto semickich. W tym celu przytaczam poniżej formułę rasowego typu semity, korzystając z definicji, jaka istnieje dotychczas. Mówiąc np. o beduinach, jako o jedynych przedstawicielach czystej krwi semitów, antropologowie (Topinard 1885, Lagneau 1875, Luschan 1892, Keane 1896 etc.) wykazują u nich cerę śniadą, kształtne rysy twarzy, czoło proste, choć nie wydłużone, nos o nieznacznem zgięciu, niewystające kości policzkowe, małe usta, oko duże z ciemną tęczówką, włosy czarne, czaszkę wydłużoną, wzrost pośredni.

Należy zaakcentować dwie pierwszorzędne cechy: wydłużony kształt czaszki, oraz ciemną barwę włosów i oczu.

Szukając odpowiedzi na postawione pytanie, musimy prowadzić poszukiwania na terenie obszerniejszym niż Palestyna, mianowicie w całej Syrii, gdyż trudno jest zakreślić ściśle granice dla obchodzących nas ludów.

Jesteśmy w kraju, który od niepamiętnych czasów podlegał ciągłym najściom. Centralne położenie Syrii sprzyjało kalejdoskopowym przemianom ożywionego ruchu z Egiptu do Azji, ze środkowej Azji na zachód, z Europy do Syrii i t. p.

Stąd już a priori łatwo **pojąć, że Hebrajczycy mieszkali w krajach, zaludnionych przez różnorodne żywioły etniczne, które już od dawna ulegały wzajemnemu krzyżowaniu** ¹⁾.

Niestety trudno jest podać dokładny szemat geograficznego rozmieszczenia ludów syryjskich ²⁾. Zamało wogóle istnieje danych, by z dostatecznym prawdopodobieństwem określić każdy

¹⁾ Mieux nous serons renseignés sur l'État de la Syrie au temps des conquêtes égyptiennes, plus il nous faudra constater le mélange des races et leur morcellement presque infini; toutefois les haines ne sévissaient pas encore assez invétérées entre ces éléments de provenance disparate pour empêcher entre eux, je ne dirai pas alliances politiques, mais des rapports journaliers et des unions fréquents. A force de s'épouser d'un clan à l'autre et de croiser sans cesse les produits de ces mariages, ils finirent par éliminer en grande partie les caractères particuliers et par accentuer les traits communs de leurs physiognomie“.

Maspéro 1897, str. 148 - 149.

²⁾ „Tout compte fait, la nature s'est plu à diviser la Syrie en cinq ou six compartiments de taille diverse, isolés par des rivières ou par des montagnes, mais dont chacun est merveilleusement disposé pour servir de siège à plusieurs États indépendants: au nord, le pays des deux fleuves, le Naharaëna, de l'Oronte à l'Euphrate et au Balikh, peut être au Khabour; au milieu, entre les Libans, la Coelé-Syrie et ses deux ailes inégales l'Aram de Damas et la Phénicie; au midi enfin, l'ensemble des contrées disparates qui cernent la vallée du Jourdain. On ne saurait dès maintenant déclarer avec un semblant d'assurance quels peuples habitaient chacun de ces réducts, vers le troisième millénaire avant notre ère“.

l. c. str. 14.

„On serait fort embarrassé si l'on cherchait à définir avec exactitude quelle était la répartition des Canaanéens, des Amorrhéens et des Araméens, et le point précis où ils entraient en contact avec leurs rivaux de souche non sémitique: les frontières ne sont jamais faciles à déterminer entre les races ou les langues, et dans la Syrie moins que partout ailleurs. Les peuples s'y sont fractionnés et brouillés de telle sorte que, même dans les régions où l'un d'eux est concentré en masse, on retrouve presque à chaque

z licznego szeregu szczepów, o których wzmiankują biblijne legendy i historia mocarstw starożytnych.

Wyszczególnimy z tego względu tylko najważniejsze grupy etniczne, do jakich należy zaliczyć:

1. właściwe ludy kanaanejskie;
2. ludy amoryckie;
3. lud chetejski;
4. lud Kuszytów.

Pominiemy natomiast szczepy „par excellence“ semickie, jak Ammonitów, Moabitów, Edomitów, Madianitów, Izmaelitów i wiele innych, jako takie, które nie dodały Hebrajczykom nowych pierwiastków rasowych.

I. Kanaanecyzcy (Chanaanici).

Mówiąc o właściwych Kanaanecyzkach, należy przypomnieć, jakie pierwotnie było geograficzne pojęcie Kanaanu.

Gdy bowiem nazwa ta później objęła znaczną część Syrii i z tego względu do rzędu Kanaanecyzków zaliczono również niepokrewne ludy, jak Amorytów lub Chetejszczyków, początkowo Kanaan obejmował wązki, przybrzeżny pas późniejszej Palestyny, od dzisiejszego Bejrutu na północy aż do gór Jerozolimy na południu.

Był to kraj południowych Fenicyan ¹⁾. Od północy Kanaan graniczył z ziemią Amorytów.

Ludność tego kraju przybyła tu z wybrzeży Perskiej zatoki.

Świadczy o tem między innymi język najbardziej zbliżony do asyryjskiego.

pas des morceaux et comme une poussière de tous les autres: quatre ou cinq bourgades, prises au hasard au milieu d'un canton, appartiennent souvent à autant de nations différentes, et vivent aussi résolument étrangères à vingt minutes de distance, que si elles étaient séparées par la largeur d'un continent. Il ne paraît pas que l'émiettement fût poussé aussi loin dans l'antiquité qu'il l'est de nos jours, mais la confusion se montrait déjà grande, s'il faut juger de la variété des sites on nous rencontrons dès lors les gens de même nom et de même sang".

l. c. str. 147.

¹⁾ Że odróżniano południową Fenicyę od północnej, dowodzą między innymi oddzielne nazwy egipskie—dla pierwszej Kaft, dla drugiej Khal.

Żydzi jako rasa.

7

Tablica genealogiczna zalicza Kanaaneczyków do ludów hamickich, gdy dane filologii grupują ich w szeregu semitów.

**Typy kobiet żydowskich południowo-palestyńskich z VIII wieku przed
Nar. Chryst.**



Fragment z płaskorzeźby, wyobrażającej oblężenie miasta Lachisz (połudn. Judea, obecne Tell-el-Amarna) przez Sennacheriba (701 r.) i poddanie się oblężonych asyryjskiemu zdobywcy. Zabytek odnaleziony w ruinach pałacu Sennacheriba w Niniwii.

Ale nie trudno wykazać, że Kanaaneyczycy, jeżeli nawet byli pochodzenia semickiego, w dużym stopniu wchłonęli odmienne pierwiastki rasowe.

Lud ten nie długo zadawalniał się wązkim pasem nadmorskim. Duch przedsiębiorczy parł Kanaaneyczyków na zachód, na ożywiony handel z ludami Europy i Afryki, — parł również na wschód, na podboje. Sąsiednie szczepy późniejszej Palestyny zostały przez nich opanowane, poczem rozpoczęło się rasowe krzyżowanie.

Już w epoce izraelskich podbojów Kanaan, jako nazwa, obejmował cały kraj, zajęty później przez 12 pokoleń. Jest to okoliczność pierwszorzędnej wagi, jako nowe źródło obcoplemiennych domieszek dla Hebrajczyków.

Bez znaczenia nawet jest dla nas zagadka, jakiego właściwie pochodzenia byli rdzenni Kanaaneyczycy, ale faktem jest, że później lud ten zmieszał się z gromadami innemi. Z tego względu i żydzi, łącząc się z Kanaaneyczykami, wchłaniali już nie czysto kanaanejskie pierwiastki, ale amalgamat innych cech fizycznych.

Jakie to cechy, nie można dziś odpowiedzieć z wymaganą przez antropologię ścisłością.

Są pewne wskazówki z malowanych wizerunków na mogile Rekh-mâ-Ra, egipskiego księcia z epoki XVIII dynastyi. Książę ten był odbiorcą podatków od Kaft dla Egiptu. Według Flinders'a Petrie, typy Kaft posiadają kształtnerysy, czarne oczy, żółtawą cerę i jasnobrunatne włosy. O ile farby z biegiem czasu nie przyjęły jaśniejszego odcienia, typ powyższy można porównać z obecnym syryjskim (Sayce 1893).

Niestety, do dziś dnia zamało jest danych o antropologii Syryi. Zbadane dotychczas czaszki stwierdzają tylko istnienie zarówno podłużnogłowców, jak i szerokogłowców.

Prawdopodobnie różnorodność taka cechowała już starożytnych Syryjczyków, oraz starożytną ludność kanaanejską. Ale jak się odbywało krzyżowanie właściwych Kanaaneyczyków z innemi grupami ludności palestyńskiej i w jakim stopniu odbiło się ono na żydach, na to nie można dać odpowiedzi innej, niż powyżej podana ogólnikowa hipoteza.

II. Amoryci (Emoreyczycy).

Wprawdzie niektórzy, w myśl Biblii, zaliczają Amorytów do ludów kanaanejskich (Wellhausen 1895 i inni), jednak należy ich wydzielić z tej grupy, ze względu na odrębność terytoryalną, dziejową i fizyczną.

W epoce przybycia żydów do Kanaanu Amoryci zajmowali przeważnie południową część tego kraju, mniejsze zaś tereny —

Niewolnicy amoryccy z okresu Ramzesa II.



Rysunek ze zbiorów Flinders'a Petrie № 147.
(Collection of ethnographic types from the monuments of Egypt).

w środkowej i północnej Palestynie, oraz ziemie ku wschodowi od Jordanu.

Już Abraham, jak mówi legenda, zawarł przymierze z trzema braćmi Amorytami (Genesis XIV, 13). Ezechiel oświadcza, że „matką Jerozolimy była Cheteyka, ojcem — Amoryta“ (Ezech XVI, 3, 45).

Zgadza się z tem słowa Jozuego, który zalicza do Amorytów ludność Hebronu, Bglonu, Jerymotu, Lachiszu i Jerozolimy, t. j. pięciu głównych miast w południowej Judei (Jozue X, 5, 6).

Dziś są i dowody archeologiczne z zabytków egipskich i wykopalisk w Palestynie.

Można wywnioskować z całą pewnością, że lud ten, terytorialnie potężny, odegrał wybitną rolę w krzyżowaniu żydów.

Czem byli Amorycy pod względem antropologicznym?

Są w danym względzie wyraźne wskazówki, dzięki wizerunkom Amorytów, odnalezionym w Medinēt-Habu (Egipt), w Tebach — na mogile faraonów XVIII dynastyi i w innych miejscowościach.

Niedawno archeologia wzbogaciła zapas wskazówek przez odkrycia Flinders'a Petrie w Tel-el-Hesy, gdzie ongi istniał forteczny gród Lachisz.

Wszędzie Amorycy wyobrażani byli jako długogłowcy, o rysach kształtnych, prostym nosie i niegrubych wargach. Włosy przeważnie jasnej barwy, oczy niebieskie, fizyognomia inteligentna, z wyrazem energii.

Artyści egipscy różniczkowali barwy rasowe. Amorytom nadawali jaśniejszy odcień skóry, niż Libijczykom, ludowi o jasnej kompleksyi. Czerwoną barwę, mającą charakteryzować cerę Libijczyków i Egipcyan, lub brunatną barwę Cheteyczyków przeciwstawiono żółtawemu lub jasno-czerwonemu odcieniowi Amorytów.

Dla tego nie ulega wątpliwości, że lud ten należał do rasy blondynów. Prawdopodobnie był to odłam ludności jasnowłosej, która pierwotnie zamieszkiwać miała niektóre tereny na południowym i wschodnim wybrzeżach morza Śródziemnego. Dziś jeszcze powiązać można długi pas blondynów, znajdujących wśród dawnych Guancia na wyspach Kanaryjskich, dalej wśród marokańskich Ryffisów, algierskich Kabyłów, Libijczyków, wreszcie w dzisiejszej Syrii i Palestynie, zwłaszcza (Sayce 1888) na południu od wybrzeża Gaza.

Sprawdza się poniekąd stary pogląd Faidherbe'a, który w ten sposób wiąże łańcuch grobów przedhistorycznych od wysp Brytańskich, przez Bretanię, teren starożytnej Galii, Hiszpanii, Maroko, Algier, Tunis, Trypolis, Syryę i Palestynę (Alsberg 1891). Można więc upatrywać w Amorytach odłam rasy aryjskiej — żywił, skąd żydzi starożytni przejęli pierwiastek blondynowości i jasnooki.

Prawdopodobnie amoryckiego pochodzenia był szereg szczepów, wspomnianych przez Biblię, — lud tworzył produkt amalgamacji Amorytów z Kanaanczykami.



Podobizna żyda południowo-palestyńskiego o typie amoryckim.

Jeniec wzięty do niewoli przez faraona Sziszaka II w 973 r. przed N. Chr.,
po zdobyciu miasta Yud-Hamalek.

Z płaskorzeźby odnalezionej na murach świątyni w Karnaku
(patrz rys. na str. 94).

Do nich należą, między innymi:

Horyci (Genesis XIV, 6; Deuteron II, 12) zamieszkujący górzystą okolicę Seir.

Hebrajski wyraz „khor“ znaczy blond.

Refaimici (Jozue XV, 8 etc.) „lud olbrzymów“ zajmowali dzielnicę, położoną na południowy-zachód od Jerozolimy, w dolinie



Amorycki król z Amarou w niewoli.

Płaskorzeźba odnaleziona w Medinēt Habu.

Według Brugsch'a „Geographische Inschriften altägyptischer Denkmäler“.

Refaim (II Samuel V, 18), a więc na terenie ludności amoryckiej. Do tej kategorii należą zapewne i inne ludy olbrzymów, mianowicie **Enakim** (Numeri XIII, 33) i **Zamzumim** (Deuteronomium II, 20).

Wysoki wzrost tych ludów świadczy także o aryjskim ich pochodzeniu, gdyż semici odznaczeni się wzrostem średnim.

Defilada niewolników filistyńskich.



Rys. Faucher Guddin, według Maspéro 1897.

Wprawdzie Schwally (1898) wyraża powątpiewanie o mniemanym jakoby olbrzymim wzroście Refaimitów, Enakim i Zamzumim, niemniej jednak możemy sądzić, że biblijne podania kryją istotną prawdę, aczkolwiek z pewną domieszką przesady.

Jebuzyci (Genesis XV, 21; Numeri XIII, 30) zajmowali pierwotnie Jeruzolimę. „Jebus“ — to stara nazwa Jeruzolimy (Sędziów XIX, 10) przed zdobyciem miasta przez Dawida. Być może, lud ten był zmieszany z Cheteyczykami.

Pozajęciu grodu „Jebus“ żydzi skrzyżowali się z miejscowymi mieszkańcami, jak świadczą wzmianki biblijne (Jozue XV, 63; Sędziów I, 21).

Filistynowie (Genesis XXI, 34; Sędziów III, 3) osiedleni byli w południowej Palestynie, tworząc tutaj azyatyckie strażnice na granicy Egipskiej monarchii.

Biblijna legenda wyprowadza Filistynów z Kaftoru, z nad delty Nilowej, a więc nadaje im pochodzenie fenickie.

Podobizny Filistynów odnalezione zostały w Medinët-Habu, na ścianach świątyni zbudowanej przez Ramzesa III. Rysy twarzy prawidłowe, nos równy, szczeka nieprognatyczna. Nieliczne te dane nie pozwalają na jasne określenie natury antropologicznej. Nic dziwnego przeto, że istnieją kilka hipotez, objaśniających rasową przynależność Filistynów. Chabas utożsamia egipskie ich miano „Pulista“ w Pelazgami kretęńskimi. Sayce (1893, str. 127) w podobiznie Aszkelończyków odnajduje fizyognomię cheteyską (Aszkelon—jedna z twierdz Filistynów).

Wreszcie najprawdopodobniejszą wydaje się hipoteza Hitziga i Maspero, która przypisuje omawianemu ludowi pochodzenie aryjskie. Tak także sądzić wysoki wzrost Filistynów, analogia w organizacyi wojskowej i nieznaną obrzezania rytualnego. 75-letnie, czy nawet 50 lat istniejące panowanie tego ludu nad żydami mogło tym ostatnim dodać mniej lub więcej nowych pierwiastków fizycznych (Vanderkindere, według Jacques'a 1893).

III. Cheteyczycy (Chetydzi, Heteyczycy).

Cheteyczycy—to naród do niedawna zagadkowy w dziejach starożytnego świata. Biblijne wzmianki i archeologia ledwie w mglisty sposób wspominały o istnieniu potężnego ongi narodu Kheta (w egipskiem), Chatti (w asyryjskiem).

Dziś rąbek tajemnicy już został zerwany, dzięki badaniom Conder'a (1887), Tomkins'a (1889), Luschan'a (1894) i wielu innych.

Nieco światła dostarczyły hieroglify egipskie i asyryjskie, najwięcej zaś danych uzyskano przez odczytanie klinowego pisma z zabytków chetejskich w Syrii i Azji Mniejszej.

Dziś jeszcze w Kappadocyi (Boghaz-Keni i Eyuk) istnieją zwaliska starożytnego pałacu i świątyni Chetejczyków.

Był to lud o duchu przedsiębiorczym i wojowniczym. Pierwotne siedlisko miał, prawdopodobnie na wybrzeżach zatoki An-



Żołnierze chetejscy

walczący pod Qodshou przeciwko Ramzesowi II.
Rys. Faucher-Gudin, według Maspero 1897.

tyocha (półn.-wsch. morze Śródziemne), u podnóży gór Taurusu. Stąd podążył na północ i zachód — do Azji Mniejszej, a także na południe—do Syrii i późniejszej Palestyny.

Jak świadczy Genesis XXIII, 2, 3, Chetejczycy za czasów Abrahama dosięgali wysuniętego na południe Hebronu. Gdy zaś Tutmosis (Thothmes III 1504 — 1449), faraon XVIII dynastyi, opanował Kanaan, nastąpiło zetknięcie Chetejczyków z Egipcyanami, o ile można wnioskować na podstawie listów z Tell-el-Amar-

na ¹⁾. Potęga Cheteczyków była tak wielka, że pozwalała im na długoletnie i skuteczne boje z Egiptem i na zajęcie znacznych obszarów Syrii.

Stolicą Cheteczyków został Karchemisz na Eufracie. Amorycki Kadesz nad Orontem tworzył południową granicę Chetecyjskich posiadłości. Natomiast w XIV wieku potęga tego ludu była wstrząśnięta przez Ramzesa II, po zwycięskiej bitwie pod Kadesz. Powoli zaczęły się rozpadać więzy, nałożone przez Cheteczyków na krainy Syryjskie, i w epoce, kiedy żydzi przybyli do Palestyny, — Cheteczycy z ziemi Kanaanejskiej już stracili łączność z braćmi z nad Eufratu.

Rozsypane gromady łatwo uległy nowym zwycięzcom — żydom.

Wzmianek biblijnych o Cheteczykach jest dużo. Chet (Het) jest synem Kanaanu. Cheteyka, w brzmieniu legendy, była matką Jerozolimy (Ezechiel XVI, 3, 45). Abraham nabył „pole i jaskinie od synów Chetowych“ (Genesis XXIII). Judyta i Basemat, żony Ezawa, pochodziły z tego ludu (Genesis XXXVI, 2, 3).

Towarzysz Dawida—Achimelech był również Cheteczykiem (I Samuel XXVI, 6). Jest jeszcze dużo wskazówek tego rodzaju (II Samuel XI, 27; Genesis XV, 15—20; Sędziów III, 5—6 i t. d.).

Typ antropologiczny Cheteczyków został lepiej wyjaśniony, niż cechy rasowe innych ludów świata starożytnego. Liczne zabytki egipskiego pochodzenia i oryginalne chetejskie świadczą wyraźnie, że był to szczep odrębny pod względem organizacyjnej fizycznej.

Zapewne można przypuszczać, że egipscy artyści nadawali Cheteczykom, jako wrogom Egiptu, — kształty karykaturalne. Niemniej jednak dziś już możemy stwierdzić, że Cheteczykom właściwe są wystające kości policzkowe, nos szeroki, pełne wargi, zuchwa prognatyczna, czaszka widocznie krótkogłowa, ciemne włosy i oczy, cera żółtawa lub brunatna, wzrost niewysoki.

¹⁾ Klinowe napisy z Tell-el-Amarna (ruiny miasta Chu-en-Aten, w górnym Egipcie) odnalezione zostały w 1887 r. Są to, jak wiadomo, listy wysyłane przez zarządców egipskich w azjatyckich posiadłościach do faraona Amenophis'a III, a więc w okresie między 1500—1450 r. przed N. Chrystusa.



Typy Cheteczyków.

Zabytek ten, odnaleziony w Cylicyi (Ibriz), wyobraża bóstwo cheteyskie wina i zboża i modlącego się doń satrapę czy króla.

Według Condera „The Hittites and their language“ 1898. Pl. II, 5, 6.

Jakiego pochodzenia są Cheteyczycy? Conder (1887) upatruje w nich gałęź rasy turańskiej, t. j. zachodnio-mongolskiej, przypuszczając pokrewieństwo z Baskami, Etruskami i niektórymi szczepami fińskimi. Między innymi Conder opiera się na żółtej barwie skóry, jaką starożytni nadawali mongołom, oraz na wystających kościach policzkowych i prognatyzmie.

Ale Luchan (1894) dowodzi, że jest to szczep pokrewny starożytnym Armeńczykom. Świadczyć ma o tem szerokogłowość Cheteyczyków, wzrost niewysoki, śniada cera, wreszcie, jak stwierdził Jensen, ich język. Język ten należy do grupy alarodyjskiej, która ma związek z narzeczem ormiańskim.

Istotnie, odnalezione niedawno zabytki w Senfir (jedna z placówek cheteyskich w północnej Syrii, asyryjskie Sammal) pokryte są wizerunkami Cheteyczyków o widocznym typie ormiańskim. Ripley (1900) uznaje teorię Luschana, przypuszczając, że Cheteyczycy przedstawiają jeden z odłamów krótkogłowego żywiołu, który przybył do Azji zachodniej ze wschodu. Omawiany typ, objęty przez Ripley'a nazwą „Armenoid“, stanowi jedno z ognisk w łańcuchu szerokogłowców, który przez Kaukaz wiąże się z rasą Alpejską zachodniej Europy (patrz wnioski).

Zresztą, jeżeli pozostało dużo jeszcze nierozjaśnionych zagadnień w dziejach Cheteyczyków, ich właściwościach fizycznych, to jednak nie ulega wątpliwości, że stąd żydzi przejęli pierwiastek krótkogłowy. Można przypuszczać, że przejęli go w znacznym nawet stopniu.

IV. Kuszy ci.

Kraj Kuszytów znany był geografom Grecyi i Rzymu jako Etyopia. Granice tej ziemi podlegały wahaniom w zależności od wydarzeń.

Zagadkowe dzieje Kuszytów zostały nieco rozjaśnione przez Maspero. Okazuje się, że był to jeden z najpotężniejszych ludów dawnej starożytności, być może — najpotężniejszy.

Szczepy kuszyckie nie ograniczały się tylko terenem dolnego Nilu i górami Abisynii. Zajmowały one i wybrzeża Czerwonego morza, i dalej, na zachodzie — krainy nad Perską zatoką, wreszcie przez handel docierały aż do półwyspu Indyjskiego.

Jednocześnie odbywała się gromadna emigracja Kuszytów do krain, położonych bardziej na północ, a więc do Syrii i nad morze Śródziemne.

W późniejszej Babilonii Kuszytów utworzyli jeden ze składników w formacji ludności Chaldejskiej z okresu przedhistorycznego



Typy żydów południowo-palestyńskich z VIII wieku przed N. Chr.

Fragment z płaskorzeźby wyobrażającej oblężenie miasta Lachisz (połudn. Judea, obecne Tell-el-Amarna) przez Sennacheriba (701 r.) i poddanie się oblężonych asyryjskiemu zdobywcy.

(Patrz rys. na str. 98).

(Akkado-Sumirowie + Kuszytów + Semici). To samo odbyło się w Kanaanejskiej ziemi, gdzie Kuszytów zmieszani zostali z tubylcami jeszcze przed przybyciem Hebrajczyków.

Bezpośrednie sąsiedztwo ludów Kanaanu i Mezopotamii, oraz Kuszytów wskazane jest nawet w tablicy genealogicznej (patrz str. 78). Kanaan i Kusz — to synowie Chama, a królestwo syna Kusza — Nimroda obejmuje Babel, Erech, Akad, Kalne, w ziemi Szynear, skąd wyszedł Aszur.



Mieszkaniec Suzy starożytnej.

Typ Elamity, — rezultat krzyżowania pierwotnej ludności tego kraju z Kuszytami.

Łatwo dostrzedz podobieństwo powyżej przedstawionej postaci do żydów z Lachiszu (patrz rys. na str. 110).

Rys. Faucher-Gudin, według płaskorzeźby Sargona II, znajdującej się w muzeum Luwru.

O pewnem zbliżeniu świadczą także dane porównawczej filologii. Według Renana narzecze Kuszytów zbliżone jest do hebrajskiego i arabskiego.

Jaki był ich bezpośredni stosunek do żydów, trudno odpowiedzieć dokładnie. Są wprawdzie legendowe wzmianki, ale w niewielkiej liczbie (Jezajasz XX, 3—5; XXXVII, 9; Jeremiasz XXXVI, 14).

Można sądzić, że lud ten odegrał pewną rolę w krzyżowaniu, ale tylko dla mieszkańców południowej Judei. Jest to zrozumiałe ze względów geograficznych. Przypuszczenie podobne nasuwa nam jeszcze płaskorzeźba z ruin pałacu Sennacheriba w Niniwii. Płaskorzeźba ta (muzeum Brytańskie) przedstawia oblężenie miasta Lachisz, w południowej Judei, przez wzmiankowanego władcę Asyrii (701 r.). Na zabytku znajdujemy wizerunki żydów, o wyglądzie bardzo zbliżonym do typu kuszyckiego.

Jakież to był typ? Legendy biblijne widzą w Kuszytach potomków Chama, murzynów (Jezajasz XX, 3—5). Ale dziś istnieją wskazówki innego rodzaju. O ile można sądzić na podstawie zabytków archeologicznych, był to lud niskiego wzrostu, ale zgrabnej budowy; rysy miał prawidłowe, czoło równe, nos nie gruby; cera od jasnobrunatnej aż do ciemnej zupełnie; włosy kręcone, tylko usta niekształtne i mięsiste wargi. Prawdopodobnie Kuszyeci mieli pewną sumę cech fizycznych, które zbliżały ich nieco do typu negryckiego (negrów). Jaśniejszej definicji dla Kuszytów, jako rasy, dotychczas jeszcze niema.

W każdym razie, dla przyszłego badacza etnologicznych pierwiastków, jakie ukształtowały żydów starożytnych,—Kuszyeci stanowią jedno z najciekawszych zagadnień. Żywioł ten o wpływie niewątpliwie faktycznym, choć ciemnym w szczegółach, odegrał pewną rolę jeszcze w zaraniu historycznej doli semitów, w końcowym okresie ich wędrówek pierwotnych. Naturalnie, nie mówimy o bezpośrednim krzyżowaniu prahebrajczyków z żywiołem kuszyckim, ale o wpływie tych ludów Chaldei i południowej Syrii, które poprzednio już same wchłonęły pewną sumę cech kuszyckich. Przytem domieszki kuszyckie dają się zauważyć wyłącznie na południu Judei, dowodem czego jest, między innymi, archeologiczny zbytek asyryjskiej stolicy (patrz rys.). Rysunek ten skopiowany jest z wyżej wzmiankowanej płaskorzeźby, znajdującej się w muzeum Brytańskim, przedstawia między innymi, żydów Lachiszu. Ludność ta stanowi odrębny typ żydowski.

Czoło niskie, nos nieco spłaszczony, grube wargi i włosy kręcone — słowem domieszki cech kuszyckich.

Okoliczność godna zaznaczenia, że i dziś jeszcze napotykamy wśród ludności żydowskiej — typy o fizyognomii mieszkańców Lachiszu, cerze śniadej, czole niskiem, włosach kręconych, grubych wargach i prognatyzmie. Wielu antropologów akcentuje ten szczegół. Przypomnę chociażby Krzywickiego ¹⁾ i Weissenberga ²⁾.

Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia ze zjawiskiem atawistycznym.

Pierwiastki kuszyckie, tak potężnie przelane na ludność Chaldei i Syrii południowej, występują sporadycznie wśród żydów współczesnych.

Niema innego źródła, skąd mogłyby powstać cechy powyżej wskazane.

Sumując szereg zdobytych danych, należy przyjść do wniosku, że żydzi znaleźli w Kanaanie różnorodne pierwiastki rasowe.

Jeżeli jednym z wybitnych znamion w historii kultury palestyńskiej jest amalgamacja zdobywczej rasy z ludnością rdzenną, to zagadnienie staje się jasnym.

Odchylenie fizycznego typu żydów od formy pierwotnej (semickiej) powstało już w epoce samodzielności dwunastu pokoleń. Już wtedy dostrzegamy kontrastowe cechy antropologiczne, jak długogłowość obok krótkogłowości, jasne włosy i niebieskie oczy obok barw ciemnych.

Naturalnie, trudno jest określić szczegóły krzyżowania. Trudno stosować cyrkiel i taśmę dzisiejszego badacza przy wnioskowaniu, osnutem na spekulacjach natury historyczno-archeologicznej i legendowej.

W tyglu rasowej amalgamacji dostrzegamy mnóstwo odrębnych składników. Gdzienięgdzie tylko przeważa masa amoryc-

¹⁾ „Z domieszek zwłaszcza silną jest murzyńska, występująca jaskrawie u wielu żydów warszawskich“.

Ludy. Zarys antropologii etnicznej, — str. 239, 1893, Warszawa.

²⁾ Die südrussischen Juden, Archiv für Anthropologie XXIII, 1895, Brunświk.

kich blondynów, gdzieniegdzie Cheteyczycy-krótkogłowi; tu i owdzie można dostrzedz przewagę innych pierwiastków.

Nie należy zapominać o trudnościach, jakie stają na przeszkodzie przy fizycznym różniczkowaniu ludów starożytnych.

Wszak nawet antropologia wielu ludów żyjących nie zyskała dotychczas należytego opracowania. Nauka ta wogóle wykwitła niedawno i chociaż zgromadziła już olbrzymi zapas spostrzeżeń, niemniej jednak nie dosięgła całokształtu w klasyfikacyi.

Tembardziej szczegółowe szematyzowanie rasowych domieszek z przed 2000—4000 lat, z etykietą nowoczesnej antropologii, jest zadaniem niemożliwym do rozwiązania. Mówię tak wobec szczupłego zapasu dzisiejszych wiadomości z etnologii starożytnego świata.

Dziś wystarcza ogólnikowe stwierdzenie faktu. Tym faktem jest różnorodność fizycznych pierwiastków, a między nimi znaczna suma cech niesemickich, jakie ukształtowały żydów starożytnej Palestyny.

W jednym z rozdziałów poprzednich (wędrówki pierwotne Hebrajczyków) wymieniłem ludy Pamiru, Turanu, Armenii, o które ocierały się gromady prahebrajskich koczowniców, ulegając rasowemu krzyżowaniu z żywiołem aryjskim tych krain.

I tutaj, w Kanaanie, znajdujemy jedną z gałęzi powyżej wskazanej grupy rasowej, mianowicie Cheteyczyków, pochodzących z Azji środkowej.

Prócz tego stwierdzamy tu obecność Amorytów, przybyłych z Europy zachodniej przez Afrykę północną, — wreszcie Kuszytów z krain południowych. Stąd odchylenie fizyczne żydów starożytnych od typu pierwotnego, — czy to przez krzyżowanie bezpośrednie, czy też przez pośrednictwo innych ludów, jak np. Kanaaneyczyków właściwych, już poprzednio zamalgamowanych z Amorytami, Cheteyczykami i Kuszytami.

ROZDZIAŁ V.

RASOWE KRZYŻOWANIE ŻYDÓW W EPOCE ROZPROSZENIA.

OKRES WPŁYWÓW GRECKICH I RZYMSKICH.—PAŃSTWO RZYMSKIE, PÓŹNIEJ BIZANTYJSKIE. — HISZPANIA. — FRANCYA.—
KRAJE GERMAŃSKIE.—KRAJE SŁOWIAŃSKIE: POLSKA, LITWA, ŻMUDŹ, WOŁYŃ, RUŚ KIJOWSKA.
— PÓŁNOCNE WYBRZEŻA CZARNEGO
MORZA I KRYM. —
KAUKAZ.

Rasowe krzyżowanie żydów z ludnością rdzenną poszczególnych krajów Europy — to zasada, na której większość etnologów opiera swe wywody w antropologii omawianego ludu. Fizyczne zróżniczkowanie, jakie przejawia się wśród żydów, powstało jakoby wskutek różnorodnych domieszek rasowych na gruncie Europejskim. Na dowód przytaczany bywa szereg świadectw historycznych.

Analiza tych faktów i określenie istotnego tła wydarzeń stanowi przedmiot niniejszego rozdziału.

Wytycznym punktem w rozdziale tym jest zapytanie, czy rzeczywiście istniały w Europie mieszane związki żydów i czy prozelityzm na korzyść Judaizmu stanowił wybitne zjawisko czasu.

W tym celu należy zacząć badania od najwcześniejszej epoki w wędrówkach rozproszonego narodu. Głównem hasłem do emigracyi był nieszczęśliwy wynik bohaterskich zapasów z Rzymianami, zwłaszcza rok 135 po Nar. Chryst., gdy wraz Betarem upadła ostatnia nadzieja walczących.

Jednak przedtem jeszcze duch przedsiębiorczy prowadził żydów w dalekie strony, na zachód, gdzie wytworzyli liczne kolonie.

Zapewne odbywał się bardzo złożony proces emigracyjny, ruch wirowy licznych odłamów rozbitego ludu. W chaosie ówczesnych stosunków siła konieczności parła wychodźców z jednego miejsca na drugie, do nowych krain, po lepszą dolę.

Trudno uprzytomnić sobie, z całą ścisłością historyczną, — chronologię i geograficzną kartę wędrówek.

Zresztą dla powziętego celu wystarczy zwrócenie uwagi tylko na najważniejsze etapy imigracyi.

W pierwszym rzędzie postawić trzeba południe Europy, mianowicie wybrzeża Lewantu, półwysp Apeniński i Pirenejski. Stąd, przez Galię i Niemcy przejdziemy do krajów słowiańskich (Polska, Litwa, Ruś), wreszcie przez południową Rosyę i Krym skierujemy na Kaukaz.

I jakiegokolwiek otrzymamy wnioski—potwierdzające hipotezę o mieszanii żydów w Europie, czy też zaprzeczające, należy zwrócić uwagę na tło zasadnicze tej pracy, mianowicie na cechy fizyczne omawianych ludów Europy.

Dlatego zaznaczam, że pod względem antropologicznym teren Europy podzielony jest na trzy główne dzielnice. Kraje południowe obejmują t. zw. rasę śródziemnomorską - długogłowców, brunetów ciemnokoch, o wzroście średnim (Grecy, Włosi, Sycylijczycy, Sardyńczycy, Hiszpanie).

Kraje północne zaludnione są przez t. zw. rasę teutońską — też długogłowców, ale blondynów niebieskookich, o wzroście wysokim (mieszkańcy Skandynawii, Germanowie północni, Duńczycy, Flamandowie, Anglicy, Szkoci, Irlandczycy oraz inni).

Wreszcie kraje Europy środkowej i wschodniej należą do tak zw. rasy alpejskiej, złożonej z krótkogłowców, szatynów, o wzroście średnim. Do nich zaliczyć należy Francuzów, Niemców południowych, Szwajcarów, Słowian, Albańczyków, Rumunów, Ormian.

Jeżeli więc żydzi podlegali rasowej amalgamacji z ludami Europy, to wytworzyć się musiała rozbieżność fizycznego typu wśród żydów w krajach poszczególnych.

Analiza antropologiczna stwierdziła natomiast jednolitość typu (patrz rozdział II).

Stajemy więc przed zagadnieniem nader ciekawem: szereg badaczy argumentuje rasowe krzyżowanie żydów w krajach poszczególnych Europy, gdy z rozbioru antropologicznego wnioskować należy inaczej.

Jednak nie przesądzamy obecnie tej sprzeczności, pragnąc uprzednio zestawić dane historyczne w sposób obiektywny.

1. Okres wpływów greckich i rzymskich

(do II stulecia nowej ery).

Krzewienie Judaizmu w Grecji i Rzymie—jako jeden z przejawów żydowskiej propagandy poza granicami Palestyny. Świadczenia rzymskich i greckich pisarzy.

Istotne znaczenie żydowskiego prozelityzmu. Klasyfikacja prozelitów. Stosunek t. zw. prozelitów „u wrót“ do żydów rdzennych. Prozelityzm „u wrót“—jako przejściowy stopień do chrześcijaństwa.

Masowe trzebienie żydowskich prozelitów w koloniach rzymskich. Wnioski niezgodne z poglądami Renana, Loeba, Neubauera.

Rozdział ten tworzy przejście od pobytu żydów w Palestynie do ery rozproszenia. Jak zauważyłem we wstępie, emigracja właściwa żydów odbywała się już dawno przed wzięciem Betaru (135 po Nar. Chryst.). Przyczyny tego ruchu kryją się w potężnym wpływie greckiej kultury na cały południowo-wschodni kąć Europy, na północną Afrykę i zachodnie krainy Azji.

Hellenizacya odbiła się bardzo wyraźnie i na Judei. Blask greckiej metropolii przyciągał emigrantów z Palestyny, tembardziej, że w przełomowym tym okresie kupcy żydowscy dążyli na zachód. Dzięki temu w najdalszych zakątkach ówczesnego świata kulturalnego dostrzedz można kolonie żydowskie, a wraz z nimi — propagandę przyniesionych ideałów ducha. Stąd prozelityzm wśród pogańskiego otoczenia. Krzewienie Judaizmu na zachodzie było zresztą tylko jednym z przejawów misyjnego ruchu, jaki ogarnął

cały pas wschodni morza Śródziemnego, mianowicie Azyę Mniejszą, Fenicyę, Syryę, Egipt i Grecyę¹⁾.

Najbardziej wysokiego rozwoju propaganda Judaistyczna dosięgała w Grecyi. Jak pisze Philo (Leg. od Cajum 36), Jerozolima stała się stolicą nie tylko Judei, lecz i wielu innych krajów, między innymi Tessalii, Beocyi, Etolii, Attyki, Argosu, Koryntu, całego Peloponezu, Macedonii, wreszcie wysp Eubei, Cypru, Krety.

To też „nie było miasta greckiego, lub nawet barbarzyńskiego, w którym nie możnaby znaleźć zwolenników postów, świec, odpoczynku od pracy w dniu 70-tym i ograniczeń w używaniu pewnych pokarmów“ (Józef Flawiusz, Bellum Judaicum, lib. VII).

¹⁾ Propaganda ta wykwiąć zaczęła jeszcze za panowania Hasmonejczyków (od 136 r. przed Nar. Chryst.), gdy wraz z podniesieniem politycznej potęgi Judei nastąpiło krzewienie monoteizmu z pomocą oręża. Jan Hyrkan i Aleksander Janneos zmuszali ludność do wykonywania rytualnych obrzędów (circumcisio). Wtedy powstały liczne ogniska Judaizmu w całej Syryi. Napisy w Palmyrze noszą wyraźny charakter żydowski. Kupiec Ananiasz nawrócił Izatesa, króla Adyabeny. Podobne wskazówki istnieją także dla innych dzielnic Syryi, mianowicie dla Ituryi i Horanu.

Był okres, kiedy wszystkie kobiety Damaszku wyznawały Judaizm.

Za dynastyi Herodowej (w II połowie I wieku przed Nar. Chryst.), znanej z ogromnych bogactw, Judaizm przyjmowany był przez licznych książąt Wschodu, mianowicie Ernezu, Cylicyi, Komagenu. Motywem prozelityzmu tego była dążność ku pozyskaniu posażnych księżniczek i królewnien.

Umyślnie przytaczam wiązkę powyższych faktów, którymi tak często argumentowano mniemane krzyżowanie żydów z żywiołami obcorasowymi w omawianym okresie (II i I stulecia starej ery). Zdaje się, że nie posiadają one przekonującej wagi.

Prozelityzm w Syryi nie świadczy jeszcze o łączeniu się żydów z ludnością syryjską, ani o wzajemnej emigracyi.

Napisy w Palmyrze także mówią niewiele. Judaistyczne przekonania dynastyi Adyabeny nie były podzielane przez lud, który groził powstaniem na prozelityzm dworu. Jeżeli nawet wszystkie kobiety Damaszku przez pewien czas wyznawały Judaizm, to nie widzimy w tem żadnego wpływu na rasowe przekształcenie żydów.

Sądźmy, że brak jest istotnych dowodów o rasowym krzyżowaniu żydów z ostatniej epoki ich politycznej samodzielności.

Już w V wieku starej ery skryzlowały się tendencje rasowej odrębności u żydów. Późniejsze domieszki mogły odegrać ledwie drugorzędną rolę.

Wśląd za krzewieniem Judaizmu w Grecyi powstał prozelityzm i w Rzymie. Cytowany jest szereg rzymskich pisarzy, a wraz z nimi świadectwa, mówiące o rozwoju Judaizmu wśród ludności łacińskiej.

Dość przypomnieć, że już Pompejusz (63 r. przed Nar. Chryst.) sprowadził do Rzymu mnóstwo żydów — niewolników. Jak wielu żydów było w tem mieście, świadczyć może dekret Tyberyusza, nakazujący 4000 z nich powędrować na Sycylię, dla walk z bandytami.

Według Schürer'a ¹⁾ starożytny Rzym posiadał co najmniej pięć ementarzy żydowskich.

Przy tak znacznym rozmiarze żydowskiej kolonii w grodzie nadtybrzańskim łatwo zrozumieć dalsze krzewienie Judaizmu.

Tacyt (Historya V, 5) wyraźnie pisze o nawracaniu rzymian przez żydów. Ciekawy dokument, często cytowany, znajdujemy w XIV satyrze Juwenala ²⁾.

Autor mówi uszczypliwie o przepisach Mojżeszowych, o obrezaniu, niejedzeniu wieprzowiny, wyszydza też nieprzychylną żydów względem obyczajów rzymskich.

Jest i mnóstwo innych dowodów. Wspomnę tylko o szczególnem powodzeniu wiary żydowskiej wśród kobiet z arystokracji.

Małżonka Nerona — Poppea była gorącą zwolenniczką kultu Jehowy. Domitylla, żona Flawiusza Klemensa, krewnego Domicyana, za wierzenia judaistyczne została wygnana, a mąż jej skazany na śmierć.

¹⁾ Die Gemeindeverfassung der Juden in Rom in der Kaiserzeit, Lipsk, 1879.

²⁾ „Quidam sortiti metuentem sabbata patrem
 Nil praeter nubes et coeli numen adorant
 Nec distare putant humana carne suillum,
 Qua patre abstinuit, mox et praecipua ponunt;
 Romanas autem soliti contemnere leges
 Judaicum ediscunt et servant et metuunt jus,
 Tradidit arcano quodcumque volumine Moses:
 Non monstrare vias eadem nisi sacra colenti,
 Quaesitum ad fontem solas deducere verpos,
 Sed pater in causa est cui septima quaeque fuit lux.
 Ignava et partem vitae non attigit ullam“.

To też Seneka użala się gorzko, twierdząc, że lud podbity dy ktuje prawa zwycięzcom (victi victoribus leges dederunt).

Nie ulega wątpliwości, że w Grecyi i Rzymie prozelityzm żydowski osiągał znacznego rozwoju. Są niezaprzeczone dowody o wykwiecie potężnych ognisk monoteizmu judaistycznego zdala od duchowej metropolii.

Ale prozelityzm ten nie świadczy bynajmniej o rasowem krzyżowaniu żydów, tembardziej o tak silnem mieszanii, jakiego dowodzą Renan ¹⁾, Neubauer ²⁾, Loeb ³⁾.

Prozelityzm istniał u żydów i sąsiednich ludów od czasów niepamiętnych. Liczba przyjmowanych na łono Judaizmu zawsze była znaczną. Ale ta właśnie okoliczność wywołała świadome różniczkowanie nawróconych w obliczu religijnego kodeksu. Stąd i niejednakowe prawa społeczne.

Wszak po za prozelitami rzeczywistymi, którzy zyskiwali pełne prawa, istniała najbardziej liczna grupa prozelitów — przesiedleńców (Ger-Toshab), a później znanych pod nazwą „prozelitów u wrót“.

To byli czciciele Boga, t. zw. *θεοσεβεις* lub *σεβομενοι τον Θεον*, i *Ιουδαζοντες*.

Obserwowali oni sobotę oraz uznawali etykę żydowską (siedem przykazań Noachicznych), ale nie dokonywali obrzędu obrzezania i nie posiadali względem żydów rdzennych t. zw. „jus conubii“.

Nie mogli zawierać małżeńskich związków z żydami. Już jeden tylko ten czynnik wystarcza, by krytycznie ocenić wartość domniemyanych związków rasowych z owej epoki.

Do tej kategorii prozelitów należała Poppea. To była „*θεοσεβης*“, zwolenniczka doktryny, ale nie obyczajów.

Do tego odłamu prozelitów włączano również najemnych żołnierzy, przybywających do Jerozolimy. Do tej samej kategorii

¹⁾ Le judaïsme comme race et comme religion, Paryż, 1883.

²⁾ Notes on the race-type of the Jews (Journal of the Anthropological Institute XV, Londyn, 1886.

³⁾ Dictionnaire de Géographie de Vivien de Saint Martin, art. „Juifs“.

należy zaliczyć greckich zwolenników Judaizmu. Tak przynajmniej świadczą pisma Ś-go Pawła. Zwracając się do żydowskich gmin w Tessalonikach, Atenach, Antiochii i innych, apostoł wszędzie odróżnia właściwych żydów od prozelitów.

Dlatego należy inaczej pojmować obecność licznych gmin i pięciu ementarzy żydowskich w Rzymie.

Jak dowiódł Schürer, tylko jednej gminie nie można odmówić pochodzenia palestyńskiego.

Jeszcze łatwiej pojąć doniosłość różniczkowania, jeżeli podać analizie pobudki, skłaniające pogan do przyjmowania nowego kultu. Ciekawą charakterystykę motywów kreśli Morrison (1896).

Historyk zaznacza, że już przeżyły się stare bóstwa Olimpu. Religijne wierzenia wstrząśnięte zostały przez poetów i filozofów. Myśl wciąż łacniej dążyła ku monoteizmowi, parta przez antagonizm między niemoralnością boskiego świata i postępem nowoczesnej etyki.

W powstałym chaosie ludy zachodu szukały światła ze wschodu, ogniska wierzeń monoteistycznych. Ale wyrosłym dążeniom najbardziej czynił zadość Judaizm w Helleńskiej formie, jako oparty na głębokich i etycznych podstawach.

Z drugiej jednak strony impuls w przejmowaniu obcego kultu napotykał opór wskutek odrazy, jaką żywili Grecy i Rzymianie dla obrzezania. A rytualny ten obrzęd był warunkiem,— sine qua non, dla składania ofiar (dopóki istniała świątynia), a więc dla religijnego i społecznego równouprawnienia.

I oto jeszcze jeden czynnik, sprzyjający rozwojowi częściowego prozelityzmu z ujmą dla zupełnego uznania Judaizmu.

Ale tego rodzaju stan rzeczy miał skutki jeszcze poważniejsze. Prozelici „u wrót“ utworzyli pierwsze szeregi chrześcijan. Duch, przejęty już ideą jednobóstwa, to czynnik najpodatniejszy dla propagandy apostołów. Ś-ty Paweł zyskiwał najłatwiej i najwięcej zwolenników w Antiochii, Tessalonikach, Atenach, zarówno jak w innych ogniskach żydowskiego prozelityzmu.

I jeszcze jeden szczegół natury psychologicznej. Prozelita grecki i rzymski pojmował, że nie zyskał zupełnego równouprawnienia, że nie należy całkowicie do ludu wybranego¹⁾. Stano-

¹⁾ „The proselyte cannot have felt altogether at home in Judaism. After submitting to every ordinance of the Law he still knew that he

wiąc w swoim pojęciu nieco odrębną i niższą kartę, nowonawrócony poganin nie uznawał, że niezbędny jest pewien okres przejściowy, rodzaj duchowej próby przed wstąpieniem do „zgromadzenia Pańskiego“.

Stąd wypływało niezadowolenie, a wynikiem jego była przychylność dla apostołów Chrystusowej nauki. Prozelici żydowski dojrzeli nowy sztandar, skupiający wszystkich, bez różnicy pochodzenia i rasy.

Propaganda Judaizmu upadła, a jego nowi zwolennicy utworzyli pierwsze szeregi chrześcijańskich wyznawców.

Są jeszcze inne wskazówki, świadczące przeciw poglądom Renana lub Neubauera. Warto wspomnieć chociażby o masowym trzebieniu żydów, t. zw. prozelitów greckich. Wszak bohaterskim walkom żydów palestyńskich z 70-go roku nowej ery towarzyszyło mordowanie ich współwyznawców przez rozgniewanych oporem panów ówczesnego świata. Według Józefa Flawiusza, w Aleksandryi zginęło 50,000 żydów, w Cesarei—20,000, w Scytopolis—13,000, w Damaszku—10,000 i t. p.

was not regarded as standing on a footing of equality with the born Jew. He was not of the seed of Abraham; no ceremonial initiation could bridge over that difficulty, or obviate the permanent disadvantages which it entailed. According to the Jewish system proselytes, as not being members of the chosen race, were condemned to a position of religious inferiority, a position out of which they could not possibly emerge. It is true that the Hellenic Jews laudably attempted to thrust these facts into the background, but they were too deeply rooted in the vitals of Judaism to admit of being altogether suppressed. Such being the case, the proselyte must frequently have felt that his status was defective and unsatisfactory. It inclined him to listen eagerly to teachers who, retaining what was best in Judaism, added the important announcement that the Christian faith admitted of no distinction between the heathen and the Jew; that it was based upon the principle of equality among the nations; that it was human and not racial, and that every man who embraced it stood upon exactly the same footing, enjoying exactly the same rights and privileges, but no more. Such a doctrine satisfied the deepest needs of the Gentile adherents of Judaism, and soon succeeded in sweeping most of them into the Christian fold“.

W. D. Morrison, *The Jews under the Roman rule*, 1896, str. 415.

Historya mówi i o późniejszych wydarzeniach tego rodzaju. Powstanie Bar-Kochby wywołało odwet w kilku koloniach rzymskich. Według Diona wymordowano na Cyprze 240,000 żydów, a Cyrenaika zupełnie opustoszała. Ocalała jedna tylko Antiochia.

Iluż więc zostało t. zw. zjudaizowanych Greków. Pytanie to słusznie stawia krytyk Renana — Reinach (1883).

W świetle faktów powyższych trudno uwierzyć w istotne znaczenie greckich i rzymskich domieszek rasowych z omawianego okresu. Należy przypomnieć, że w końcu II stulecia nowej ery i nawet już dawno przed Narodzeniem Chrystusa liczba żydów wynosiła 6 lub 7 milionów. Czy drobne garstki prozelitów mogły wyrzeć jakikolwiek wpływ w rozpatrywanym względzie, należy odpowiedzieć przecząco. Nikłe ilościowo domieszki obcej rasy mogą torować kulturze inne drogi, ale giną zupełnie w znaczeniu antropologicznem. Jest to ogólne prawo biologii rasowej.

2. Państwo Rzymskie, później Bizantyjskie.

(od II wieku nowej ery).

Antagonizm duchowy i społeczny pomiędzy żydami a rdzenną ludnością państwa Rzymskiego. Polityczne tło prześladowań za imperatorów rzymskich (Hadryan, Marek Aureliusz). Reakcja świata chrześcijańskiego. Sobór Nicejski. Kodeks Teodozjusza II. Nastrój społeczeństwa (Kassiodor). Odrębność rasowa żydów ówczesnych jako naturalny wynik powyższych czynników.

Rozdział poprzedni, omawiając pewne zjawiska społeczne wśród żydów rzymskich, miał na względzie przeważnie prozelitów, dla których Judaizm stanowił stopień przejściowy do przyjęcia chrześcijaństwa. Rozdział niniejszy natomiast dotyczy żydów rdzennych, którzy emigrowali z ojczyzny utraconej.

W wirze wędrówek jedna z pierwszych i najpotężniejszych fal skierowała na teren państwa Rzymskiego.

Istotnie, emigranci żydowscy już w pierwszych wiekach nowej ery utworzyli znaczne gminy w wielu miastach Bałkańskiego i Apenińskiego półwyspów.

W Konstantynopolu zajmowali pierwotnie (do V stulecia) własną dzielnicę, zwaną rynkiem miedzianym (*χαλκοπρατεια*). Wiadomo także o istnieniu gmin żydowskich i w dalekich prowincjach państwa Rzymskiego, jak Macedonii, Grecyi, Illiryi.

To samo stwierdzić można dla półwyspu Apenińskiego (Neapol, Rzym, Rawenna, Werona, Medyolan, Genua), wreszcie dla wysp południowych, jak Sycylii (Palermo, Messyna) i Sardynii.

W Palermo przemieszkiwały rodziny zwane Nazas (Nassi), wyprowadzające pochodzenie swoje od patryarchów w prostej linii (Graetz 1860, V, 46).

W myśl poglądów Renana, Loeba lub Neubauera, amalgamacja rasowa żydów powyższych z ludnością rdzenną stanowiła zjawisko nie ulegające zaprzeczeniu.

Wzajemnym związkom sprzyjać miała harmonia społeczna.

Należy jednak przyjść do wniosku wręcz odmiennego, gdyż antagonizm duchowy pomiędzy tymi dwoma żywiołami zaznaczył się w pierwszych wiekach rozproszenia żydów. Już w II stuleciu nowej ery, jeszcze przed rozkwitem chrześcijaństwa, wytworzyła się przepaść społeczna, oddzielająca żydów od innych warstw ludności. Nie mogło być dobrych względów dla ludu, który tylokrotnie trzymał w szachu rzymskie legiony.

Wprawdzie Antoniusz Pius (138—161) złągodził surowe edykty rozgniewanego Hadryana, ale następca jego Marek Aureliusz (161—180) powrócił do dawnych prześladowań.

Od tego czasu widzimy długie pasmo niepomyślnych wydarzeń dla społecznego równouprawnienia żydów. Sytuacja ta pogorszyła się jeszcze bardziej, gdy do czynnika politycznego przybył wpływ fanatyzmu religijnego. Spotęzniałe chrześcijaństwo stało się wyznaniem dominującym.

I gdy Konstantyn Wielki edyktem Medyolańskim (313) proklamował zasadę równości dla poddanych, jednak już 325 rok—sobór Nicejski—przyniósł żydom poprzednią nietolerancję.

Były i jaśniejsze chwile, za imperatora Juliana (361—363) i Teodozjusza Wielkiego (379—395), ale krótkotrwałe okresy pomyślniejszego bytu poprzedzały tylko bardziej surowe prześladowania. Istotnie, już w początku IV stulecia, po rozdzieleniu państwa na Wschodnie i Zachodnie, nastąpiły właściwe czasy średniowieczne.

We Wschodnio-rzymskim państwie, za Teodozjusza II (408—450), zabroniono żydom budować nowe synagogi, najmować służbę chrześcijańskich i żądać sądu w sprawie z chrześcijanami.

Nielepsze było położenie żydów i na półwyspie Apenińskim. Panowanie Ostrogotów nie poprawiło niedoli żydowskiej.

W poprzedniej mocy pozostawał kodeks Teodozyusza, który zabraniał żydom zajmować urzędy państwowe, pełnić służbę wojskową, budować nowe domy modlitwy i t. p.

Podobne ustawy—to wymowne świadectwo ówczesnego nastroju względem żydowskiej ludności. Jeżeli nie istniały wtedy graniczne mury ghetta, niemniej jednak kodeks Teodozyusza był wpływem nienawistnych uczuć dla żydów.

Czy tego rodzaju podłoże społeczne mogło sprzyjać prozelityzmowi żydowskiemu i zawieraniu związków mieszanych, należy wątpić.

Trudno było o połączenie z ludem, któremu nawet Kassiodor (Graetz 1860, V, str. 49), jedyny prawie pisarz o filozoficznym wykształceniu w VI wieku, dawał obelżywe przydomki, jak skorpiony, psy, dzikie osły.

Zresztą niema żadnych faktów, świadczących o rasowym krzyżowaniu żydów w granicach państwa Bizantyjskiego.

Nienawiść Rzymian względem zacieklej obrońców Palestyny, a później reakcja świata chrześcijańskiego nie mogły dać innych wyników.

3. Hiszpania.

Przybycie żydów do Hiszpanii. Teorya Blakesley'a o zmieszaniu żydów z Gotami, w okresie arianizmu (V—VI w.), i o pochodzeniu rudo-włosych. Brak dowodów o mieszanych związkach żydów z ludnością miejscową.

Stan społeczny żydów przed najściem Arabów. Okres panowania arabskiego (VIII—XI w.). Czynniki sprzyjające krzyżowaniu żydów z ludnością arabską. Wpływ Arabów na rasowe pierwiastki żydów.

Legendy mówią ¹⁾, że na półwyspie Iberyjskim znajdowali się żydzi od czasów niepamiętnych, od epoki Dawida i Salomona ²⁾. Odnaleziony jest nawet stosowny napis hebrajski na starożytnym grobowcu ³⁾.

Jednak podania tego rodzaju należą do szeregu wymysłów, jakimi niektóre rodziny starały się dodać więcej blasku swojemu pochodzeniu.

¹⁾ Legendy o wczesnym pobycie żydów w Hiszpanii zebrane są przez Francisco Martinez, p. t. „memoria sobre la primera venida de los Judios en Espana“, — i wydrukowane w „memorias de la real Academia“ w 1799 r.

²⁾ Niektóre rodziny żydowskie, jak Ibn-Daud i Abrabanel, wypro-wadzały rodowód swój od Dawida, twierdząc, że przodkowie ich przybyli do Hiszpanii już w czasach niepamiętnych i osiedlili się w okolicach Luce-ny, Sewilli i Toledo.

W podobnie wczesnym okresie wyemigrować mieli też protoplaści licznej rodziny Nasi.

Skromniej, jak mówi Graetz (1860, V, 68), postąpili Ibn-Albaliowie. Według zachowanego przez nich podania zarządca Hiszpanii prosił Tytusa o wysłanie arystokratycznych rodzin żydowskich do tego kraju.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że Żydzi byli tu już w I stuleciu nowej ery. Święty Paweł pisał z Koryntu do Rzymu (50 — 60 r.), że w podróży swej zawita do Hiszpanii ⁴⁾. Jak wiadomo, apostoł krzewił chrześcijaństwo przeważnie między Żydami lub pośród ludności, która od Żydów przejęła poprzednio zasadnicze pojęcia jednobóstwa.

Emigracja tłumniejsza odbywała się dopiero za Wespazjana, Tytusa i Hadryana, którzy przeprawili do Hiszpanii 80,000 jeńców palestyńskich.

Był to impuls do gromadnego napływu Żydów z innych krajów, głównie z półwyspu Apenińskiego i Afryki północnej.

Tłumna emigracja do Hiszpanii, zwłaszcza południowej, wytworzyła tu nawet liczne ogniska o ludności prawie wyłącznie żydowskiej. Grenada zwała się pierwotnie miastem żydowskim. Taką samą nazwę miała Tarragona (Tarracona). W Kordowie znajdowały się t. zw. wrota żydowskie, a w Saragossie — forteca, zwana za panowania Arabów — Ruta al Jahud ⁵⁾.

Brak jednak pewnych świadectw, mówiących o domniemanem zlewaniu z ludnością miejscową przez mieszane małżeństwa i prozelityzm, jakkolwiek stosunek Żydów do rdzennego społeczeństwa przedstawiał się stosunkowo pomyślnie, zwłaszcza do począt-

Imperator jakoby zgodził się na propozycję zarządcy i między innymi przesiedlił do Meridy—Barucha, znanego z wykonywania tkanin wspinających dla świątyni w Jerozolimie.

³⁾ „Tu znajduje się grób sługi króla Salomona Adonirama, który przybył z daniną i życie zakończył...”⁴

Grobowiec ten znaleziony został w Murviedro (starożytny Lagunt).

⁴⁾ Ψ_5 εαν πορευομαι: εις την Σ πανιαν, ελευσομαι προς υμας απελευσομαι δε υμων εις την Σ πανιαν.

⁵⁾ Należy jednak odróżniać imiona miast zbudowanych przez Fenycjan, jako zbliżone do wyrazów pokrewnego języka hebrajskiego. Naprzykład nazwa miasta Toledo (Toletum), brzmiąca w ustach Żydów jak Tolaitola, wyprowadzoną była od hebrajskiego Taltel, co oznacza turbowanie.

Hiszpańskie miasta Escaluna, Masqueda, Jopes, Aceca, jakoby zbudowane zostały przez Żydów, a nazwy powyższe nadano na pamiątkę palestyńskich miast Askalon, Makeda, Joppe i Aseka.

Żydzi w okresie ówczesnym, gdy Hiszpania tworzyła jedną z prowincji państwa Rzymskiego, korzystali z wszystkich praw cywilnych, przynależnych obywatelom tego państwa.

ku IV wieku i podczas panowania arianizmu (415—589). Goci tego ostatniego okresu byli usposobieni bardzo przychylnie dla żydów, ale pomimo to trudno uznać pogląd Blakesleya (Beddoe 1865), jakoby duża odsetka rudowłosych wśród żydów hiszpańskich powstała przez amalgamację z Gotami.

Blakesley nie przytacza dowodów odpowiednich, ani też nie wykazuje, że istotnie wśród hiszpańskich żydów istnieje większa odsetka erytryzmu. Jest to gołosłowna tylko hipoteza. Zresztą, jeżeli nawet istniały wtedy małżeństwa mieszane, to bądź co bądź nie mogły one osiągać dużej cyfry, ani też wywierać silnego wpływu na rasowe przekształcenie. Zresztą dobrobyt społeczny żydów we wskazanej epoce był parokrotnie przerywany długotrwałymi okresami ograniczeń. Dość wspomnieć wiek IV, od soboru w Illiberis (320 r.), oraz koniec VI stulecia i cały wiek VII.

Okolo 320 r. odbył się synod kościelny w Illiberis (Elwira w pobliżu Grenady) pod kierownictwem Osiusa, biskupa z Kordowy. Na synodzie tym postanowiono nakazać chrześcijanom, by pod groźbą wykluczenia z gminy kościelnej nie okazywali żydom łaskawych względów, nie najmowali żniwiarzy żydów i nie wstępowali w związki małżeńskie z nimi.

Także król Rekared po upadku arianizmu, w 589 r., wydał edykt, zabraniający żydom małżeństw mieszanych, nabywania niewolników i piastowania urzędów publicznych.

Dzieci zrodzone z małżeństw mieszanych polecił chrzcić chociażby gwałtem.

W 612 r. Szybut nakazał żydom przejście na katolicyzm, wobec czego większość wyznawców Judaizmu wyemigrowała do Francji i Afryki.

Powstała ostra formuła kanonicznego prawa, według której nowoobрани król musiał przysięgać, że „niecierpi w swym kraju kacerzy i żydów“. Żydzi składali podatek pogłówny (*indictiones judaicae*) za Chindaswinda (642—652).

W 694 r. dekretem króla Egipski żydzi hiszpańscy ogłoszeni zostali jako niewolnicy i rozdawani panom. Dzieci od siódmego roku życia należało odbierać rodzicom i wychowywać w duchu chrześcijańskim. Wyjątek stanowili tylko żydzi — wojownicy w Pirenejach, obrońcy przedmurza hiszpańsko-gallijskiego.

W okresie panowania Wizygotów nie dostrzegamy zgoła krzyżowania żydów z ludnością chrześcijańską, chyba że towarzyszył mu przymusowy chrzest żydów.

Stan taki trwał aż do 711 roku, gdy cała Hiszpania dostała się w ręce Arabów.

W historii żydów hiszpańskich rozpoczęła się nowa era. Spokój i wspólna praca, zwłaszcza na polu umysłowym, trwały dość długo, do połowy XI stulecia.

Wykwitły warunki pomyślne i dla małżeństw mieszanych. Według Basnage'a (Jacobs 1886) Mojżesz Couzy czynił wyrzuty swym współbraciom za związki z kobietami arabskimi.

Pojmujemy, że stosunek taki był wynikiem zbliżenia duchowego żydów i maurów. Protekcyjnalizm państwowy, język pokrewny, duży stopień oświaty wśród żydów, mnóstwo wybitnych talentów, wszystko to zrodziło sympatyę dla ludu żydowskiego, a wraz z nią i mieszane związki małżeńskie.

Zresztą nietrudno o przykłady jeszcze bardziej wybitnego krzyżowania między społeczeństwem żydowskim i arabskim. Przypomnę chociażby wiek VI—dzieje żydów na półwyspie Arabskim, a zwłaszcza państwo żydowsko-himyaryckie Abu-Kariby i Dhu-Nowas'a. Jest to ciekawa ilustracja przeprowadzanego tutaj poglądu ¹⁾.

Emigracja żydów na półwysep Arabski odbywała się w czasach bardzo wczesnych. Już za Jozuego wysłani przezeń wojownicy przeciwko Amalekitom pozostali w mieście Jathrib (późniejsze Medinah) i w sąsiednim okręgu Chaibar.

Żołnierze Saula zamieszkali w Heg'as (Arabia północna), siedlisku Amalekitów. Podobne kolonie powstawały też za następnych królów żydowskich, zwłaszcza pod wpływem obudzonego ruchu handlowego, gdy kupcy palestyńscy tworzyli faktorye na wybrzeżach morza Czerwonego (Yemen, Himyara, Sabbea).

Epoka królowej Saby, a później zburzenie świątyni przez Nabuchodonozora—spotęgowały ruch wychodźczy do Arabii.

Ale najpotężniejszą pobudkę upatrywać należy w prześladowaniach imperatorów rzymskich, gdy zbiegli zeloci utworzyli szereg izolowanych kolonii żydowsko-arabskich, stając na czele niektórych szczepów tubyleznych.

Wymienimy z nich trzy najpotężniejsze: Benu-Nadhir, Benu-Kuraiza, Eenu-Bachdal,—załadniające Jathrib i Chaibar.

Bardziej na południu (Arabia Yemen) żydzi nie tworzyli wysp odrębnych, lecz rozsiani byli wśród ludności rdzennej.

Sumując dane powyższe, można wnioskować, że w Hiszpanii odbywało się rasowe krzyżowanie żydów,— słabe w okresie II i III wieku, przed synodem w Elwirze, a bardziej wybitne za panowania Arabów.

Ale w pojęciu antropologii fizycznej słabe domieszki z krótkotrwałego okresu nie mogły zgoła zaważyć na szali typu rasowego. Co się tyczy Arabów, to szczep ten, według zdania wielu autorów, nie dodał nowych pierwiastków żydom hiszpańskim, jako rasie pokrewnej.

Położenie społeczne żydów arabskich należało do nader pomyślnych, a wpływ tak wielki, że tamował krzewienie chrześcijaństwa aż do VI stulecia.

Podobny język i pokrewieństwo duchowe wraz z pewną zgodnością obyczajową zbliżyły ludność żydowską i arabską, wytwarzając wśród Arabów sympatię dla Judaizmu.

Judaizm tem łatwiej zyskiwał zwolenników, że Arabowie jeszcze przed erą Mahometa stosowali obrzezanie. Jest to czynnik bardzo ważny. Przypomnę tylko, czem był ten obyczaj dla prozelitów greckich i rzymskich.

Wśląd za sympatią społeczną i prozelityzmem idą związki mieszane.

Bez wątpienia odsetka związków podobnych osiągała wysokiej cery, zwłaszcza w okresie, gdy Judaizm został wyznaniem dominującym wielu szczepów arabskich. Propaganda ta szerzyła się bardzo szybko, gdyż głowa szczepu, przyjąwszy wiarę żydowską, narzucał ją także wszystkim podwładnym.

Tak było np. z potężnym szczepem Benu-Kinanah, Aw i Chazrag w Jathrib. Ale przełomową epokę stworzył w tym względzie władca Yemenu, mianowicie Abu-Kariba Assad Tobban z Himyarytów (około 500 r.).

Abu-Kariba został prozelitą pod wpływem żydów z miasta Jathrib, poczem zmusił wojsko swoje i duże odłamy ludności himyaryckiej do przyjęcia Judaizmu.

Tak samo postąpił Ibn-Amru, siostrzeniec Abu-Kariby, a wraz z nim cały podwładny mu szczep Kendytów.

Niemniej gorącym zwolennikiem Judaizmu został Zorah-Jussuf-Dhu-Nowas, syn Abu-Kariby.

Propaganda Judaizmu szerzyła się szybko i dopiero około 530 r. uległa klęsce, jaką przyniósł Himyarytom król Etyopów—Elesbaa.

Niemniej jednak znaczny odłam żydów z państwa himyaryckiego wraz z prozelitami powędrował do krain Arabii północnej, — odłamy inne do Syrii i Palestyny.

Dzieje żydów arabskich tworzą doskonały przykład, ilustrujący stosunek Arabów w dziedzinie związków mieszanych.

Pogląd taki oparty jest na przekonaniu, że żydzi przynieśli z Palestyny wybitnie semickie cechy rasowe. Kojarząc się z analogicznym typem ludności arabskiej, żydzi nie ulegli fizycznemu przekształceniu.

Jeżeli jednak przypomnieć dane antropologicznej statystyki i historię etnicznego krzyżowania w starożytnej Palestynie, to pogląd powyższy okaże się niezgodnym z istotą rzeczy.

Żydzi hiszpańscy, zarówno jak inne odłamy rozproszonego ludu, posiadali cechy fizyczne odmienne od Arabów, mianowicie krótkogłowość i dużą odsetkę blondynów i niebieskookich,—i dlatego przez liczne związki z maurami mogli jedynie nabyć pierwiastki obce, w kierunku długogłowości i większej liczby brunetów.

Zapewne transformizm w danym względzie wystąpił o tyle tylko, o ile małżeństwa mieszane stanowiły wybitne zjawisko czasu. Nie możemy w tem miejscu wdawać się w rozbiór postawionego pytania. Należałoby w tym celu wraz z Hiszpanią rozpatrzyć i północne kraje Afryki, zwłaszcza z okresu panowania arabskiego. Są pewne wskazówki o krzyżowaniu żydów z Arabami, i gdyby istotnie dosięgało ono wybitnego stopnia, to pogląd na genezę sefardów zyskałby zgoła odmienne podłoże. Możliwy byłoby wyjaśnić pochodzenie typu długogłowego u żydów południowych jako zjawisko wtórne.

4. Francya.

Przybycie żydów do Galii. Mniemane krzewienie prozelityzmu wśród ludności galijskiej. Bezpodstawność poglądu Loeba i Renana. Stosunek żydów do społeczeństwa rdzennego w Burgundyi i Frankonii, w okresie Merowingów. Synody Orleańskie (VI w.). Położenie żydów po epoce Karola Wielkiego. Brak dowodów o wybitnem krzyżowaniu rasowem żydów we Francyi.

Napływ żydów do Galii ¹⁾ odbywał się zapewne w jednakowych warunkach i tym samym okresie, jak do Hiszpanii.

W epoce samodzielności państwowej żydów przybywali tu kupcy żydowscy z Aleksandryi i Azji Mniejszej. Później imperatorzy rzymscy deportowali do Galii najznakomitsze rody z Palestyny, jak np. Archelausa, króla żydowskiego (w 7-ym roku nowej ery). Wreszcie najznacześniejsze odłamy dawał wielki wir dobrowolnych wędrowek. Można przypuszczać, że już w I i II wiekach po Nar. Chryst. istniała tu liczna kolonia żydów, gdyż rabi Akiba werbował stąd ochotników dla powstania Bar Kochby.

Niektórzy, jak Renan ²⁾, Loeb ³⁾, twierdzą, że imigranci przez propagandę przyniesionych wierzeń zdołali rozwinąć prozelityzm w szerokich masach ludności tubylczej. W ten sposób powstały masy żydów francuskich. Loeb nie wierzy, by mogło być ina-

¹⁾ Należy odróżniać hebrajski wyraz Galia, oznaczający jedną z miejscowości w Azji Mniejszej, jak tego dowiódł Fürst w piśmie Orient (Graetz, V, 1860, str. 442, nota 9).

²⁾ Le judaïsme comme race et comme religion, Paryż, 1883.

³⁾ Dictionnaire de Géographie de Vivien de Saint Martin, art. „Juifs“.

czej. Według niego Żydzi z czasów Gontranda i Chilperyka byli przeważnie Gallami możyeszowego wyznania.

Jakie są dowody na poparcie podobnego twierdzenia?

Zdaje się, że niema żadnych, jakkolwiek Żydzi w pierwszych wiekach korzystali z przyjaźni otaczającego społeczeństwa.

Frankonia i Burgundya służyły jako schronisko dla Żydów, uciekających przed prześladowaniem imperatorów rzymskich. Faktem jest również, że za Klodwiga, założyciela państwa Franków, Żydzi swobodnie oddawali się rolnictwu i handlowi.

Społecznej harmonii sprzyjał tolerancyjny duch pogańskiego otoczenia.

Żydzi ówczesni wytworzyli liczne kolonie w wielu miejscowościach Francji. Wymienimy Owernię (Arverna), Carcassonne, Arles, Orlean, Paryż, Marsylię, Beziers (Biterrae), wreszcie prowincję narboneńską. Jedną z gór w tej dzielnicy zwaną była „mons judaicus“.

Ale szczęśliwa ta epoka trwała niedługo. Klodwig przyjął chrzest, i już w pierwszej połowie VI stulecia dostrzegamy rozrost uczuć nieprzyjaznych.

Synody orleańskie w 533 r., 538 i 545 zabroniły chrześcijanom zawierać bliższe stosunki z Żydami, wspólnie biesiadować i przyjmować Judaizm. W święta Wielkanocne Żydom nie wolno było ukazywać się na ulicach.

Duch nienawiści potężniał tak szybko, że już w 576 r. Żydzi Klermontu padli ofiarami fanatycznej rzezi, a w 629 r. — Klotar II i syn jego Dagobert ¹⁾ (ostatni królowie pierwszej dynastji Mero-

¹⁾ „Pouvons nous supposer que les juifs modernes fussent des descendants des orientaux venus de Palestine à une certaine époque et qui auraient fondé des espèces de colonies dans certaines villes. Je ne le crois pas. Il y eût sans doute en Gaule des émigrés juifs qui remontèrent le Rhône et la Saône et servirent, en quelque sorte, de levain, mais il y eût aussi une foule de gens, qui se rattachèrent par conversion, et qui n'avaient pas un seul ancêtre en Palestine“.

Dalej czytamy:

„Probablement le juif des Gaules du temps de Gontrand et de Chilpéric n'était, le plus souvent, qu'un Gaulois professant la religion israélite“.

Loeb, l. c. str. 135.

wingów) wydali edykty, które nakazały wszystkim żydom w granicach Frankonii przyjąć chrzest pod groźbą utraty życia ²⁾).

Lepsza dola zaświtała dopiero za Karola Wielkiego. Pojmując pożytek ludności żydowskiej dla tworzącego się państwa, władca ten starał się podnieść jej społeczne stanowisko.

Ale już po upływie połowy wieku, w 843 r., znów wybuchła nieprzyjaźń ze strony duchowieństwa i książąt (statut w Verdun), przejęta wkrótce przez szerokie warstwy społeczeństwa.

Rozpoczęła się smutna, długotrwała era niesłusznych oskarżeń i prześladowań. Krótkie chwile jaśniejszego bytu poprzedzały tylko nowe okresy wznowionej niedoli.

I jeżeli na tle historycznych wydarzeń szukać warunków przyjaznych dla rasowej amalgamacji, otrzymamy wnioski negatywne.

Zresztą nie znajdujemy żadnych zgoła wskazówek, które mogłyby nasunąć myśl o istotnem krzyżowaniu żydów ze społeczeństwem rdzennem.

Twierdzenie Loeba i Renana tworzy hipotezę zgoła bezpodstawną.

²⁾ Paulus Emilius w dziele swem „de rebus Francorum“ (str. 44) pisze w sposób następujący: „Eorum Hebraeorum tamen aliquot millia in Galiam effugerunt (e Hispania), turpe videbatur Franco a Wisigothis ejectos finibus suis receptos diutius retinere ac Wisigothis religioni cedere. Dagobertus igitur diem praestitit intra quam quique mortalium religionem nostram non profitentur, hostes judicarentur, comprehensisque capite luerent“.

Graetz V, 1860, str 66.

5. Kraje germańskie.

Przybycie żydów do krajów germańskich. Dane legendowe. Niemcy jako etap w wędrówce żydów z południa i zachodu (przeważnie z Hiszpanii, Frankonii i Burgundyi). Nieobecność mas żydowskich w środkowych i północno-wschodnich krajach germańskich, w okresie między I—X wiekiem. Rasowe różniczkowanie pomiędzy ludnością rdzenną południowo-zachodnich i północno-wschodnich Niemiec i stosunek jego do aszkenazów. Brak wskazówek o rasowej amalgamacji żydów niemieckich ze społeczeństwem rdzennem.

Przechodząc do krajów, zamieszkałych przez ludy germańskie, zbliżamy się do źródła, skąd żydzi, w myśl rozpowszechnionych pojęć, otrzymać mieli nowe pierwiastki fizyczne. Z szeregu cech tutaj nabytych najwybitniej, według zdania wielu autorów (Nott i Gliddon, Broca, Topinard, Deniker oraz inni), wystąpiła jasna barwa włosów i oczu.

Tutaj, zarówno jak wśród ludów słowiańskich, należałoby upatrywać genezę nowego barwnika, który powstał jakoby pod wpływem silnego krzyżowania pomiędzy brunetem semickim a niebieskookim blondynem germańskich i słowiańskich krain.

Wkraczamy więc na teren dla antropologa bardziej ważny, niż kraje południowej Europy.

Rasa śródziemnomorska półwyspów Bałkańskiego, Apenińskiego i Pirenejskiego, jako pokrewna ludom semickim, w żadnym razie nie mogłaby wytworzyć mniemanego różniczkowania żydów. Typ germański natomiast pozwala na pozornie logiczne wyjaśnienie zjawiska.

Ale należy sądzić, że i w krajach germańskich nie było wybitnej amalgamacji żydów z tubylcami.

Tutaj mamy jeszcze mniej danych dla poparcia podobnego twierdzenia.

Gdy bowiem w poprzednio wymienionych krajach, już w pierwszych wiekach rozproszenia, żydzi tworzyli liczne i zorganizowane gminy, natomiast w Niemczech zjawili się daleko później.

Są wprawdzie i wskazówki o wczesnym pobycie żydów w omawianym kraju, ale niewiarogodne.

Istnieje podanie, które mówi, że już dawno za Jozuego przybyło do Niemiec, na miejsce późniejszej Wormacyi, około tysiąca żydów z pokolenia Benjamina. Uciec tu mieli przed grożącą im karą śmierci. Ale Graetz ¹⁾ wykazuje, że legenda powstała w epoce prześladowań, gdy w ten sposób chciano świadczyć, że przodkowie nie brali udziału w ukrzyżowaniu Jezusa.

Wogóle przy wyjaśnianiu legend żydowskich o starodawnej imigracyi, należy zachować dużą dozę krytycyzmu (patrz podanie o przybyciu żydów do Hiszpanii).

Inna legenda, być może, jest odgłosem istotnych wydarzeń, ale treść jej także została przecenioną.

Mówi ona o rzymskich legionarzach, przybyłych nad Ren wraz z brankami palestyńskimi. Zrodzone potomstwo pozostawione było jedynie opiece matek, gdy ojcowie lata całe spędzali w bojowych pochodach. Wychowani w wierze matek, synowie nieżydów utworzyć mieli żydowskie kolonie pomiędzy Wormacją i Moguncją.

Na dowód przytaczane jest twierdzenie, że w Wormacyi odnalezione zostały napisy na grobowcach, pochodzących z I wieku nowej ery. Ale, jak wykazał Lewyson (Épithaphien des Wormser Friedhofes str. 3 i 87), najstarszy nagrobek wzniesiony tu został w 1070 roku.

¹⁾ „Dergleichen Erfindungen, um das Alter der Gemeinden hoch hinaufzurücken, waren übrigens nicht von der Eitelkeit, sondern vom Selbsterhaltungstrieb eingegeben. Als man die Juden Deutschlands für die Verurtheilung Jesu verantwortlich machte und sie als Gottesmörder zu Tausenden hinschlachtete, mussten sie auf Mittel sinnen, sich von dieser unsinnigen Anklage loszumachen, und sie machten geltend, sie seien lange, lange vor Jezu Geburt in den deutschen Gauen ausässig gewesen“.

Tom V, 1860, str. 219.

Istotnych świadectw o wczesnym pobycie żydów w krajach niemieckich niema zupełnie. Z dat wiarogodnych najwcześniejsze obejmują wiek IV dla Kolonii, a VIII dla Moguncyi.

Dlatego należy przypuszczać, że gminy żydowskie nad Renem nie mają nic wspólnego z legionarzami rzymskimi i brankami z podbitej Palestyny.

Są natomiast dane, które każą zapatrywać się na Niemcy, jako na etap następny w wędrówce z południa i zachodu Europy, a przede wszystkim z Frankonii i Burgundyi. Świadczy o tem chronologia powstawania gmin pierwotnych na omawianym terenie. W IV — VIII stuleciach znajdujemy żydowskie kolonie nad Renem. W wieku IX — X powstają ogniska żydowskie już bardziej na wschodzie, jak Merzeburg nad Saalą, Magdeburg nad Elbą i Regensburg nad Dunajem, i dopiero później żydzi przekraczają Odrę i dążą jeszcze bardziej na wschód do krajów słowiańskich (Czechy, Polska).

Natomiast wschodnio-północne dzielnice zostają etapami dla imigracyi późniejszej, dopiero od drugiej połowy średniowiecza.

Stąd wypływa ważny wniosek. Należy wykluczyć wchłanianie t zw. germańskich pierwiastków przez żydów, w okresie pomiędzy I — X wiekiem, na ogromnym terenie wschodnio-północnych i nawet środkowych Niemiec. Jeżeli akcentujemy terytorjalny podział, czynimy to ze względu na rasowe różniczkowanie ludności germańskiej. Południowe i zachodnie Niemcy zamieszkałe są przez ludność zmieszaną z krótkogłowym żywiołem Alpejskiej rasy i brunetami rasy Śródziemnomorskiej, gdy typowe gromady typu germańskiego zaludniają bardziej północną część kraju.

Nawet na wschodzie Niemiec, pomimo amalgamacji ze słowianami, zachowany został pierwiastek jasnowłosy i jasnooki.

Okazuje się, że żydzi niemieccy nie wynieśli stąd jasnego barwnika włosów i oczu. Osłabia to pogląd na genezę aszkenazyjskiego odłamu, który miał powstać przez związki z germanami i słowianami. Czy żydzi wchłaniali żywioł słowiański, zobaczymy w rozdziałach następnych, dla germańskiego odpowiedź jest negatywną.

Zresztą należy wątpić, czy nawet nad Renem, pod względem amalgamacji rasowej, działo się inaczej niż w krajach innych. Musielibyśmy powtórzyć historję żydów frankońskich.

Przy sprzyjających poniekąd warunkach społecznych nie było dążenia do gromadnego zawierania związków mieszanych, ani tembardziej do tłumnego prozelityzmu. I tutaj brakło podłoża dla społecznej harmonii i ścisłego zbratania. Zupełnego równouprawnienia nie przyniosły nawet przywileje, nadane żydom przez Karola Wielkiego. Przepaści, wytworzonej przez całe stulecia, nie mogła wyrównać dobra wola jednego władcy.

A wieki dalsze—to czasy silniejszego jeszcze wyodrębnienia żydów. Dzieje te zabardzo dobrze są znane, by przypominać je tutaj. Zwrócę tylko uwagę na jeden epizod jako doskonałą ilustrację, czem był prozelityzm żydowski w epoce średniowiecznej i jak potężny i wrogi wywoływał odruch wpośród społeczeństwa chrześcijańskiego.

Przypomnę mianowicie, że pierwsze prześladowania żydów zjawiły się w Niemczech za Henryka II, ostatniego z Ottonów saskich, i że powodem do tych prześladowań był kapłan katolicki Wecelinus, który przyjął Judaizm w 1005 r., i że wydarzenie to, według panującego poglądu, wystarczyło by król Henryk II nakazał żydom opuścić Moguncję i miasta sąsiednie (w 1012 r.).

Gdzie tedy i w jakiej epoce upatrywać należy gromadne mieszanie żydów z ludnością rdzenną?

Do XI stulecia nie było zgoła krzyżowania rasowego, nie było go tembardziej w epoce późniejszej—w mrocznej dobie krucyat i długowiecznego ghetta.

„Ghetto seclusion“ społeczne, językowe, obyczajowe i towarzyskie—stworzyło zarazem mocne zapory i dla fizycznej amalgamacyi.

6. Kraje słowiańskie. Polska.

Błędy historyczne w poglądach antropologów na dzieje pierwotne żydów w Polsce. Przybycie żydów do Polski. Dane legendowe. Domniemany przywilej z 905 r. Późniejsza masowa imigracja żydów. Stosunek żydów do społeczeństwa rdzennego (synody kościelne, przywileje państwowe). Mikołaja Trąby ustawa o żydach, wydana w 1420 r. Polska jako teren, na którym nie było i nie mogło być rasowej amalgamacji żydów z ludnością otaczającą.

Wśród francuzkich zwłaszcza antropologów rozpowszechnione jest mniemanie, że już w VIII i IX wieku kraje późniejszej Polski, Litwy i Rusi zamieszkane były przez liczne gromady żydów, przeważnie prozelitów (Broca).

W rozwinięciu powyższego poglądu Pruner-Bey (1861) przytacza następującą cytata z dzieła Czoerny'ego ¹⁾.

„żydzi, jeszcze po tryumfie chrześcijaństwa, na długo zachowali swój wpływ w Polsce i wstępowali w związki małżeńskie z chrześcijanami, dopóki król Władysław, w 1092 r., nie zakazał związków mieszanych“.

Dostrzegamy tu przedewszystkiem błąd historyczny, gdyż w ówczesnej erze Polski nie było podobnych edyktów.

Prawdopodobnie Czoerny mówi o węgierskim królu Władysławie świętym, który w 1092 r. istotnie wydał rozporządzenie powyższej treści, ulegając wpływom arcybiskupa Roberta z Granu.

¹⁾ Ethnographie de l'Empire Autriche, tom II, str. 113—114.

Zresztą i historia Polski nie daje żadnych dowodów o skutecznej propagandzie Judaizmu wśród rdzennej ludności.

Wprawdzie istnieje trochę wskazówek o wczesnym pobycie żydów w Polsce (Nussbaum II, 1890), niemniej jednak możemy z nich wyciągać wnioski bardzo ograniczone.

Jak głosi legenda, przytoczona przez Sternberga ¹⁾, po śmierci Popiela królem został obrany żyd Abramek, dostawca prochu do Kruszwicy.

Ale w legendzie tej tkwi gruby anachronizm, gdyż w epoce owej prochu jeszcze nie znano (Kraushar 1865).

Drugą wskazówkę znajdujemy w pracy Weyla z Leszna ²⁾.

Żydzi niemieccy, zmuszeni z powodu prześladowań do szukania nowej siedziby, wysłali w 893 r. poselstwo do Leszka. Książę zezwolił na masową imigrację, która nastąpiła już w roku następnym.

W 905 r. przybysze uzyskali przywilej, zapewniający swobodne przemieszkwanie i wyznawanie swej wiary, niezależność od rycerstwa i t. p.

Odnosny dokument, według Jabłonowskiego ³⁾, spalony został z rozkazu Bolesława Chrobrego, w obawie, ażeby naród polski nie zniewieściał przez czytanie rękopisów (podług Maciejowskiego 1878). Istnieje również inne przypuszczenie. Przywilej spisany zaginął około 1049 r., podczas walk Bolesława Chrobrego z cesarzem niemieckim Henrykiem II.

Są jednak dane, pozwalające sądzić, że omawiany traktat i cała opowieść o Leszku należy do mitów, tembardziej, że Leszek nie jest postacią historyczną (Bobrzyński ⁴⁾).

Prawdopodobnie podanie to zrodziło się w XIII — XIV w., gdy po uzyskaniu statutu z 1264 r. żydzi pragnęli nadać nowemu przywilejowi powagę tradycji.

Zapewne każda legenda kryje cząstkę prawdy. Świadczą one niezawodnie o wczesnym pobycie drobnych odłamów ludności żydowskiej wśród Polaków.

¹⁾ Versuch einer Geschichte der Juden in Polen, 1860, Wiedeń.

²⁾ Beitrag zur Geschichte der Juden in Polen, w czasopiśmie Orient, X, 1849.

³⁾ Muzeum polonicum, Lwów, 1752.

⁴⁾ Dzieje Polski w zarysie, I, 1889.

Tak, np., już w X wieku zamieszkiwali żydzi wśród słowian podkarpackich. Świadczy o tem znane poselstwo żydów podkarpackich (z nad Dunaju dolnego), wysłane w 953 r. za króla Słoweńców Hunu — do kalifa Abdul-Rahmana III. Deputacyi towarzyszyli dwaj żydzi miejscowi Mar-Saul i Mar-Józef.

Z tego punktu widzenia Czacki i Naruszewicz mają słuszość, mówiąc o obecności żydów na terenie późniejszej Polski — już w czasach niepamiętnych.

Jeżeli nawet, zbliżając się ku dobie historycznej, znajdujemy wiarogodne wskazówki o istnieniu liczniejszych gromad tej ludności, to daleko stąd jeszcze do stwierdzenia prozelityzmu, związków mieszanych i rasowej amalgamacji.

Są to hipotezy, na niczem nie ugruntowane. Istotnie, w końcu XI stulecia rozpoczęła się tłumna imigracya żydów do Polski, potężny napływ wędrowców z zachodu w epoce krucyat. Gościnnie kraj bardzo chętnie przyjmował przybyszów, zwłaszcza za Władysława Hermana (1080—1102).

Ale rychło zaczęła wyradzać się niechęć ku żydom. Stwierdzamy fakt, nie rozbierając jego przyczyn, które upatrywane są w czynnikach rozmaitych. Już za Mieczysława, księcia Wielkopolskiego (1173—1179), nałożone zostały kary za napaści szkolnych zaków na żydów.

Jest to wyraźne świadectwo wykwitającej niezgody i odrazy społecznej.

W połowie następnego stulecia pojawił się nowy czynnik ujemny.

Po napadach mongolskich kraj opustoszał w wielu dzielnicach. Rola pozostawała odłogiem. Szukano pomocy w kolonizacyi niemieckiej.

Zaprawieni do grabieży i pastwienia się nad żydami, przybycze teutońscy wnieśli do Polski obcy słowianom i potężny czynnik przesładowczy, mianowicie fanatyzm religijny.

To też w 1266 r., na soborze katolickiego duchowieństwa we Wrocławiu, za Klemensa IV, utworzony został następujący paragraf (§ 12), który przytaczamy podług Becka i Brenna (1896 — 1897):

„ponieważ Polska—to nowa dzielnica chrześcijańska, należy obawiać się złego wpływu przesądów i oby-

czajów żydowskich, co nastąpić może tem łatwiej, że chrześcijańska wiara utrwaliła się w kraju dość późno⁴.

Dalej 12-ty paragraf ustawy proponuje wyznaczyć żydom specjalną część miasta i oddzielić ją rowem lub ścianą, mieszkańców żydowskich zmusić do noszenia czapki z kołpakiem, zabronić biesiad z chrześcijanami i najmowania mamek chrześcijańskich⁴.

Nieco później, w 1279 r., żydzi w Małopolsce zmuszeni zostali do noszenia czerwonej łaty na odzieży¹⁾. Był to rezultat synodu kościelnego w Ofen (Buda na Węgrzech), w którym przyjmowali udział i biskupi księstw małopolskich.

Nawet przywilej z 1264 r., nadany żydom Wielkopolski przez Bolesława, księcia kaliskiego, wymownie świadczy o braku społecznej harmonii pomiędzy żydami i rdzenną ludnością kraju.

Lepsze czasy zaświtały za Kazimierza Wielkopolskiego, gdy w 1334 r. ogłoszony został wiadomy statut.

Ale szczęśliwa ta era trwała niedługo. Już z początkiem XV wieku dola żydów stała się ciężką nad wyraz. Ciekawy jest dokument z 1420 roku, wydany przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąbę, jako ustawa o żydach.

W poniższych słowach znajdujemy krystalizację tych pojęć, które pomimo przywilejów kiełkowały już oddawna w społeczeństwie.

Rzecz ogłoszoną przez Helcla²⁾ zapożyczamy od Maciejowskiego (1878). Brzmi ona jak następuje:

„W niej wyraziwszy: jak chrześcijanie pod utratą zbawienia mają się w obcowaniu z żydami zachować, Trąba cofnął przez to

1) Postanowienia synodu tego rozciągały się na wszystkie kraje, będące pod opieką duchowną papieskiego legata Filipa. W ułożonej wtedy ustawie znajdujemy szereg ograniczeń, stworzonych nietylko dla żydów, ale również dla mahometan i odszczepieńców od wiary katolickiej.

Przytaczamy według Graetza (tom VII, str. 164 1863) wyjątki z tej ustawy:

§ 113. „praesente constitutione statuimus, quod omnes Judaei — in terris nostrae legationis portent unum circulum de panno rubro“.

§ 114. „praeterea statuimus, quod tributa, vectigalia, telonea seu pedagia vel quaevis alia officia Judaeis, Saracenis, Ismaelitis, Schismaticis seu quibuscunque aliis ab unione fidei catholicae alienis nullatenus committantur“.

2) Starodawne prawa polskiego pomniki, IV.

Żydzi jako rasa.

niejedno, co w statucie stało, lub przeinaczył zupełnie. Przepisy arcybiskupa mówią: że poczytuje się chrześcijanom za grzech jadać, spijać z żydami, brać udział w ich zabawach, kupować od nich mięsiwa, które mogą być zatrute, zbliżać się do tych, którzy wielką i niepomierną biorą lichwę, a nawet pod karą klątwy mieć z takimi jakie stosunki..

...Dalej mowa o czerwonej łącie, zakaz trzymania sług chrześcijańskich, a jeśli są trzymane, sługa nie może nocować razem z żydami w jednym domu.

Obcujący cieleśnie żyd z chrześcijanką, lub chrześcijanin z żydówką opłacać ma karę 10 grzywien i odsiedzieć pokutę w więzieniu, a niewiasta smagana publicznie, ma na zawsze opuścić miejsce, gdzie dopuściła się takiego przestępstwa“.

Dalsze losy żydów polskich są znane zabardzo dobrze, by należało przytaczać jeszcze inne dowody, że na całej przestrzeni polskiej historii nie było i nie mogło być rasowego krzyżowania żydów ze społeczeństwem rdzennem.

7. Litwa. Żmudź. Wołyń.

Imigracja żydów na Litwę, Żmudź i Wołyń. Pierwsze gminy żydowskie w Brześciu, Grodnie, Trokach, Łucku i Włodzimierzu. Brak wskazówek o rasowej amalgamacji żydów litewskich z ludnością miejscową. Znaczenie żydowskiej imigracji ze wschodu i południa.

Bardzo mało jest danych z okresu najwcześniejszego napływu żydów na Litwę, Żmudź i Wołyń. Najdawniejszą wskazówkę tworzą mogiły żydowskie około Ejszyszek za Wilnem. Między innymi znaleziony tu został, jak podaje Narbut, grobowy kamień z datą 4931 r., t. j. 1171 naszej ery.

Do tej samej epoki należą, według Ikowa, monety litewsko-żydowskie z 1173 — 1220 (patrz rozdział I, teoria Ikowa). Ale zdaje się, że zmieszano je z monetami żydowskimi, które odkopano w Gnieźnieńskim powiecie. Monety te wybite były przez żydowskich dzierżawców mennicy, za książąt Wielkopolskich Mieczysława III, Kazimierza Sprawiedliwego i Leszka Białego, w końcu XII wieku.

W związku z datą, podawaną przez Narbuta, pozostają wzmianki o drobnych gminach karaickich w Łucku i Trokach z XII stulecia (Berszadzki 1883).

Znaczne gminy istniały dopiero w końcu XIV wieku, mianowicie w Brześciu, Grodnie, Trokach, oraz na Wołyniu — w Łucku i Włodzimierzu.

O stosunku tych gmin do ludności rdzennej nie ma potrzeby mówić zbyt obszernie. W pierwszym okresie nie było wielu żydów, a później, dzięki warunkom społecznym, liczba mieszanych

związków nie przekraczała bardzo szczupłej cyfry. I tutaj powtarza się zjawisko, dostrzegane na całym prawie terenie Europy.

Powstaje natomiast nowe pytanie. Jak przeprowadzić dokładną klasyfikację imigracyjnych strumieni żydów? Wszak według niektórych badaczy rozpatrywane kraje miały tworzyć pas graniczny, na którym spotkały się dwie fale przychodźców: jedna z zachodu (z Hiszpanii, Niemiec, Polski), druga z południa i wschodu (z Kaukazu, Krymu i Rosyi wschodniej).

Jeżeli uznać przewagę tej ostatniej fali, to należałoby przypuszczać pewną odrębność rasową żydów litewskich.

Stajemy więc wobec zagadnienia nader ważnego, ponieważ wyjaśnienie tej kwestyi jednocześnie mogłoby oświetlić pierwotne dzieje żydów na Rusi, w Rosyi południowej i na Krymie.

Niestety dokładnej odpowiedzi dotychczas znaleźć nie można. Zresztą nie zamierzamy analizować tego pytania. Zwrócimy tylko uwagę, że jeżeli istniała imigracja ze wschodu i południa Rosyi, to rekrutować się mogła przeważnie z Chozarów i Karaitów.

Jest np. podanie, przytaczane przez Czackiego (1860), że Witold przeniósł z Krymu do Trok 383 rodzin karaickich, a z wyprawy powtórnej sprowadził nowe gromady do Łucka i Halicza.

Jednakowoż rola Chozarów i Karaitów w rasowym krzyżowaniu ogółu żydów, jak wiadomo, była podrzędną.

Jest to częściowy przejaw ogólnego zjawiska, które występuje w długim łańcuchu dzielnic żydowskich pomiędzy Kaukazem i wschodniem pograniczem Polski. Mianowicie, jeżeli odbywało się przychodźstwo żydów ze wschodu, to żywiły napływowe, złożone przeważnie z Chozarów i Karaitów, nie mogły wyrzucić jakiegokolwiek wpływu na rasową charakterystykę żydów rdzennych (patrz dzieje żydów kijowskich i krymskich).

8. Ruś Kijowska.

Ruś Kijowska jako jeden z głównych etapów w wędrówce żydów. Stosunek Chozarów do Kijowa przed X stuleciem. Żydzi kijowscy z XI i XII wieku. Ich odrębność społeczna i rasowa. Teorya Ikowa w świetle faktów.

Mówiąc o pierwotnej historii żydów na terenie Rosyi Europejskiej, nie możemy naturalnie określić całokształtu obchodzących nas wydarzeń. Z jednej strony na przeszkodzie stoi wyjątkowo szczupły zasób wiarogodnych świadectw, z drugiej ograniczony zakres zadania.

Chcąc zaznaczyć tylko główne etapy w dziejowej wędrówce żydów po Europie, zatrzymamy się jedynie na wybrzeżach Dniepru, t. j. w Kijowskiej Rusi, jako na ogniwie najważniejszym pomiędzy krainami zachodnio-słowiańskimi (Polska, Litwa, Wołyń) a wschodnio-południowymi kresami wędrówki (Krym i Kaukaz).

Ruś Kijowska to jedyne księstwo, z którego pochodzą wszystkie najwcześniejsze odgłosy o żydach na Rusi. Pierwsze echa związane są z historią Chozarów.

Potężni władcy z nad Wołgi siłą oręża zmuszali słowian nadnieprzańskich do składania daniny. Już wtedy warunki polityczne ściągały chozarskich żydów do Kijowa.

A gdy potęga ich państwa w drugiej połowie X stulecia runęła pod ciosami księcia kijowskiego Światosława, Chozarowie przesiedlani byli do ruskich miast, jako jeńcy.

Według Tatiszczewa ¹⁾, przebywający w Kijowie żydzi chozarscy wpływali na księcia Włodzimierza, by przyjął Judaizm.

¹⁾ W 76-ej uwadze do II tomu historii Rosyi.

Prawdopodobnie liczba żydów chozarskich w Kijowie nie była znaczną, tembardziej, że istniała między nimi dążność do emigracyi na południe, przeważnie na Krym. Tak każe przypuszczać podanie głoszące, jakoby członkowie żydowskiej gminy w Kijowie już w VIII wieku przenieśli się do gubernii Tauryckiej, tworząc późniejszych rabinistów Karasu-Bazara (Berchin 1888).

Rozkwit żydowskiej kolonii w Kijowie dostrzegamy dopiero w XI i XII wieku. Traktat metropolity Ilaryona, misyonarska działalność Teodozyusza Peczerskiego, dzielnica żydowska w Kijowie, wygnanie żydów z Kijowa przez Włodzimierza Monomacha i Andrzeja Bogolubskiego, to niezaprzeczone tego dowody. Niemniej jednak nie przekonywają one o rasowem krzyżowaniu żydów z ludnością ruską w owej epoce. I tutaj szybko wybuchła nienawiść względem przybyszów. Duch nietolerancyi przeszczepiony tu został z państwa Bizantyjskiego. Już w 1018 roku, po zdobyciu Kijowa przez Bolesława Chrobrego, miejscowi żydzi zostali ograbieni przez ruskich żołnierzy, a nieco później pojawiło się nieprzyjazne dla żydów prawo kanoniczne (patrz o metropolacie Janie II, u Berchina 1888).

Nadto wzmianki czasopisów z 1146 r. o „żydowskich wrotach“ dowodzą, że w Kijowie istniała specjalna dzielnica żydowska. Jest to również wyraźne świadectwo o silnem wyodrębnieniu żydów.

Na Rusi nie działo się inaczej niż w innych krajach. I tutaj żydzi nie mogli łączyć się z otaczającą ludnością, a prozelityzm należał raczej do wydarzeń wyjątkowych, niż do gromadnych przejawów.

Pierwotny okres w historii żydów kijowskich jest typowym wzorem dziejów, jakie charakteryzują okresy następne aż do dzisiejszych czasów.

To samo należy powiedzieć o całym terenie Rosyi europejskiej.

Sekta t. zw. „subbotników“ w Moskwie i Nowogrodzie z XIV i XV stulecia nie jest przykładem prozelityzmu judaistycznego, wbrew twierdzeniu niektórych pisarzy, np. Leroy-Beaulieu (1893).

Nie można wykazać żadnego dążenia do istotnego prozelityzmu i gromadnego zawierania mieszanych małżeństw, a dzieje Chozarów nie mają związku z rdzenną masą żydów.

Nasuwa się jeszcze jedno pytanie. Skąd przybyli żydzi do Kijowa — z zachodu czy ze wschodu? I tutaj odpowiedź taka sama, jak dla Litwy.

Niezawodnie spotkały się dwie fale przychodźców, ale zachodnia—potężna z drobnym strumieniem ze wschodu. Niema żadnych dowodów gromadnego przychodźstwa żydów z Kaukazu, z nad Wołgi, z nad Czarnego morza i Krymu. Obecność żydów w tych miejscowościach gra przytem rolę odrębną i nie stanowi wędrowniczych etapów w emigracyi na zachód. Wreszcie drobne odłamy karaickich i chozarskich żydów nie mogły wywrzeć modyfikacyjnego wpływu na gromady żydów z Europy zachodniej.

Teorya Ikowa o ruskich żydach, jako krótkogłowcach prze-ważnie niepalestyńskiego pochodzenia, jest hipotezą bezpodstawną.

9. Północne wybrzeża Czarnego morza i Krym.

Starożytna kolonizacja żydów na Krymie. Odkrycie Firkowicza i krytyka Harkavy'ego. Wychodźstwo Chozarów na Krym w XI stuleciu. Wpływ Karaityzmu na Chozarów. Znaczenie Karaitów dla badacza rasowej amalgamacji żydów.

Jest szereg miejscowości na Krymie i północnych wybrzeżach Czarnego morza (Olwia, Anopa, Pantikapea i inne), w których odnalezione zostały zabytki, świadczące o dawnym pobycie żydów na omawianym terenie.

Większa część zdobyczy archeologicznych pochodzi z I i II wieków nowej ery, jak np. nagrobki z Czufut-Kale i marmurowa tablica z 42 r.

Należałoby sądzić z tego, że imigracja żydów nad Czarne morze wywołaną została przez smutny epilog walk z Rzymianami.

Według innych autorów wychodźstwo żydów odbywało się jeszcze wcześniej, w epoce Machabeuszów, gdy państwo popierało dążności kolonizacyjne.

Jeszcze wcześniej pewien wpływ w tym kierunku wywarło jarzmo niewoli babilońskiej, przed którą uciekały jednostki bardziej energiczne (Berchin 1888).

Ale Harkavy (1876) poddał krytyce powyższe twierdzenia.

Odkrycie Firkowicza i stworzona przez niego interpretacja napisów na nagrobkach w Czufut-Kale należą do dziedziny fantastycznych wymysłów. Starożytni żydzi nie stawiali nagrobków, zwłaszcza z napisami. Tak mówią Zunz i Derenburg.

Wreszcie hebrajskie napisy o typie kwadratowym, jaki podlegał badaniom Firkowicza, nie był znany przed Narodzeniem Chrystusa i w pierwszych paru wiekach nowej ery.

Firkowicz powodowany był złą wolą, która według Harkavy'ego powstała na gruncie szczególnego patryotyzmu Karaity.

Twierdzenie niesumiennego badacza, jakoby żydzi przybyli na Krym w VI wieku starej ery, za Kambyza, i zbudowali tu fort Sela'ha Jehudim (skały żydowskie) jest zgoła nieprawdą. Fałszem jest to wszystko, co Firkowicz prawi o osiemnastu wiekach (do XIV wieku po Nar. Chryst.) pobytu żydów na Tauryckim półwyspie, chociażby dlatego, że do XIII wieku, według Harkavy'ego, nie było wcale żydów nad Czarnem morzem. Nie było ani wygnańców z Samaryi, ani dobrowolnych kolonistów z Judei. Nie było również zjudaizowanych tatarów, ponieważ przed XIII wiekiem Krym nie znał stałej tatarskiej ludności.

Ale, zdaje się, Harkavy także wpada w przesadę. Nie można zupełnie odrzucić poglądu, że przed XIII wiekiem nie było nawet śladów żydowskiej kolonizacji nad Czarnem morzem. Dzieje żydów kaukaskich, rozkwit prozelityzmu helleńskiego i emigracja z państwa Bizantyjskiego za prześladowań Leona — nie uzasadniają takiej krańcowości.

Już wtedy żydzi 'przemieszkiwali w Teodozyi (Kaffa), Kareonpolis czyli Solgat (Eski-krym), Fanegoryi (Tamań), Bosforze (Kercz), zwanym przez żydów Sefarad.

Dowody odnośne sięgają IX stulecia. Od drugiej połowy X stulecia dostrzegamy jeszcze silniejszy napływ żydów, ale z innego zgoła źródła, mianowicie z Chozaryi.

Wiemy, że książę kijowski Swiatosław w 965 r. zdobył gród pograniczny Chozarów — Sarkat, a 969 r. Itil (Atel) oraz miasto Semender nad Kaspijskim morzem. Chozarya runęła, poczem nastąpiło silne wychodźstwo z tego kraju. Część ludności wyemigrowała nad Kaspijskie morze, część na Kaukaz (do Derbentu), wreszcie znaczny odłam podążył na Krym, gdzie już uprzednio zamieszkało wielu ich ziomków. Półwysep Krymski nosił nawet miano Chozaryi, a głównem jego miastem był wtedy Bosfor (Kercz).

W czasach późniejszych, gdy Krym przeszedł pod władzę Grecyi, żydzi chozarscy posiadli tu własną gminę t. zw. Kehal Chazar, obok greckiej Kehal Gregas.

Wreszcie około XIII stulecia na Krym przywędrowali Karaici i zamieszkali w Bosforze (Kercz), Kareonpolis czyli Solgat (Eski-krym) i Teodozyi (Kaffa) oraz innych miejscowościach.

Według Harkavy'ego (1879) pierwszy autentyczny dowód pobytu Karaitów na Krymie pochodzi z 1279 r., mianowicie z Kareonpolis-Solgat.

Otóż pod wpływem nowych przybyszów Chozarowie sami przejęli karaizm i utworzyli tu prawie wyłączny element tej sekty.

Dlatego dla badacza rasowej formacji żydów współczesnych Chozarowie nie mogą być wcale brani w rachubę. Wszak Karaici nie łączyli się z żydami-rabinistami, tworząc ściśle odosobniony i nawet wrogi odłam. Dla rabinistów Karaici byli odszczepieńcami, zarówno wśród Karaitów od początku ich istnienia (druga połowa VIII wieku)—do czasów obecnych niema żadnego dążenia do związków z rabinistami.

Jakkolwiek przeto rodowód Chozarów i Karaitów krymskich wyprowadzić należy z ludów rasy mongolskiej, jak Ugrów, Awarów, Uzenów, Sangarów, Bułgarów, Sawirów, niemniej jednak odrębne ich pierwiastki rasowe nie zostały wcale przelane na obchodzące nas gromady żydów rdzennych. A ponieważ i pierwotne izolowane gminy żydowskie na Krymie (przed imigracją chozarską) albo zanikły przez amalgamację z ludnością nieżydowską, albo też zmieszały się z Chozarami, przeto i one nie mogły mieć żadnego wpływu na rasową metamorfozę ludu żydowskiego.

Słowem—żydzi rabiński, zamieszkali w Rosyi południowej, nie przejęli nowych cech fizycznych ani od Chozarów, ani Karaitów.

10. Kaukaz.

Wyniki antropologicznych badań jako dowód rasowego krzyżowania żydów z ludnością miejscową. Fizyognomiczne podobieństwo górali do żydów. Imigracya żydów na Kaukaz. Czynniki sprzyjające rasowej amalgamacji na Kaukazie. Żydzi kaukazcy jako odłam z odmiennym mechanizmem rasowej ewolucji, niż żydzi europejscy.

Już przy rozpatrywaniu tablic z wynikami badań antropologicznych łatwo było zauważyć, że żydzi kaukazcy zajmują odrębne stanowisko w szeregu rozpatrywanych odłamów ludności żydowskiej.

Zdaje się niewątpliwem, że tutaj mamy do czynienia z istotnym pokrzyżowaniem żydów z krótkogłową, czarnowłosą rasą tubylców.

Zmieszanie to było tak silne, że w niektórych miejscowościach odbiło się nawet na żywiolę rdzennym. Tak sądzą niektórzy badacze (Erekert 1882, 1883, 1885), zwłaszcza o mieszkańcach Dagestanu, jak Lezginach i Czeceńcach (patrz rys. na str. 157).

Rzeczywiście, przeglądając atlas Chantre'a (1887), znajdujemy szereg podobizn, uderzająco zbliżonych do typu żydowskiego.

Prócz Lezginów i Czeceńców (tablica XXII) fizygnomiczne podobieństwo dostrzedz się daje również pośród Kabardyńców z okolic Władykaukazu (tablica IX, X), Inguzów (tablica XI), Awarów (tablica XIX) i wielu innych.

Przytem Erekert zwraca uwagę, że istnieje także pewna tożsamość i cech psychicznych. Tak naprzykład, wzmiankowane ludy w słabszym stopniu przejawiają rycerskiego ducha, bardziej natomiast skłonne są do handlu.

Skąd żydzi przybyli na Kaukaz? Nie ulega wątpliwości, że prze ważnie ze wschodu. Prawdopodobnie napływali tu w rozmaitych epokach, poczynając od najwcześniejszej ery w wędrówce szczepów semickich. Doskonałą klasyfikację podaje Chantre (1887)¹⁾, opierając się nietylko na danych historycznych, ale również i na wynikach porównawczego badania kultury.

1. Pierwsze odłamy semickich szczepów, między nimi żydzi, oderwały się w Armenii, podczas transoksyjnej wędrówki od masy, dążącej do Mezopotamii.
2. W IX — VIII wieku zdobywcy asyryjscy (Salmanazar) przesiedlili gromady podbitych żydów do Armenii, skąd łatwo dosięgnąć Kaukazu.
Z tego źródła pochodzić mają znane rody, np. Bagratydów, władców Armenii i Gruzji.
3. W VI wieku na Kaukaz podążyli żydzi, wygnani z Judei przez Nabuchodonozora. Gromady te złąły się prze ważnie z Gruzinami na wybrzeżach Aragwy.
4. Prześladowania z ery babilońskiej i perskiej niewoli, podboje Aleksandra Macedońskiego, walki z Rzymem — to epoka pięciu ostatnich wieków przed Narodzeniem Chrystusa, sprzyjająca ciągłemu wychodźtwu na Kaukaz, gdzie tylu poprzedników znalazło gościnę i spokój.
5. Również pierwsze wieki nowej ery sprowadziły na Kaukaz liczne gromady żydów; nie bez wpływu pozostały i czasy średniowieczne. Tak np. niektórzy żydzi w górach Dagiestanu pochodzą niezawodnie z Persyi, skąd w VIII stuleciu przybyli razem z plemieniem Tatów. Wraz z nimi zachowali język perski, odzież i inne cechy wspólnie przejętej kultury.

Zauważymy jeszcze, że do tej ostatniej kategorii należy dodać tłumną imigrację żydów do Armenii i Iweryi, po zburzeniu Jerozolimy, o czem wspomina Mojżesz Choreński, wiarogodny autor „Historyi Armenii“, napisanej w V wieku nowej ery.

Podług Fausta Bizantyjskiego w III stuleciu po Nar. Chryst. Kaukaz liczył około 70,000 rodzin żydowskich, to jest 350,000 osób.

¹⁾ l. c. IV tom, 262 str.

Wreszcie należy przyjąć pod uwagę jeszcze jeden pierwiastek rasowy, który wsiąkł w krew kaukaskich żydów. Mówię o Chozarach, którzy z nad Wołgi podążyli na Kaukaz, dosięgając Derbentu, jako jeden ze strumieni skierowanych na południe.

Zresztą w połowie X wieku (około 960 r.), w epoce Chasdai-Ibn-Szapruti, Chozarya graniczyła bezpośrednio z łańcuchem gór



Typ Czeceńca z Dagestanu
o fizygnomii żydowskiej.

Kaukaskich. Dość przypomnieć, że południowe krańce ziemi chozarskiej dosięgały morza Czarnego i Kaspijskiego aż do Derbentu w Dagestanie.

Nie pojmujemy więc, dlaczego Chantre kwestyonuje przychodźstwo Chozarów na Kaukaz.

Dzieje żydów kaukaskich sprzyjać mogły rasowej amalgamacji. Do VI stulecia żydzi miejscowi korzystali z zupełnego równouprawnienia i sympaty rdzennego społeczeństwa. Niektóre rody żydowskie, np. Bagratydzi, dosięgały szczytów potęgi.

To nie historia żydów europejskich, gdzie nie było ani tak silnego zbratania, ani tak wczesnej imigracji.

Nadmiar zmieszanie na Kaukazie pozostaje w zupełnej harmonii z wynikami badań antropologicznych. Wyraźna krótkogłowość górali kaukaskich z Dagestanu cechuje również i żydów miejscowych.

Dlatego, analizując szeregi odnośnych cyfr (patrz tablice pomiarów), musimy wyłączyć żydów Kaukazu, jako odłam o dziejach odrębnych i odmiennym mechanizmie rasowej ewolucji.

Na Kaukazie przejawia się niewątpliwa analogia z rdzenną ludnością, gdy nie dostrzegamy jej wcale wśród żydów Europy.

ROZDZIAŁ VI.

WNIOSKI.

O RASOWEM KRZYŻOWANIU ŻYDÓW W EUROPIE. — O AMALGAMACYI RASOWEJ ŻYDÓW STAROŻYTNYCH. — O CECACH FIZYOGNOMICZNYCH. — O STOSUNKU KLASYFIKACYI JEZYKOWEJ DO RASOWEJ.—O STANOWISKU ŻYDÓW WSPÓŁCZESNYCH W TABLICY ANTROPOLOGICZNO-RASOWEJ.

1. Żydzi nie podlegali rasowemu krzyżowaniu z rdzenną ludnością Europy ani przez prozelityzm, ani przez mieszane małżeństwa.

Pojedyńcze przejawy krzyżowania wcale nie wpływają na zmienność fizyczną.

Wyjątek stanowią żydzi Kaukazu.

Do wniosku takiego doprowadziła analiza dziejów ludności żydowskiej w Europie. Przebiegliśmy kartę odwiecznej wędrówki, podczas której odłamki rozbitego ludu z południa Europy podążyły na zachód, a stąd przez Niemcy do krajów słowiańskich.

Widoczną jest łamana linia prowadzącej drogi, ale tylko jeden jej kierunek. Są wprawdzie pewne ślady przychodźstwa ze wschodu, przez Kaukaz i północne wybrzeża Czarnego morza, ale należą one do zjawisk sporadycznych i nie zmieniają zasadniczej treści wydarzeń.

Drobne te strumienie imigracyjne nie mogły w słabym nawet rozmiarze przekształcić potężnej fali, jaka napłynęła z zachodu do krajów słowiańskich, aż za Dniepr.

Nie mamy żadnej podstawy, aby przypuszczać, że wschodnio-europejscy żydzi — to potomkowie prozelitów ormiańskich, kaukazyjskich, krymskich.

Nie możemy również urobić pojęcia o starciu dwóch mas, dążących w kierunkach przeciwnych.

Sądzimy bowiem, że imigracja ze wschodu wytworzyła odosobnione kolonie, które zlały się z panującym żywiołem, jak np. wczesne gminy grecko-żydowskie nad Czarnym morzem.

Jeżeli zaś niektóre z nich przetrwały burze wieków i nacisk otoczenia, to jednak i one pozostały bez wpływu, jako źródło obcych domieszek. Z jednej strony działała tu zupełna odrębność od innych gromad żydowskiej ludności (żydzi kaukazyjscy), z drugiej odmienny świat przekonań religijnych (Karaici krymscy).

Z powyższych względów trudno jest podzielać pogląd, jakoby istniała silna amalgamacja żydów z ludnością rdzenną Europy.

Wszędzie w Europie przewijał się łańcuch sąsiedzkich przesądów, wyrosłych aż do potęgi religijnego fanatyzmu.

Stąd odrębność społeczna i rasowa. Należy tu zupełnie wykluczyć wchłanianie tubylczego żywiołu czy przez krzewienie prozelityzmu, czy też przez mieszane małżeństwa.

Pojmujemy, że inercya taka była naturalnym skutkiem przeżywanych warunków. Trudno wzbudzać w tłumach sympatyę dla mieszkańców ghetta. To nie prześladowania pierwszych chrześcijan, które tylko potęgowały zastępy Chrystusowych wyznawców.

Judaizm splełany był mnóstwem surowych przepisów i stał pewne wymagania przy podejmowaniu prozelitów, — nowa nauka wykwitła na łatwiej zrozumiałych i prostych podstawach.

Chrześcijaństwo wyrosło na gruzach zbutwiałego Rzymu. Judaizm późniejszy napotykał jedynie dojrzałe owoce nowej nauki.

Apostołowie Chrystusowi łatwo zwalczali sceptyczne umysły pogańskich augurów, — prozelityzm żydowski bezskutecznie kruszył tarany o twierdze, zajęte niedawno przez pełnych zapału i wiary bojowników.

Chrześcijaństwo zwalczane było w Rzymie jako domniemany ruch przeciwpanstwowy, — natomiast walka przeciwko Judaizmowi, w długiej epoce mrocznego średniowiecza, czerpała podniecie w fanatyzmie religijnym.

Jedyny przykład masowego prozelityzmu przedstawiają Chozarowie. Istotnie, ci potomkowie Ugrów, Awarów i innych szczepów mongolskich, wytworzyli podatny materiał dla judaistycznej propagandy, ale tu nie było antytezy chrześcijaństwa.

Wreszcie Chozarowie nie zawazyli na szali rasowego krzyżowania żydów rdzennych i z tego względu zajmują stanowisko odrębne.

Również pojedyncze przypadki prozelityzmu wśród zachodnio-europejskiej ludności nie wchodzą zgoła w rachubę, gdyż obce domieszki w rozmiarze tak nieznacznym zanikają przez wchłanianie właściwych pierwiastków w pokoleniach następnych.

Nieco ciekawych cyfr zapożyczamy u Jacobsa (1886). Autor ten oblicza, że z pomiędzy 200 rabinów Miszny (II wiek nowej ery) tylko ośmiu było obcego pochodzenia, jak np. rabi Akiba i tłumacz Biblii na język grecki—rabi Akilos (Onkelos).

Z pomiędzy 2000 uczonych Gemary (200 — 600 r.) ledwie jeden był prozelitą, Mari bar Rachel.

Za czasów Nehemiasza (Nehemiasz VII, 39 — 42, 66 — 67) wśród ogółu, złożonego z 49,942 jednostek, było 4,289 kapłanów, a w 1298 r. i 1349 r. lista męczenników w Norymberdze zawierała 91 kapłanów wśród 1300 żydów. Stosunek liczebny kapłanów do całej ludności żydowskiej pozostał zatem niezmienny.

Nie inaczej rzecz się miała w dziedzinie małżeństw mieszanych.

Niektórzy sądzą, że podobne związki istniały niewątpliwie i to w znacznej liczbie, skoro tak często wydawane były edykty przeciwko łączeniu się z żydami.

Ale decyzje synodów w Elwirze (320 r.), Chalcedonii (388), Orleanie (538 r.), Toledo (589 i 633 r.), Rzymie (743 r.) i innych miejscowościach — to jedynie protest, zrodzony na tle religijnem. W przeciwdziałaniu duchowieństwa upatrywać można t. zw. „impedimentum disparitatis cultus“, gdyż ojcowie kościoła nie pochwalali małżeństw z żydami, zarówno jak i z poganami.

Ambroży (Ambros. de Abraham) wyrzekł: „cave christiane gentilem aut judaeam... uxorem accersas tibi. Primum ergo in conjugio religio quaeritur“ (Friedberg 1895).

Poglądy kościoła odbiły się na kodeksach państwowych. Cesarz Konstancyusz (339 r.) zabronił małżeństw mieszanych pod karą śmierci, co przeszło do t. zw. „Leges barbarorum“ (Leges Romanae Burgundionum et Visigothorum).

Pod wpływem tych poglądów i postanowień rozwinęła się praktyka, nie dopuszczająca związków mieszanych w kościele katolickim (impedimentum dirimens).

Tym samym zasadam hołdował kościół ewangelicki, za wyjątkiem jedynego Lutra, który odmiennie zapatrywał się na tę kwestyę: „Darum wisse, dass die Ehe ein äusserlich leiblich Ding ist, wie andere weltliche Hanthierung. Wie ich nu mag mit einem Heiden, Juden, Turken, Ketzler essen, trinken, schlafen, gehen, reiten, kaufen, reden und handeln, also mag ich auch mit dem ehelich werden und bleiben“...

Jednak nawet epoka Lutra nie dała pochopu do gromadnego zawierania mieszanych związków.

To samo cechuje i czasy dzisiejsze, jakkolwiek przy istnieniu ślubów cywilnych zasada „disparitatis cultus“ w niektórych państwach nie odgrywa roli.

Naturalnie, nie może być nawet mowy o tego rodzaju związkach w tych krajach, gdzie są one prawem wzbronione, jak w Rosyi, Hiszpanii, Portugalii i państwach Skandynawskich.

Nawet w Austrii nie dopuszczane są kanoniczne małżeństwa pomiędzy żydami a chrześcijanami, chociaż istnieją t. zw. fakultatywne śluby cywilne. Jest charakterystyczny wyrok wyższego trybunału, który uznaje za nieważne małżeństwo zawarte pomiędzy bezwyznaniowym (konfessionslos) żydem a katoliczką. Wreszcie mieszane małżeństwa stanowią rzadkie przypadki nawet w krajach bardziej wolnomyślnych w tym względzie. Niestety brak statystycznych danych dla czasów wcześniejszych, a i dla doby współczesnej cyfry obejmują ledwie nieznaczną strefę geograficzną. Niemniej jednak są one tak wymowne, że nie pozostawiają żadnych wątpliwości.

Według Ricoux (*Démographie de l'Algérie* 1880), między 1830—1877 r., w Algierze zawarto tylko 30 mieszanych związków na 25,000 małżeństw. Andreé (1881) podaje, że w Bawaryi, w 1876 roku, liczono niewiecej niż 15 takich małżeństw, a w Prusach w 1877 r. tylko 3,9% żydów pojęło chrześcijanki za żony.

Tak samo mówi „*Zeitschrift k. kön. Preuss. Stat. Bureau*“ z 1891 r. Czytamy, że jest tutaj co najmniej 95% związków niemieszanych.

Przytoczę jeszcze parę cyfr, ogłoszonych przez bawarski urząd statystyczny. W 1899 r. żydzi bawarscy zawarli 416 małżeństw normalnych, a ledwie 15 związków z katoliczkami lub protestantkami (*Woschod*, 1902, Nr. 1, str. 208).

Dodajmy, że mieszane małżeństwa dają mniej liczne potomstwo. Badania Jacobsa (1886) wykazały 9 związków bezdzietnych wśród 84 takich skojarzeń. Przytem, zdaje się, w silniejszym stopniu bywają odziedziczane cechy żydowskie. Naturalnie, w klasyfikacji cech, przeważnie natury fizyognomicznej, panuje subiektywizm. Jednak rzecz staje się prawdopodobną, jeżeli uprzytomnić sobie, że siła dziedziczności nie bywa jednakową dla obu stron w mieszanym związku. Znany jest, np., nos Burbonów, przekazywany wszystkim gałęziom tego domu.

Stwierdzoną jest również przewaga w przekazywaniu fizycznych cech przez całe rasy, np. przez Negrów lub Chińczyków (Yves Delage 1895).

Do tej kategorii, należy zaliczyć i żydów.

Wreszcie potomstwo ojca lub matki nieżydowskiego pochodzenia po większej części porzuca Judaizm.

Urząd statystyczny w Prusach wykazuje, że $\frac{3}{4}$ dzieci zrodzonych z małżeństw mieszanych zostaje chrześcijanami.

Dlatego należy sądzić, że żydzi w Europie nie podlegali istotnie silnemu transformizmowi pod względem fizycznym. Fizycznej amalgamacji stały na przeszkodzie długowieczne, nieprzebyte mury ghetta.

2. Żydzi jako rasa fizyczna stanowią wytwór zmieszania, jakie nastąpiło nie w Europie, lecz w odległej od nas epoce pierwotnych wędrówek i politycznej samodzielności Hebrajczyków.

Hebrajska gałąź semitów wchłonęła różnorodne pierwiastki rasowe, które w silnym stopniu odchyliły w żydach pierwotny typ semickiego szczepu.

Do powyższego wniosku prowadzi liczny szereg danych historycznych i archeologicznych. W świetle tych świadectw starożytni żydzi nie posiadali zgoła odporności przeciwko wtrętom rasowym. Wytwarza się pojęcie o nielicznej gromadzie koczowników, która z pierwotnych swych siedlisk, prawdopodobnie z Pamiru, podążyła na zachód do Turanu, stąd do Armenii, Mezopotamii, wreszcie do Syrii.

Na olbrzymim szlaku wczesnych wędrówek, przy ciągłej styczności z rozmaitymi ludami i przy patryarchalnym ustroju, trudno było prahebrajczykom uniknąć rasowej amalgamacji.

Wśród wchłanianych żywiołów pierwsze miejsce należy do aryjskiej ludności Pamiru, Turanu i Armenii.

Aryjski pierwiastek odegrał wybitną rolę także w okresie późniejszym, w krzyżowaniu żydów z ludnością Syrii i Kanaanu.

Posiadane świadectwa rysują bardzo plastycznie, jak potężne było kojarzenie żydów z szeregiem obcorasowych ludów, do jakich

należą Amoryci, Chetowie, Kuszyeci. Zjawisko to występuje wyraźnie na długiej przestrzeni palestyńskich dziejów, aż do V wieku przed Nar. Chryst., od kiedy, dzięki nowym prądom i energicznej działalności proroków, mieszane małżeństwa zawierane były już tylko sporadycznie.

Od wyżej wymienionych ludów długogłowi i czarnowłosi semici przejęli kształt czaszki szerokogłowy, oraz typ blondynowłosa i jasnooki.

Amalgamacja w Palestynie, a rasowa czystość na ogromnym terenie rozproszenia w Europie, wśród mnóstwa obcych ludów, przy długowiecznym trwaniu rozsyпки, wydawać się może paradoksem.

Jednak złudzeni jesteśmy tylko pozorem. Dzieje starożytnej Palestyny tworzą ledwie pojedynczy przejaw powszechnego zjawiska. Względnie czyste rasy znaleźć można jedynie zdala od stycznych dzielnic, od t. zw. (area of conflict). Widzimy, że ludy najsilniej podlegały rasowemu krzyżowaniu nad Renem, Dunajem, w dolinie Nilowej, nad Tygrysem, Eufratem i t. p., jako na długoletnich arenach etnicznego zetknięcia.

Wszak Palestyna i cała Syrya—to dzielnica wiru rasowego, to droga prowadząca z Europy do Azji środkowej, z Afryki do Azji i odwrotnie. Czy strumień potężnego ruchu pozostał bez wpływu na mieszkańców późniejszej Judei, należy wątpić.

Wreszcie wniosek taki jest w harmonii z rezultatami badań antropologii fizycznej. Żyd dzisiejszy stanowi typ w dużym stopniu jednolity, bez względu na teren geograficzny i rasowe cechy tubylców. Jednolitość ta nie mogłaby zgoła powstać, gdyby amalgamacja odbywała się w Europie. Europa bowiem przedstawia silne zróżniczkowanie rdzennej ludności pod względem typu rasowego, które niewątpliwie byłoby przejęte przez poszczególne odłamy żydów.

Jeżeli i dla starożytnej Palestyny uznajemy różnorodność tła etnicznego, to jednak późniejszy okres dwudziestupięciu wieków zdołał zatrzeć jaskrawsze różnice.

Długoletnia amalgamacja powoli ujednostajnia nierównomierne składniki, aż w końcu wytwarza nową postać o typie przeciętnym. Zdaje się, w danym względzie możemy upatrywać prze-

jaw własności plastycznych, jakie według trafnej definicji Darwina cechują ustrój rasowy.

Pojmujemy więc, że żydzi dzisiejsi jako grupa etniczna stanowią konglomerat różnorodnych pierwiastków rasowych. Jednak z biegiem czasu nastąpiło ukształtowanie tej jednolitości, o której wspominaliśmy poprzednio.

Odrębność duchowa żydów w starożytnym okresie nie wytworzyła muru ochronnego przeciwko naleciałościom obcorasowym, ale przekuła różnorodne ogniwa wielu łańcuchów na jeden nowy łańcuch o jednakowych ogniwach.

Nadajemy więc żydom jako rasie znaczenie dynamiczne.

Niema wogóle statyki w życiu rasowego organizmu. Niema liczniejszej gromady, która mogłaby na długo utrwalić pierwotny, czysty swój typ fizyczny.

Naturalnie, pojawia się zapytanie, jaką rolę spełniły czynniki zewnętrzne—środowisko. Jak podziałyły odmienne warunki bytu na obcej ziemi, w rozmaitych strefach klimatycznych? Czy, zamiast zatarcia różnic, wpływy odrębnych środowisk nie zrodziły zróżnicowania poszczególnych gromad?

Niema powodu do stawiania podobnych wątpliwości. Wpływy środowiska, nawet silne, nie potrafią jednak przekształcić wiadomych wskaźników cielesnych, zwłaszcza w historycznej przestrzeni czasu. Ewolucja fizyczna wymaga okresów bez porównania dłuższych.

3. Cechy fizyognomiczne żydów współczesnych potwierdzają wniosek pierwszy (o izolacji rasowej w epoce rozproszenia) i wniosek drugi (o silnem krzyżowaniu w okresie przed Chrystusowym z ludami Syrii, Armenii, Turanu, Pamiru).

Pogląd na jednolitość fizyognomiczną żydów stał się jednym z dogmatów antropologii. Charakterystyczną „facies“ żydowską zaznaczają nawet ci wszysecy badacze, którzy przekonani są o silnem zmieszaniu żydów z rdzennemi rasami Europy i o powstałej z tego źródła różnorodności fizycznej omawianego ludu.

Przypomnę chociażby dwie prace najnowsze: „The races of Europe“ Ripley'a (1900) i „Systematyczny kurs antropologii. Rasy psychiczne“ Kızıwskiego (1902).



Jak więc ci uczeni objaśniają jednolitość fizygnomiczną wobec zróżniczkowania fizycznego (wskaźnika czaszki, barwy włosów, oczu, wzrostu)?

Otóż, według Ripley'a, typ fizygnomiczny żyda współczesnego powstał na terenie odwiecznej tułaczki i społecznego wyodrę-

bnienia. Skojarzenie pewnych czynników środowiska wytworzyło swoisty wyraz twarzy tak samo, jak stało się np. z Baskami i Ormianami. I u tych ludów panuje wybitna jednolitość fizyognomiczna. I gdy u Basków wytworzyła się odrębna „facies“ wśród zamkniętych wyżyn Pirenejów, u Ormian na tle odmiennej kultury chrześcijańskiej oazy w otoczeniu gromad pogańskich, to po-



stać żydowska odbija na sobie smutną przeszłość długowiecznego ghetta ¹⁾.

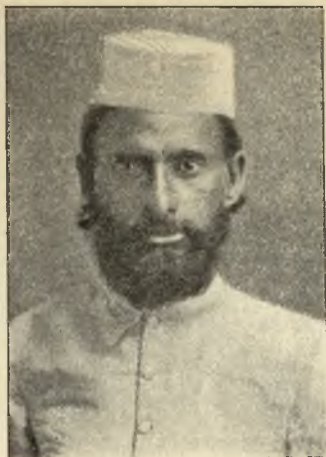
Jest w tej postaci, jak barwnie tłumaczy Nicolucci (1890), — „il risultato trasmesso da padre a figlio del sentimento di uno stato morale e civile senza esempio nella storia“.

¹⁾ „It would not be surprising to find this true. Continued hardship, persecution, a desperate struggle against an inexorable human environment as well as natural one, could not but write its lines upon the face. The impression of a dreary past is deep sunk in the bodily proportions, as we have seen why not in the face as well“. I. c. str. 397.



Do wpływu środowiska przybywa jeszcze jeden czynnik poważny, mianowicie dobór sztuczny.

W każdej gromadzie społecznej tkwi jednostronne poczucie cielesnej piękności. Stąd wpływ nieświadomy na wybór przy zawieraniu związków małżeńskich, a rezultatem jego, po dłuższym okresie działania, jest fizyognomiczna jednolitość ¹⁾.



Nie zgadzamy się jednak z interpretacją Ripley'a. Sądzimy, że ghetto odegrało ledwie drugorzędną rolę. Jest to czynnik moralny, który z natury rzeczy wpływa tylko na cechy duchowe. A przecież na wytworzenie obrazu fizyognomicznego składają się nie tylko cechy duchowe, ale zarówno duża suma pierwiastków cielesnych, jak kształt nosa, oprawa oka, podbródek, kości policzkowe i mnóstwo innych szczegółów anatomicznych. Czy pierwiastki te stanowią także wytwór ghetta? Niewątpliwie tak nie jest.

¹⁾ Thus in all these cases, Basques, Armenians, and Jews, we have a potent selective force at work. So far as in their power lay, the individuality of all these people was encouraged and perpetuated as one of their dearest possessions. It affected every detail of their lives. Why should it not also react upon their sexual preferences, as well as determine their choice in marriage? Its results became thus accentuated through heredity".

l. c. str. 398.

Natomiast Krzywicki ²⁾ wyprowadza wnioski te same co i Ripley, ale postępuje ostrożniej z wyjaśnieniem omawianego zjawiska.

Analizując typ kulturalny i psychiczny żydów współczesnych, Krzywicki uznaje, że „sprawa jest daleko trudniejsza, gdy zwraca-



my się do wytłomaczenia jednolitości ogólnego wyrazu twarzy, np. specjalnej oprawy oczu i rysów nosa właściwych żydom“ (str. 258).

²⁾ Starozakonni są produktem zmieszania bardzo różnorodnych typów; obok blondyna, posiadającego wszystkie znamiona swego typu, a więc podłużną czaszkę, jasne włosy, niebieskie oczy, odnajdujemy tam bruneta śródziemnomorskiego, różnego rodzaju krótkogłowców, nawet typy murzynokształtne.

A jednak, wbrew tej różnorodności kształtów czaszki, barwy oczów i t. d., twarz żydów wykazuje wyraźną dążność ku jednolitości pewnych rysów: nos odznacza się specjalnymi kształtami, osada oczu także posiada w sobie coś osobliwego. Słowem, istnieje pewna jednostajność w fizjognomii twarzy, t. j. w tych rysach, które odrazu rzucają się w oczy. Żydzi przedstawiają więc większą jednolitość pod względem wyrazu twarzy i wogóle fizjognomii, aniżeli kształtów czaszki lub barwy oczów⁴.

l. c. str. 221.

Pojmujemy wahania Krzywickiego, stawiając kwestyę w sposób następujący:

formule Ripley'a, Krzywickiego oraz innych badaczy:

jednolitość fizyognomiczna przy rozbieżności fizycznej,

trudno dać logiczne i zgodne z istotą rzeczy wyjaśnienie, gdyż wniosek ten oparty jest na mylnej zasadzie. Ripley i Krzywicki przypuszczają, że żydzi współcześni składają się z aglomeratu rozmaitych typów antropologicznych, które wytworzyły się w erze rozproszenia przez pokrzyżowanie z rdzenną ludnością krajów poszczególnych.

Natomiast, jak starałem się wykazać w rozdziale II niniejszej pracy, żydów dzisiejszych wbrew powyższemu pogładowi cechuje pewna jednolitość pod względem budowy fizycznej (kształt czaszki barwa włosów i oczu).

Dlatego zestawiamy formułę inną, mianowicie:

jednolitość fizyognomiczna przy jednolitości fizycznej.

Zresztą trudno pojąć, dlaczego Ripley stosuje inną miarę dla ludu żydowskiego, niż np. dla Ormian. Jeżeli typ fizyognomiczny Ormian jest wytworem ich kulturalnego wyodrębnienia, to przecież też same wpływy wyjaśnić potrafią zewnętrzne cechy żydowskiej postaci, jako odbicie epoki starożytnej.

Wszak i Palestyna tworzyła odrębną placówkę w kulturze Azji zachodniej.

Duch jednobóstwa, odmienny ustrój państwowy i życie społeczne na zgoła innych podstawach, wszystko to już dawno stworzyło „facies“ żydowską.

Słowem epoka starożytna, ukształtowała pewien określony typ fizyczny żydów, nadała mu zarówno i jednolite pierwiastki fizyognomiczne, tembardziej, że złożyły się na to i czynniki duchowe.

Naturalnie, nie odrzucamy w zupełności wpływów ghetta i kultury europejskiej, ale nadajemy im znaczenie drugorzędne.

Niewątpliwie istnieją typy emocjonalne, społeczne, zawodowe. I żydzi tworzą grupę etniczną, która nosi niektóre stygmaty zależne od środowiska średniowiecznego i nowożytnego. Czemże są te pierwiastki dodatkowe? Odpowiedź wydaje się nietrudną. W dusznych murach ghetta, w ciągłej trwodze moralnej i niedoli ekonomicznej wyrosły wazkie piersi, wiotkie mięśnie i blada cera.

W murach ghetta wykwił smutny świat duchowy, którego odbłaski dostrzegamy w melancholii wzroku i całej fizygnomii.

Jest to smutne dziedzictwo z ery rozsyпки, ale nie ulega wątpliwości, że w stygmatach wymienionych należy upatrywać ledwie wtórne naleciałości na kształty już dawno modelowane.

Twierdzimy więc, że fizygnomiczne cechy żydów stanowią wytwór epoki starożytnej.

Wobec podobnego wniosku łatwo jest wyjaśnić, dlaczego istnieje tak wybitne podobieństwo fizygnomiczne żydów starożytnych do postaci obecnej.

Dość spojrzeć na wizerunki jeńców żydowskich z epoki Szi-szaka (973 r. przed Nar. Chryst.), na wysłanników króla Jehu do Salmanazara (884 r.), lub na mieszkańców Lachiszu z czasów Sen-nacheriba (701 r.) ¹⁾.



Typ żyda południowo-palestyńskiego.

(patrz rys. na str. 102).

Zrazu powstaje wrażenie typów zebranych w pierwszym lepszym zbiorowisku żydów współczesnych.

3000 lat nie wywołały wybitnych zmian w fizygnomicznym typie.

Jest to także dowód dla twierdzenia, że główna rola w kształtowaniu żydów jako rasy należy do okresu starożytnego.

¹⁾ Patrz. str. 92, 93, 94, 98, 110 i 111.

I jeszcze jedno. Już niejednokrotnie podróżnicy i badacze zwracali uwagę na fizyognomiczne podobieństwo wielu ludów aryjskich Azji zachodniej do żydów. Przytoczę Ikow'a (1884), który każe zwrócić się w tym względzie do zbiorów fotograficznych antropologicznego towarzystwa w Moskwie. Według Ikowa panuje uderzające podobieństwo do Hindusów, Tadżików, Afganów, Ormian i całego szeregu innych jeszcze gromad etnicznych.

Gdyby tak było w istocie, zyskalibyśmy jeszcze jeden dowód na korzyść wyprowadzonego przez nas poglądu o rasowem zmieszaniu prahebrajczyków z ludnością Pamiru, Turanu, Armenii.

Przeglądałem w tym celu liczne albumy etnograficzne i doszedłem do tego samego wniosku.

Powyżej przytoczone są podobizny niektórych ludów o znacznym podobieństwie fizyognomicznem do żydów.

Ale, naturalnie, mógłbym być posądzony o subiektywne dobieranie fotografii. By uniknąć podobnego zarzutu, wybrałem jedno tylko album najnowsze ¹⁾ i jedynie tylko stamtąd zapożyczyłem podane wizerunki ²⁾.

Autorów dzieła tego nie można posądzać o umyślne dobieranie postaci o wyglądzie żydowskim, dla charakterystyki ludów środkowo- i zachodnio-azyatyckich.

Przeciwnie, podobieństwo to dziwi Hutchinson'a, Gregory'ego, Lydekker'a, którzy też zaznaczają je niejednokrotnie w tekście dodanym do albumu ³⁾.

¹⁾ The living races of mankind by Hutchinson, Gregory, Lydekker, 1900—1901, London.

²⁾ Str. 168—Ormianie; str. 169 — mieszkańcy Kurdystanu; str. 170 — mieszkańcy Bełudżystanu; str. 171—Hindusi; str. 172 —Dziewczęta z Kaszmiru.

Wprawdzie mieszkańcy Kurdystanu, Bełudżystanu (jak i Afganistanu) przez wielu badaczy zaliczani są do żywiołu śródziemnomorskiego (długogłowców), jednak szczepy północne płaskowyża Irańskiego, zarówno jak i Hindusi północni posiadają dużą odsetkę typu krótkogłowego. Występują tutaj te same czynniki, jakie charakteryzują rasową organizację żydów starożytnych.

³⁾ Np. mówiąc o dziewczętach Kaszmiru (jeden z północnych szczepów hinduskich), autorzy piszą:

„the women with an almost Jewish cast of countenance“ (str. 196).

To samo znajdujemy w opisie mieszkańców Afganistanu i Bełudżystanu:

Dla nas natomiast zestawienie takie wydaje się naturalnem, gdyż wskazane ludy należą do tych gromad etnicznych, które niewątpliwie odegrały wybitną rolę w kształtowaniu żydów jako rasy przed 4000 lat.

4. Stanowisko klasyfikacyjne żydów jako rasy, w szeregu szczepów semickich, niema racjonalnego uzasadnienia. Żydów z ludami semickimi wiąże tylko język pokrewny, gdy pod względem fizycznym jest ogromna różnica.

Źródłom chaosu służy niewłaściwe utożsamianie klasyfikacji filologicznej z rasową.

Rasowa klasyfikacja według zasad językowych wywołała silne zamieszanie w nauce o ludach. Jeszcze Darwin bronił poglądu, że „genealogiczne zestawienie różnych ras ludzkich i ukłasyfikowanie rozmaitych języków dokonaniem szczęśliwie zostanie ¹⁾.” Według takiego pojęcia nadano rasowe pokrewieństwo wszystkim ludom, mówiącym narzeczami semickimi. W ten sposób wytworzono fizyczną analogię całego szeregu ludów, mianowicie Asyryjczyków, Babilończyków, Syryjczyków, Samarytan, Fenicyan, Arabów i Hebrajczyków, powtarzając przez to ten sam błąd, jaki znaleźć można i w innych rozdziałach etnologii. Tylko Abisyńczyków już odrazu wykluczono z powyższej grupy, jako afrykanów z pochodzenia.

Jednak już w 1864 r. zagrała wyraźna pobudka do zwrotu²⁾. Towarzystwa antropologiczne w Paryżu przeprowadziło gorącą dyskusję, żądając zupełnej niezależności rasowego grupowania od klasyfikacji językowej.

„In physiognomy there is a striking resemblance, possessing a decidedly Jewish type of countenance“ (str. 212).

To samo względem Ormian:

„In appearance they are strongly suggestive of the Jews“ (str. 254).

¹⁾ Maks Müller, wykłady o umiejętności języka, Kraków, 1874 r., str. 304.

²⁾ Resumé u Reinacha, L'origine des Aryens. Histoire d'une controverse. Paryż, 1892

Szereg nagromadzonych faktów zmusił również i Maksa Müllera (1874, 1888) do uznania tej niezaprzeczonej prawdy. Prostując błąd swych twierdzeń poprzednich, Müller pisze ¹⁾:

„Etnolog, który rozprawia o rasie aryjskiej, o krwi aryjskiej, o aryjskich oczach i włosach, grzeszy bardziej niż lingwista, mówiący o długogłowym słowniku lub krótkogłowej gramatyce. Jest to gorsze, niż babilońskie zmieszanie języków. Jeśli mówię o Aryjczykach, nie myślę przez to ani krwi, ani włosów, ani czaszki. Ja zwyczajnie myślę tych, którzy posiadają mowę aryjską“.

Istotnie, język jako wybitny przejaw kultury, jest wyrazem tylko społecznej łączności ²⁾.

Jako taki zależny jest od innych zgoła czynników, niż formowanie rasy. I jeżeli uznać rasową zmienność czy to przez krzyżowanie, czy przez transformizm biologiczny, to bynajmniej nie można kojarzyć zasad kultury społecznej z prawem fizycznej antropotechniki.

Rasa i język—to dwa światy odrębne. Jedna i ta sama rasa może używać różnych języków, jeden i ten sam język (lub pokrewne narzecza) należeć może do różnorodnych gromad rasowych.

Rasa jako ustrój plastyczny podlega zmianom, język natomiast opiera się wpływowi przekształcającym.

Amalgamacja niepokrewnych szczepów rasowych odbywa się na całej przestrzeni znanych nam dziejów, gdy istotnego zlewania dwóch języków zgoła nie dostrzegamy.

Zwykle zwycięża jeden tylko język, nawet gdy należy do mniejszego odłamu ludności.

Nieliczna gromada zwycięzców zdoła narzucić kulturę swoją i język—znaczny masom rdzennego społeczeństwa, gdy sama jako rasa ulega krzyżowaniu i ztraca swe cechy fizyczne, nikuąc jak drobny strumień w łożysku potężnej rzeki.

¹⁾ Według Ripley'a l. c. str. 455.

²⁾ Właściwie, pierwszy racjonalny głos w tej kwestyi wypowiedział W. F. Edwards (1829), w listach do A. M. A. Thierry'ego, autora „l'Histoire de Gaulois“. Rzecz ta pod tytułem „Des caractères physiologiques des races humaines considérés dans leurs rapports avec l'histoire“, wywołała założenie pierwszego stowarzyszenia etnologów w Paryżu.

Przykładów znajdziemy aż nadto. Doskonałą ilustrację przedstawia Anglia. Ludność jej składa się z różnorodnych żywiół rasowych. Do nich należą (Beddoe 1885):

1. pierwotny szczepek Ibero-Berberów z neolitycznego okresu, długogłowcy, bruneci;
2. później przybyli Celtowie (Belgowie Cezara), — szerokogłowcy, jasnowłosi;
3. w końcu zjawily się ludy germańskie, jak Fryzycy, Anglosaksoni oraz inni.

Pomimo to, dziś panuje tylko język germański ³⁾, choć przyniesiony przez nikłe ilościowo odłamy najeźdźców.

Węgrzy posiadają język mongolskiego pochodzenia, lecz sami utracili cechy mongolskiej rasy. Ongi hordy madziarów (Ugrów) podbiły ludność krain naddunajskich, nadały jej mowę przyniesioną z dalekiej Azji, lecz fizyczne pierwiastki azyatyckiego ludu znikły w przeważającej masie transylwańskich Germanów, Słowian, Rumunów i t. d.

Najście nielicznej gromady Hindusów do Indyi również zmieniło miejscowy język na dominujący później sanskryt.

Zupełnie podobne zjawisko dostrzegamy w dziejach ludów semickich. Wszak narzeczy semickich używają Nubijczycy w południowym Egipcie i Abisyńczycy—ludy tak dalekie od rasowego pokrewieństwa z Hebrajczykami, Syryjczykami i t. d.

Jak dowodzi Renan (1863), język Kuszytów również przedstawia narzecza semickie, bardzo zbliżone do hebrajskiego i arabskiego.

Skąd więc taka sprzeczność z teorią mniemanej analogii rasy i języka? Renan nie miał odpowiedzi, sądząc, że w obecnym stanie nauki jeszcze nie można wyjaśnić tej zagadki ²⁾.

Jednak rzecz daje się wyjaśnić, jeżeli uznać niezależność języka od rasy.

Naturalnie, nie można dokładnie określić szczegółów, towarzyszących przejściu semickich narzeczy. Należy tylko przypuszczać, że język odgrywał rolę jednego z pierwiastków kulturalnych,

¹⁾ Język angielski posiada dużo francuzkich wyrazów, ale nie ma romańskich form gramatycznych.

²⁾ l. c. str. 315—316.

jakie inteligentna i energiczna garstka zdobywców semickich narzuciła mniej samodzielnej i słaboodpornej masie ludności niesemickiej.

Dziś wątpimy, czy Fenicyanie jako rasa posiadali istotne cechy semickie, jak długogłowość, ciemną barwę włosów i oczu. Że władali semickim narzeczem, nie osłabia to wątpliwości, zrodzonych w antropologii Fenicyan.

Asyryjczycy i Babilończycy, zdaje się, również daleko odbiegli od t. zw. czystego typu semickiej rasy. Używali wprawdzie semickiej mowy, lecz jako rasa wyobrażali w mniejszym stopniu pierwiastki fizyczne istotnych semitów, w większym natomiast sumę obcorasowych żywołów (Kuszyci, Akkadowie, Sumirowie, Elamici).

Wreszcie nie inaczej rzecz się miała z żydami. Wyobrażamy sobie patryarchalne gromady prahebrajczyków, później rody osiadłe w Kanaanie, które siłą przeżytych dziejów wchłonęły ogromną masę niepokrewnych żywołów etnicznych. Hebrajskiej ludności nadaną była rola przodownicy w kulturze Syryi i Palestyny. Język hebrajski został przejęty przez licznych sąsiadów dwunastu pokoleń.

W świetle takiego powiązania wydarzeń nie trudno pojąć, że i dla żydów język semicki bynajmniej nie sprzeciwia się rezultatom, zyskanym obecnie przez antropologię.

5) Pozostaje jeszcze jedno pytanie. *Jakie stanowisko klasyfikacyjne zajmują żydzi w tablicy antropologiczno-rasowej.*

Dotychczas żydzi szeregowani byli w grupie śródziemnomorskiej (Homo-Mediterraneus), która obejmuje ludy o śniadej cerze, ciemnej barwie włosów i oczu, średnim wzroście i wybitnej długogłowości. Należą do niej mieszkańcy południowych krain Europy, jak np. Hiszpanie, Włosi, Sycylijczycy, Sardyńczycy, Korsykanie, dalej w północnej Afryce — Fenicyanie, Egipcyanie, Berberzy, Kabyle (Hamici) i inni, wreszcie semickie szczepy (Arabowie) w zachodnio-południowym kącie Azji i w części t. zw. grupa Irańska, jak Persowie, Kurdowie, Afganie i t. d.

Jednak żydów współczesnych należy wykluczyć z grupy śródziemnomorskiej. Dość przytoczyć w tym względzie trochę cyfr równoległych. Korzystać będziemy przeważnie z tablic Ripley'a (1900).

Barwa włosów u ludów śródziemnomorskiej rasy. Odsetki brunetów.

Rzym	50 — 54%
Neapol	54 — 58%
Kalabrya	62 — 66%
Sycylia	58 — 62%
Sardynia	wyżej 66%
Grecja	wyżej 90%

Jeszcze wybitniej ciemna barwa włosów występuje u Hiszpanów, Berberów i Arabów, zwłaszcza Beduinów.

Natomiast u żydów % brunetów w niektórych tylko miejscowościach (Londyn, Baden, Prusy, Litwa) dosięga 40 — 50%, gdy w innych spada aż do kilkunastu.

Główny wskaźnik czaszkowy.

Tutaj różnice występują jeszcze wybitniej. Przeciętna głównego wyznacznika czaszki wynosi:

dla Kalabryi	78'
dla Sardynii	76'—77'
dla Hiszpanii	76'—78'
dla Tunisu	76'
dla Kabyłów z Biskry (Krzywicki 1895)	76',7
dla Arabów z Algieru (Krzywicki 1895)	76',2
dla Arabów z Suez (Krzywicki 1895)	72',2

Słowem, wszędzie typ długogłowy i podłużnogłowy, gdy dla żydów, na całym prawie terenie Europy, wskaźnik czaszki główny zawarty jest w skali pomiędzy 80' — 83',6 (pośredniogłowcy i krótkogłowcy).

Jak widać, istnieje ogromny odskok żydów od typu śródziemnomorskiego.

Szukając istotnej analogii rasowej, po wykluczeniu typu śródziemnomorskiego, zwrócimy uwagę przede wszystkim na rasę Alpejską (*Homo Alpinus*). Jak wiadomo, typ powyższy oznacza gromady o czaszce krótko- i pośredniogłowej, o twarzy szerokiej, szatyńowych włosach, szarych oczach i średnim wzroście.

Nazwa „*Homo Alpinus*“, stworzona przez Linneusza i przypominana obecnie przez De Lapouge'a, w najbardziej typowej postaci obejmuje ludność środkowej Francji, Szwajcaryi, Bawaryi i Austrii, a w mniej typowej—mieszkańców Karpat i Bałkanów.

Naturalnie, na terenie tak znacznym istnieje mnóstwo przejść i form odrębnych. Bardziej na północy przeważa jasny odcień szatyńowych włosów, w zależności od wtężeń germańskiej rasy, a na południu—ciemny odcień, pod wpływem domieszek śródziemnomorskiego pochodzenia.

Najbardziej śniadą masę tworzy ludność wzdłuż linii, ciągnącej się od Sabaudyi przez Jurę i Szwajcarskie Alpy.

Najwięcej jasnowłosych i jasnoocich spotkać można na terenie Karpat. Tak, według Ripley'a (str. 288), w górach Jury, na północ od Bernu, blondynów jest tylko 7—10%, a liczba brunetów na oznaczonym pasie dosięga 29%, gdy w Galieji tylko 16—20%.

U żydów liczba brunetów wynosi przeważnie 30 — 40%, wytwarzając w zestawieniu z rasą Alpejską — mniejszą różnicę, niż w porównaniu z rasą Śródziemnomorską.

Jeszcze większa analogia panuje dla wskaźnika czaszkowego. Wskaźnik ten wynosi:

dla Francji wogóle	83,6
dla Szwajcaryi	81'—83'
dla Alzacyi-Lotaryngii	83'—84'
dla Austrii naddunajskiej	81'—83'

Cyfry te najzupełniej odpowiadają skali dla żydów, wynoszącej 80'—83,6.

Wreszcie wzrost Alpejskiej rasy, jak i żydów nie przekracza średniej normy.

Zapewne wydaje się dziwnem, że można powiązać dwa odłamy ludzkości, tak dalekie od siebie, jak synowie Palestyny od górali z nad Aaru lub Rodanu.

Niewątpliwie, zamieszanie tkwi w samej nazwie. Właściwie należy rozprawić nie o rasie Alpejskiej ze środkowo-zachodniej Europy, ale o tym olbrzymim łańcuchu krótkogłowców, jaki istnieje na długim pasie pomiędzy Alpami z zachodu i Himalajami ze wschodu.

Należy dalej przypomnieć, że źródłem i punktem wyjścia aryjskich krótkogłowców były stoki Himalajów.

Dziś jeszcze w zachodnim Pamirze znajdują się ludy, pod względem fizycznym bardzo zbliżone do rasy Alpejskiej, jak Galce i Tadżicy. Są to szczepy nie tylko krótkogłowe, ale również o rysach europejskich i szatynowej barwie włosów. Blondynów liczą do 27%.

Ku zachodowi od Pamiru stwierdzamy znów ogromne zbiorowiska krótkogłowców, ale o większej odsetce brunetów, mianowicie w Armenii i Azji Mniejszej, wreszcie, jako oazy, w Syrii i Mezopotamii. Jest to t. zw. type „Armenoid“. Można tu nawiązać teren, zajmowany ongi przez potężnych Chetydów.

Krótkogłowa ludność ta wyparła w góry Kaukazu pierwotny śródziemnomorski żywioł Azji Mniejszej lub zmieszała się z nim, a po okresie kamiennym przedostała się do Europy.

Najbliższy etap utworzył półwysep Bałkański. Być może, że Pelazgowie należą do jednej gałęzi omawianej fali. Stąd, posuwając się Dunajem, krótkogłowcy azyatyccy dosięgli krajów Alpejskich, Jury i płaskowyżu w środkowej Francji. Wreszcie jak wskazują czaszki starożytnych i dane kulturalne, oddzielne strumienie zawędrowały do Danii, Niderlandów, Zelandyi i północno-zachodniej Norwegii.

W świetle takich wydarzeń, na żydów zapatrywać się należy jako na jedną z gałęzi wielkiego pnia krótkogłowców Azyatycko-Europejskich. Właściwie trzeba rozprawić o tej wielkiej masie rasowych żywiołów, która w potężnej swej fali stopiła drobniejsze zbiorowisko pierwotnych żydów śródziemnomorskiego pochodzenia (semitów). Zresztą domieszki semickie nie zmieniają zasadniczego poglądu naszego. Nietrudno wykazać, że wtręty śród-

ziemnomorskie istnieją również na wielu terenach między Alpami i Himalajami. Dość przypomnieć południowych Francuzów lub Ormian w Azji Mniejszej.

Wreszcie nie mam zamiaru dowieść, że istnieje bezpośrednia tożsamość fizyczna żydów i omawianych gromad. Dla tak licznego szeregu ludów i tak olbrzymiego terenu, dość miejsca i warunków dla rasowego zróżniczkowania. Pojmujemy pokrewieństwo zasadnicze, oparte na pierwiastkach pierwszorzędnym, — przy istniejących jednocześnie cechach rozbieżnych mniej ważnych. Nie należy zapominać ani przez chwilę o tych szczegółach odrębnych. Krótkogłowiec z nad Wisły lub Rodanu nie stoi tuż obok żyda w klasyfikacyjnym szemacie.

Chcę tylko zaznaczyć, że żydzi współczesni jako rasa fizyczna znajdują się bliżej gromady Alpejsko-Himalajskiej niż Śródziemnomorskiej, i że odchylenie to od typu Semickiego nie jest wytworem czasów rozproszenia, lecz tylko epoki przedhistorycznej i starożytnej (do V wieku przed Nar. Chryst.).

Literatura.

- 1829 **W. F. Edwards.** Des caractères physiologiques des races humaines considérés dans leurs rapports avec l'histoire. Paryż.
T. Price. An essay on the physiognomy of the present inhabitants of Britain. Londyn.
- 1833 **Champollion.** Lettres écrites de l'Égypte en 1828–29. Paryż.
- 1845 **J. C. Prichard.** The natural history of man. Londyn.
- 1849 **L. Weyl.** Beitrag zur Geschichte der Juden in Polen. Orient.
- 1850 **J. C. Nott.** The physical history of the Jewish race (Southern Quarterly Review)
- 1857 **J. C. Nott with G. R. Gliddon.** Indigenous races of the earth. Filadelfia.
- 1860 **T. Czacki.** Rozprawa o żydach i karaitach. Kraków.
Sternberg. Versuch einer Geschichte der Juden in Polen. Wiedeń.
H. Graetz. Geschichte der Juden. Magdeburg (i z lat następnych).
- 1861 **R. Garrucci.** Cimitero degli antichi Ebrei scoperto recentemente (Bull. dell' Instituto).
J. Beddoe. On the characteristic of the Jews (Transactions of the Ethnolog. Society of London, Tom I, nowa serya).
Broca, Pruner-Bey, Lagneau etc. (Bulletin de la société d'anthropologie de Paris, Tom II).
- 1863 **E. Renan.** Histoire générale et système comparé des langues sémitiques. Paryż. Wydanie IV. Tomy I–II.
C. Vogt. Vorlesungen über den Menschen Giessen.
- 1865 **Al. Kraushar.** Historja żydów w Polsce. Warszawa.
Robert Curzon jun. Visit to Monasteries in the Levant. Londyn, V wydanie.
Broca, Pruner-Bey etc. Bulletin de la société d'anthropologie de Paris, Tom VI.
Pruner-Bey. Resultats de craniométrie. (Mémoires de la société d'anthropologie, serya I, tom II).

- 1866 **H. Welcker.** Kraniologische Mittheilungen (Archiv f. Anthropologie, I). Brunświk.
- 1867 **J. B. Davis.** Thesaurus craniorum. Londyn.
- 1869 **M. Flad.** Kurze Schilderung der abessinischen Juden. Kornthal.
- 1874 **Maks Müller.** Wykłady o umiejętności języka. Kraków.
H. Graetz. Geschichte der Izraeliten. Lipsk.
- 1875 **Kremer.** Semitische Kulturenlehnungen aus dem Pflanzen und Tierreiche. Ausland.
G. Mayr. Die bayerische Jugend nach der Farbe der Augen, der Haare und der Haut (Zeitschrift der Kön.-bayer. stat. Bureau, VII).
A. Sprenger. Die alte Geographie Arabiens. Bern.
- 1876 **J. Harkavy.** Altjüdische Denkmäler aus der Krim mitgetheilt von Abraham Firkowitsch (1839--1872) und geprüft von... (Mémoires de l'Academie Impériale des sciences de St.-Petersbourg, VII serya, tom XXIV, № 1).
E. Deckert. Tabellen den Judenknaben in Talmudtora in Hamburg (Zeitschrift für Ethnologie IX). Berlin.
J. Koeroesi. Couleur de la peau, des cheveux et des yeux à Budapest. (Ann. de démographie I).
J. Majer i J. Kopernicki. Charakterystyka fizyczna ludności galicyjskiej (Zbiór wiadomości do antropologii krajowej, Kraków, I, dział 2).
A. Welsbach. Körpermessungen verschiedener Menschenrassen (Zeitschrift für Ethnologie). Berlin.
- 1878 **W. A. Maciejowski.** Żydzi w Polsce, na Rusi i Litwie. Warszawa.
- 1879 **C. Fligier.** Zur Anthropologie der Semiten (Mittheilungen der anthropolog. Gesellschaft in Wien, IX).
F. Hommel. Die Namen der Säugetiere bei den südsemitischen Völkern. Lipsk.
H. Schürer. Die Gemeindeverfassung der Juden in Rom in der Kaiserzeit. Lipsk.
The Church missionary Atlas. Londyn.
- 1879--1880 **J. Guidi.** Delle sede primitiva dei popoli semitici (atti dell' academia dei Lincei, Roma).
- 1881 **J. Ranke.** Zur statistik und Physiologie der Körpergrösse der bayerischen Militärpflichtigen (Beiträge zur Anthropologie und Urgeschichte Bayerns, Tom IV).
R. André. Zur Volkskunde der Juden. Bielefeld.
- 1882 **B. Blechman.** Ein Beitrag zur Anthropologie der Juden. Dorpat. Dissert.
Gen. Erckert. Der Kaukasus und seine Völker. Lipsk.
A. de Quatrefages de Bréau et E. T. Hamy. Crania ethnica. II tom. Paryż.
N. Seydlitz. Die Völker des Kaukasus nach ihrer Sprache und topographischer Verbreitung (Russische Revue). Petersburg.
- 1883 **O. A. Бершадскій.** Литовские евреи. Petersburg
И. Берхинъ. Изъ давноминувшего (Восходъ XII). Petersburg.

- Gen. Erckert.** Reisen im Kaukasus. (Zeitschrift für Ethnologie XV).
- W. Dybowski und L. Stieda** Ein Beitrag zur Anthropologie der Juden (Archiv für Anthropologie XIV)
- E. Renan.** Le judaïsme comme race et comme religion. Paryż.
- J. Reinach.** Analyse et critique. (Revue des études juives). Paryż.
- M. Лилиенблюмъ.** Евреи какъ народъ по религии и по расѣ (Восходъ XI—XII). Petersburg.
- 1884 **E. Golstein.** Des circonférences du thorax et de leur rapport à la taille (Revue d'anthropologie, serya 2-a, tom VII) Paryż.
- Graetz.** Die jüdischen Proselyten im Römerreiche unter den Kaisern Domitian, Nerva, Trajan u. Hadrian. Wrocław.
- R. N. Ikow.** Neue Beiträge zur Anthropologie der Juden (Arch. für Anthropologie XV) Brunświk
- G. A. Schimmer.** Erhebungen über die Farbe der Augen, der Haare und der Haut, bei den Schulkindern Oesterreichs. (Mitt. der anthr. Ges. in Wien, Suppl. I).
- W. Wright.** The Empire of the Hittites. New-York.
- 1885 **J. Beddoe.** The races of Britain. Bristol and London.
- Gen. Erckert.** Kopfmessungen im Kaukasus (1881—1883) (Zeitschrift für Ethnologie XVII). Berlin.
- E. Goldstein.** Introduction à l'étude anthropologique des Juifs (Revue d'anthropologie, serya 2-a, tom VIII). Paryż.
- J. Kollman und Kahnt.** Schädel und Skeletreste aus einem Judenfriedhof des XIII und XIV Jahrhunderts zu Basel (Verh. der Naturforsch. Gesellsch. in Basel, VII).
- J. Majer i J. Kopernicki.** Charakterystyka fizyczna ludności galicyjskiej (Zbiór wiadomości do antropologii krajowej, Kraków IX, dział 2).
- P. Topinard.** Éléments d'anthropologie générale. Paryż.
- R. Virchow.** Gesamtbericht über die Farbe der Haut, der Haare und der Augen der Schulkinder in Deutschland (Arch. für Anthropologie XVI). Brunświk.
- 1886 **V. O. Diebold.** Ein Beitrag zur Anthropologie der Kleinrussen, Dorpat. Diss.
- J. Jacobs.** On the racial characteristics of modern Jews (Journal of the Anthropolog. Instit. XV). Londyn.
- A. Neubauer.** Notes on the race-type of the Jews (Journ. of the Anthropol. Instit. XV). Londyn.
- 1886—87 **J. Ranke.** Der Mensch. Lipsk.
- 1887 **E. Chantre.** Recherches anthropologiques dans le Caucase. I — IV tomy. Paryż.
- O. R. Conder.** Hittite ethnology (Journ. of the Anthropologic Instit.). Londyn.
- G. Hervé et A. Hovelacque.** Précis d'anthropologie. Paryż.
- 1888 **R. H. Sayce.** The Hittites, the story of a forgotten Empire. Londyn.
- A. H. Sayce.** White race of ancient Palestine (Expositor).

- И. Берхинъ.** Древнѣйшія извѣстія о евреяхъ въ Кіевѣ до XII вѣка (Восходъ). Petersburg.
- Flinders-Petrie.** The earliest racial portraits (Nature). Londyn.
- 1889 **G. Bertin.** The races of the Babylonian Empire (Journ. of the Anthropol. Instit. XVIII). Londyn.
- J. Deniker.** Essai d'une classification des races humaines basée uniquement sur les caractères physiques (Bull de la société d'anthropologie). Paryż.
- H. G. Tomkins.** On Mr. Flinders Petrie's Collection of ethnographic types from the monuments of Egypt (Journ. of the Anthropol. Instit. XVIII). Londyn.
- 1890 **D.G.Brinton and Morris Jastrow.** The cradle of the semites. Filadelfia.
- J. Jacobs und J. Spielman.** On the comparative anthropometry of English Jews (Journ. of the Anthropol. Instit. XIX). Londyn.
- G. Nicolucci.** I semiti quel che furono e quel che oggi sono. (Atti dell' Accademia Pontaniana. XX). Neapol.
- H. Nussbaum.** Historyja żydów. Warszawa.
- 1891 **M. Alsberg.** Rassenmischungen im Judenthum (Sammlung gemeinverständlicher wissenschaftl. Vorträge). Hamburg.
- E. Cordier.** Les juifs en Chine. Paryż.
- J. Krzywicki.** Ludy. Warszawa.
- G. Lagneau.** Sur la race juive et sa pathologie (Bull. de la société d'anthropologie de Paris).
- A. Zakrzewski.** Przyczynek do charakterystyki fizycznej polaków (Zbiór wiadomości do Antropologii krajowej). Kraków.
- 1892 **F. Ritter von Luschan.** Die anthropologische Stellung der Juden (Corresp. Blatt für Anthropol. XXIII). Brunświk.
- S. Reinach.** L'origine des Aryens. Histoire d'une controverse. Paryż.
- J. Talko-Hryncewicz.** Charakterystyka fizyczna ludności żydowskiej Litwy i Rusi na podstawie własnych spostrzeżeń (Zbiór wiadomości do Antropologii krajowej XVI, dział I). Kraków.
- 1892-93 **J. Beddoe.** The anthropological history of Europe. (Scottish Review).
- 1893 **V. Jacques.** Types juifs. Conférence. (Revue des études juives XXVI). Paryż.
- A. H. Sayce.** The races of the old Testament. Londyn. II wydanie.
- 1893-94 **E. Riehm.** Handwörterbuch des Biblischen Altertums. Bielefeld i Lipsk. II wydanie.
- 1894 **V. Jacques.** Les origines ethniques des juifs (Bull. de la société d'anthropologie de Bruxelles XXI).
- F. Ritter von Luschan.** Jews and Hittites (Science).
- C. Lombroso.** L'antisemitismo e le scienze moderne. Turyn.
- Anatole Leroy-Beaulieu.** Israël chez les nations. Paryż.
- 1895 **G. Buschan.** Einfluss der Rasse auf die Form und Häufigkeit der pathologischer Veränderungen. (Globus LXVII).

- Yves Delage.** La structure de protoplasma et les théories sur l'hérédité. Paryż.
- E. Friedberg.** Lehrbuch des katholischen und evangelischen Kirchenrechts. Lipsk, III wydanie.
- A. Goenner.** Ueber Vererbung der Form und Grösse des Schädels (Zeitschrift für Geburtshilfe und Gynäkologie).
- W. Joest.** Welt-Fahrten. Berlin.
- G. Maspero.** Histoire ancienne des peuples de l'orient classique. Paryż. Tom I.
- S. Weissenberg.** Die südrussischen Juden (Arch. für Anthropologie XXIII). Brunświk.
- J. Wellhausen.** Israelitische und Jüdische Geschichte. Berlin. II wydanie.
- 1896 **A. Edersheim.** History of the Jewish nation after the destruction of Jerusalem under Titus. Londyn. III wydanie.
- A. Д. Эльвиндъ.** Привислянскіе поляки (Труды антропол. отдѣлення XIII, въ извѣстіяхъ Импер. Общ. Любит. ест. XC). Moskwa.
- W. D. Morrison.** The Jews under the Roman rule. Londyn.
- H. Steinheil.** Dialekt, Sprache, Volk, Staat, Rasse (Festschrift für Adolph Bastian). Berlin.
- R. Virchow.** Rassenbildung und Erblichkeit (Festschrift für Adolph Bastian). Berlin.
- 1896—97 **Beck und Brenn.** Еврейская исторія. Przekład Dubnowa. Odessa.
- A.H. Keane.** Ethnology. Londyn. II wydanie.
- G. Maspero.** Histoire ancienne des peuples de l'orient classique. Paryż, II tom.
- J. Ranke.** Über die individuellen Varietäten im Schädelbau des Menschen (Corr. Blatt der Deutsch. Gesellsch. für Anthropologie, Ethnolog. und Urgeschichte) Wrocław.
- G. Sergi.** De combien le type du crâne de la population actuelle de la Russie centrale diffère-t-il du type antique de l'époque des kourganes (Comptes—rendus du XII Congrès Intern. de médecine à Moscou, tom II).
- H. G. Tomkins.** Abraham and his age. Londyn.
- 1898 **Aids to Bible students.** Londyn.
- C. R. Conder.** The Hittites and their language. Edyburg.
- J. Deniker.** Les races de l'Europe (l'Anthropologie IX). Paryż.
- 1893 **A. D. Elkind.** Zur Anthropologie der russ-poln. Juden (Centralblatt für Anthr., Ethn. und Urgesch.), Wrocław. Autoreferat
- Яковенко.** Матеріалы къ антропологіи єврейскаго населенія Погоченскаго уѣзда, Могилевской губерніи. Petersburg. Diss.
- Schwally.** Ueber einige palästinische Völkernamen (Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft XVIII). Giessen.
- 1899 **G. Maspero.** Histoire ancienne des peuples de l'orient classique. Paryż. Tom III.
- С. Тривусъ.** Нѣкоторыя антропологическія данныя о євреяхъ (Восходъ). Petersburg.

- 1900 **J. Deniker.** Les races et les peuples de la terre. Paryż.
A. H. Keane. Man past and present. Cambridge.
A. Katz. Die Juden in China. Berlin.
Chinese Jews. (The Jewish quarterly Review). Londyn.
W. Z. Ripley. The races of Europe. Londyn.
- 1900—1901 **Hutchinson etc.** The living races of mankind. Londyn
- 1902 **L. Krzywicki.** Systematyczny kurs Antropologii. Rasy psychiczne. Warszawa.

Corrigenda.

- str. 4, wiersz 7 od góry: zamiast *b. w.* czytaj *z. w.*
 str. 21, wiersz 2 od dołu: zamiast *lezgijczycy* czytaj *lezgini*.
 str. 53, mylnie jest oznaczona cyfrą 35.
 str. 59, w podpisie dodanym do rysunku, zamiast *1901 № 1* czytaj
1900 № 4.
 str. 81, wiersz 17 od dołu: zamiast *przyjąć* czytaj *przejąć*.
 str. 112, wiersz 2 od dołu: zamiast *przedstawia* czytaj *i przedstawia*.
 str. 112, wiersz 4 od dołu: zamiast *patrz rys.* czytaj *patrz rys. na*
str. 98 i 110.
 str. 157, w podpisie, dodanym do rysunku, przepuszczono: *według*
Ripley'a 1900.

Prócz tego są pewne niedokładności w pisowni nazw geograficznych na mapce i schematach. W tekście zachowana została pisownia według zasad, przyjętych przez Akademię Umiejętności w Krakowie, gdy na niektórych kliszach niepoprawione zostały przez rysownika odstępstwa od tych prawideł.

Niedokładności tego rodzaju znaleźć można i w imionach archaicznych, zwłaszcza biblijnych. Zresztą w pisowni tych imion panuje ogromny zamęt, gdyż nie ustalono jeszcze zasad transskrypcyj językowej. (patrz str. 79).

INSTYTUT
 BADAŃ LITERACKICH PAŃSTWA
 BIBLIOTEKA
 20-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
 Tel. 25-68-83



DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH NASTĘPUJĄCE DZIEŁA

WYDANE Z ZAPOMOGI

KASY POMOCY DLA OSÓB PRACUJĄCYCH NA POLU NAUKOWEM imienia d-ra med. Józefa Mianowskiego

lub ofiarowane na rzecz Kasy.

- Baginsky A.* **Wykład chorób dzieci.** Podręcznik dla lekarzy i studentów. Przekład z wydania niemieckiego z r. 1883, dokonany przez d-ra *Wiktora Kosmowskiego*. Tom I. Warszawa, 1886, w 8-ce, str. VIII. 279. Tom II. 1886, str. 272. Tom III. 1887, str. 282. Cena każdego tomu rb. 1 (ofiarowane).
- Biegański Wł.* **Zagadnienia ogólne z teorii nauk lekarskich.** Warszawa, 1897, str. 304. Cena rb. 1.
- Billroth-Winiwarter.* **Wykład chirurgii ogólnej.** Przekład z 15-go wydania niemieckiego. Warszawa, 1898—900, w 8-ce, str. 1134. Cena rb. 4.
- Cels A. Korneliusz.* **O lecnictwie ksiąg ośmioro.** (A. Corn. Celsi: De medicina libri octo). z najlepszych wydań na język polski przełożył dr. med. i chir. *Henryk Łuczkiwicz*. Warszawa, 1889, str. XXXVII. 630. Cena rb. 2.
- Charcot, Bouchard, Brissaud.* **Wykłady z dziedziny Patologii ogólnej i szczegółowej.** Przekład z dzieła: *Traité de Médecine*. wydane pod kierunkiem profesorów: Charcot, Bouchard, Brissaud Patologia ogólna zakażeń przez A. Charrin'a. Zaburzenia i choroby odżywiania przez Le Gendre'a, przekład *St. Markiewicza*. Choroby zakaźne wspólne ustrojowi człowieka i zwierząt przez G. H. Roger'a, przekład *Ad. Ciaglińskiego*. Warszawa, 1893, w 8-ce, str. VIII. 966. Cena kop. 50.
- Cohnheim Juliusz.* **Odczyty z patologii ogólnej.** Podręcznik dla lekarzy i studentów. Przekład z 2-go przerobionego wyd. z 1882 r. Warszawa, 1888. w 8 ce. Tom I, str VIII, 607. T. II, str. V, 262. T. III, str. VI, 340, 20. Cena rb. 5.
- Cybulski Napoleon* prof. **Fizjologia człowieka**, wydana staraniem *Stanisława Markiewicza*. Część IV. Zmysły (ciąg dalszy). Ucho.—Powonienie.—Smak.—Czucie.—Szczegółowa fizjologia układu nerwowego centralnego. Fizjologia rozmnażania się i rozwoju. Warszawa, 1896, str. 719—906. Cena k. 75.
- Erllicki Alfons.* **Wykłady kliniczne o chorobach umysłowych.** Warszawa, 1897, str. 373. Cena rb. 1 kop. 50.
- Haeser H.* **Historja Medycyny.** Przekład trzeciego wyd. dzieła *Lehrbuch der Geschichte der Medicin*, dokonany przez prof. d-ra *H. Łuczkiwicza*. Tom II. Dzieje medycyny nowożytnej. Warsz, 1886, w 8-ce, str. 1092. Cena rb. 2.
- Heiman Teodor.* **Choroby narządu słuchowego.** Podręcznik dla lekarzy i studentów. Ze 161 rysunkami w tekście. Warszawa, 1902, w 8-ce więk., str. VIII, 729. Cena rb. 3.
- Huetter-Lossen.* **Wykład chirurgii szczegółowej.** Przekład z 7-go wyd. niemieckiego. Warszawa, 1898 — 900, w 8-ce, str 1553. Cena rb. 5.
- Jaccoud S.* **Wykład patologii szczegółowej.** Przekład z siódmego wydania francuskiego z r. 1893. Dzieło ozdobione drzeworytami i tablicami chromolitograficznymi. Warszawa, 1884, w 8-ce. Tom I, str. 931. Tom II, str. 984. Tom III. str. 961. Cena rb. 2 za całość.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH NASTĘPUJĄCE DZIEŁA

WYDANE Z ZAPOMOGI

KASY POMOCY DLA OSÓB PRACUJĄCYCH NA POLU NAUKOWEM
imienia d-ra med. Józefa Mianowskiego

lub ofiarowane na rzecz Kasy.

- Kocher Th.* **Wykład chirurgii operacyjnej.** Przekład z 3-go wydania niemieckiego z r. 1897. Przełożył *A. Karczewski.* Warszawa, 1900, str. 478. Cena rb. 1 kop. 50.
- Krysiński St.* **Słownictwo anatomiczne.** Cz. I. Nazwy anatomiczne, str. XVIII. 268, z 30 rys. w tekście i 2 tabl. Cz. II. Słownik nazw anatomicznych łacińsko-polski i polsko-łaciński, str. 275, 8 ka. Warszawa, 1898. Część III. Słownik abecedłowy nazw anatomicznych łacińsko-polski z objaśnieniami źródłosłowowemi. Warszawa, 1899, str. 125, 8-ka. Za całość rb. 2.
- Oltuszewski Wł.* **Szkic fizjologii mowy** ze szczególnem uwzględnieniem głosek alfabetu polskiego. Z 5 drzeworytami. Warszawa, 1893, w 8-ce, str. 38. Cena kop. 20.
- Oltuszewski Wł.* **Rozwój mowy u dziecka** i stosunek tego rozwoju do jego inteligencji. Warszawa, 1896, str. 80. Cena k. 50.
- Oltuszewski Wł.* **Psychologia oraz Filozofia mowy,** z 5 drzewor. w tekście. Warszawa, 1893, 8-ka, str. 104. Cena kop. 80.
- Orłowski Stanisław.* **Syfilis rdzenia.** Warszawa, 1898, w 8-ce, str. 340; z 4-ma tablicami litograficzn. Cena rb. 1.
- Penzoldt Fr.* **Podręcznik farmakologii klinicznej,** dla użytku lekarzy i studentów. Spolszczył *Al. Fabian.* Warszawa, 1891, str. VIII, 282, XV, VIII. Cena kop. 30.
- Podręcznik histologii ciała ludzkiego.** Praca zbiorowa pod redakcją *H. Hoyer*a (sen.). Warszawa, 1901, str. 562. Rysunków w tekście 430. Cena rb. 2 kop. 40.
- Sander Fryderyk.* **Zarys nauki o Publicznej Ochronie Zdrowia,** według drugiego wydania z r. 1885, przełożył *St. Markiewicz.* Str. VI, 632. Warszawa, 1891. Cena rb. 1 k. 50.
- Tchórznicki Józef.* **Pilne sprawy higieniczne.** Warszawa. 1896, str. 259. Cena rb. 1.
- Wassercug David.* **Objawy oczne** przy zaburzeniach układu nerwowego, oraz wartość ich przy rozpoznawaniu siedliska i natury chorób mózgowych. (Z rysunkami szematycznymi). Warszawa, 1891, w 16-ce, str. 256. Cena rb. 1.
- Wesener Feliks.* **Dyagnostyka kliniczna chorób wewnętrznych.** Wykład o metodach badania w chorobach wewnętrznych dla słuchaczy medycyny i dla lekarzy. Przełożył według wydania z r. 1892 *St. Markiewicz.* Warszawa, 1894, str. XII, 536, ze 100 rysunkami w tekście i na 12 tablicach litogr. Cena rb. 2.

F
22.089